Dzisiaj 12 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZ[illegible]KI

Przekroczyliśmy 70000 zł

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 343 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 28 lipca 1936 Rok 31

Poznań, 27 lipca.

Dardanele a siły na Bałtyku

Na konferencję w Montreux, zakończoną podpisaniem układu w sprawie Dardaneli, patrzono w Berlinie od początku nieżyczliwie.

Zaczęła się ta konferencja ukłuciem Niemiec. Albowiem ostentacyjne pochwały dla Turcji, któremi podnoszono lojalną metodę rządu ankarskiego w przeprowadzeniu zmiany statutu dardanelskiego drogą wspólnych rokowań z innemi mocarstwami, miały jedynie na celu uwypuklenie niemieckiej metody postępowania w podobnym wypadku, mianowicie jednostronnego wymówienia Lokarna i samowolnego obsadzenia strefy nadreńskiej.

Finał rokowań w Montreux musiał również wywołać obawy na berlińskim gruncie. Układ w sprawie Dardaneli odsłonił bowiem wzrost znaczenia Rosji sowieckiej w europejskim koncercie, dając zarazem Sowietom szanse korzystnej translokacji sił morskich na wypadek wojny. Dodajmy, że zaprzyjaźniona z Rzeszą Italja widzi w podpisanym świeżo układzie utrwalenie stanu swej bezsilności we wschodniej części Morza Śródziemnego, — a mamy pełen obraz negatywnej oceny umowy dardanelskiej ze strony Berlina.

Główne obawy Niemiec tyczą się czynnika sowieckiego. Bowiem układ w sprawie Dardaneli przynosi najwięcej korzyści państwom nadbrzeżnym Morza Czarnego, w tem w pierwszej linji Rosji. Drugim z kolei zyskującym jest Turcja. Wielka Brytanja zrezygnowała gwoli kompromisu ze swych korzyści na rzecz Sowietów, a Francja, która kompromis ten doprowadziła do skutku, podawała najwidoczniej rękę Moskwie. W rezultacie powstał układ, którego znaczenie dla konfiguracji sił na naszym kontynencie wykracza poza ramy jedynej tylko Europy południowo-wschodniej.

Najwięcej korzyści — jak już wspomnieliśmy — wynoszą z układu państwa nadbrzeżne. Są one odtąd właściwymi panami Morza Czarnego. Obcym mocarstwom wolno przebywać na tych wodach tylko okrętami o ograniczonej cyfrze tonnażu i w terminie mocno okrojonym (najwyżej 21 dni). Ograniczenia te są dla obcych temwięcej dotkliwe, że naodwrót posiada flota każdego z państw czarnomorskich wolność przepływu przez Dardanele w czasie pokoju, innemi słowy całkowitą swobodę ruchu.

Powyższy stan rzeczy, który obowiązuje w pokoju, niewiele ulega zmianie w czasie wojny. Wprawdzie gdy Turcja jest stroną wojującą, zamyka ona z reguły sama cieśniny. Ale jedno z postanowień układu w Montreux mówi, iż rada Ligi Narodów może zarządzenie rządu ankarskiego uznać za nieuzasadnione, zaczem istnieje dla Rosji możność oddziaływania na Turcję za pośrednictwem organów ligowych. Zważywszy silną dziś pozycję Sowietów w Genewie, jest ów artykuł układu dla Rosji wiele wart.

W rezultacie powstaje przez układ dla Rosji następująca sytuacja: porty czarnomorskie chronione są przez zaporę dardanelską przed nieproszonymi gośćmi zagranicznymi, podczas gdy jednocześnie flota czarnomorska ma swobodę ruchu we wszystkich kierunkach. Jest to dla Rosji z tego zwłaszcza względu ważne, że odciąża pozycję floty bałtyckiej, dając jej szanse powiększenia tonnażu o jednostki z Morza Czarnego. Układ więc w praktyce wzmacnia pozycję strategiczną Sowietów na Bałtyku.

Nazajutrz po układzie w Montreux pisały moskiewskie „Izwiestja", że sowieckie starania o swobodną translokację floty z Morza Czarnego na morze Bałtyckie wypływają z chęci przeciwstawienia się „niemieckiemu imperjalizmowi, który dąży do opanowania na Bałtyku". Z powiedzenia organu rządowego Sowietów wnosić można, że rozpocznie się teraz na Bałtyku ostrzejsza niż dotąd konkurencja między Rosją a Niemcami.

Nie ulega wątpliwości, że zmaganiom tym przyglądać się będą inne kraje nadbrzeżne Bałtyku — w tem także Polska — z pilną uwagą.

Berlin. B. E.

Długotrwała wojna domowa

Na przełęczach koło Madrytu — Zapewnienia gen. Franco — Chybiona próba przekupienia — Dyplomaci po stronie powstańców — Gil Robles

Paryż. (PAT). Obok komunikatów, pochodzących ze źródeł rządowych hiszpańskich, które świadczą o znacznych postępach armji rządowej, prasa paryska podaje również informacje z Lizbony i wiadomości uzyskane od własnych korespondentów, które przedstawiają przebieg ostatnich walk w zupełnie innem świetle.

Jak donosi „Paris Soir", gen. Molla zapewnia, że jest panem położenia na przełęczach prowadzących do Madrytu. Powstańcy mieli zająć przełęcze Leon, Guadarrama i Samossiera, a obecnie mają zejść na równinę, prowadzącą do Madrytu. Wojska powstańcze miały również zadać poważną porażkę lewicowej milicji w Gijon (prow. Oviedo). W akcji wojsk powstańczych dużą rolę odgrywać ma lotnictwo.

W czasie raidu na Ochandiano miało ponieść śmierć od bomb powstańców 250 żołnierzy rządowych. Podobno powstańcy wzięli do niewoli żonę premjera Girala, pomiędzy San Rafael i Madrytem. W ręce powstańców miało wpaść również 56 deputowanych lewicowych w chwili, gdy usiłowali przejść granicę portugalską. Powstańcy zapewniają wreszcie, że krążownik „Admirale Cervera" przeszedł na ich stronę.

Londyn (PAT) W wywiadzie z przedstawicielami Reutera gen. Franco oświadczył, iż powstanie, wbrew twierdzeniom rządu madryckiego, rozwija się.

Wódz powstańców oświadczył, iż ośrodki, które zaopatrywały w żywność Madryt, są w posiadaniu powstańców. Przewodów wodociągowych jednak nie uszkodzono. Generał jest pewien lojalności i posłuszeństwa żołnierzy „legji cudzoziemskich" i wojsk tubylczych. W miastach, zajętych przez powstańców panuje ład i spokój.

Sewilla (PAT) Stacja radjowa w Sewilli ocenia optymistycznie operacje wojsk powstańczych. Według tych informacyj, oddziały powstańcze armji północnej znajdują się zaledwie o 40 km od stolicy, która nie będzie mogła stawiać dłuższego oporu. Rząd zdaje sobie dobrze sprawę ze swego położenia, pokładając nadzieję, że w razie niebezpieczeństwa i niemożności prowadzenia walki, będzie mógł ujść zagranicę przez San Sebastian.

Paryż. (Tel. wł.). Jak donoszą z Lizbony nadeszły do stolicy Portugalji wiadomości, według których były premjer hiszpański i obecny przewodniczący kortezów Martinez Barrios zaproponować miał generałowi Mola, dowódcy odcinka powstańców w Nawarra objęcie teki ministra wojny w nowym gabinecie Azany, obecnego prezydenta republiki.

Generał Mola ofertę tę, która jak słychać, wyszła od samego obecnego prezydenta, kategorycznie odrzucił. — Stwierdził on, że w chwili obecnej nie może być mowy o żadnem tworzeniu jakiegokolwiek rządu prawicy czy lewicy. Obwołano bowiem dyktaturę wojskową, która chce zrobić porządek w kraju i przywrócić ład i sprawiedliwość oraz zapewnić spokój.

Rzym. (PAT). Agencja Stefani komunikuje, że attaches wojskowy i morski przy ambasadzie hiszpańskiej w Rzymie zawiadomili gen. Franco, iż przyłączają się do podjętej przez niego akcji i zdecydowani są nie służyć nadal rządowi madryckiemu.

Lizbona. (PAT). Konsul hiszpański Vale Caminho podał się do dymisji, nie mogąc się pogodzić z pewnemi zarządzeniami rządu madryckiego.

Paryż. (PAT). Francuskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że Gil Robles wsiadł wczoraj w Boulogne sur mer na pokładach statku „Avila-Star", udającego się do Ameryki Południowej.

Statek zawinie po drodze do portu w Lizbonie, przyczem nie jest wykluczone, że Gil Robles tam zostanie.

Francja zatrzymała samoloty

Paryż. (PAT). Ogłoszony po zakończeniu posiedzenia rady ministrów komunikat Havasa położył kres gwałtownej polemice prasy prawicowej przeciwko sprzedaży samolotów francuskich rządowi hiszpańskiemu, rząd francuski wypowiedział się bowiem przeciwko tego rodzaju pomocy, któraby nogła być interpretowana jako mieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanji.

Prasa prawicowa wyraża zadowolenie z tej decyzji rządu. „Echo de Paris" przewiduje na skutek tej uchwały, że 17 samolotów typu Potez, które wczoraj wieczorem były przygotowane już do odlotu do Madrytu, otrzymały rozkaz pozostania na lotnisku w Estampes.

„Journal des Debats" przypisuje te wyniki kampanji prasowej, jaka się wywiązała z tego powodu i twierdzi, że już sama długotrwałość obrad ostatniego posiedzenia rady ministrów świadczy, że porozumienie zostało osiągnięte nie bez trudności i było raczej rezultatem obawy przed rozłamem.

Barcelona w rękach motłochu

Barcelona. (PAT.) Rewolucja wzgl. obrona przed zamachem stanu dała do ręki elementom ektremistycznym broń o jakiej nie śnili. W chwili obecnej wszystkie organizacje robotnicze, wyekwipowane i uzbrojonych od stóp do głów, mają miasto w ręku.

Nikt nie wyobraża sobie, w jaki sposób będzie mogło być dokonane rozbrojenie. Companys robi nadzwyczajne wysiłki, aby utrzymać w ręce ster sytuacji politycznej. Zręcznem posunięciem (marsz robotników na odsiecz Saragossy) oddalił z Barcelony najbardziej niebezpieczne i gorące elementy. W imię ochrony i własności ludu położył rękę na wszystkich zabytkach i instytucjach kulturalno-artystycznych, ratując je przed spaleniem i splondrowaniem.

Niektóre mosty, prowadzące do stolicy Katalonji, zostały wysadzone z obawy ewentualnego marszu faszystów i wojska z Andaluzji. Wszystkie okoliczne wioski utworzyły swoje milicje i komitety dla obrony przed faszyzmem. Dowództwo znajduje się w ręku reprezentantów organizacyj robotniczych. W Barcelonie milicja jest częściowo tworzona z członków partji liberalnych, która pragnie w ten sposób osłabić siłę elementu komunistycznego.

Co mówią komunikaty rządowe

Madryt. (PAT). W Madrycie został utworzony 5-ty pułk milicji ludowej, złożony z młodych ludzi, doskonale obeznanych z obsługą karabinów maszynowych i miotaniem granatów ręcznych. Został utworzony bataljon, składający się wyłącznie z kobiet.

Madryt. (PAT). W górach Guadaramy, 80 km na północ od Madrytu, toczą się zacięte walki. Oddziały powstańcze cofnęły się wczoraj i wojska rządowe mają nadzieję odparcia ich w kierunku równin Segowji i Burgos.

W Andaluzji wcielono do wojsk rządowych wielką liczbę ochotników-chłopów, którzy walczą zacięcie z powstańcami, posiadającymi tutaj silniejszą, niż gdzieindziej organizację.

Dowództwo wojsk rządowych przywiązuje dużą wagę do zajęcia Albacete i Villarrobledo, gdyż zapewnia to kontrolę nad komunikacją z miastami Alicante, Kartageną, Walencją i Murcją. Dostęp do morza i Murcji zapewni stały dowóz żywności.

Madryt. (PAT.) Władze miejskie ogłaszają wiadomość o przywróceniu komunikacji kolejowej pomiędzy Walencją a Madrytem. Pierwsze pociągi z żywnością wysłane, już nadeszły do stolicy. Normalny ruch pasażerski odbywa się pomiędzy Madrytem, Alicante, Kartageną i Walencją.

Wojska rządowe odcięły dowóz żywności powstańcom, zajmującym Oviedo.

Na polach bohaterskich walk pod Vimy

Król Edward VIII w obecności prez. Lebrun dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci Kanadyjczyków, poległych w wojnie światowej

Paryż. (A. T. E.). Król Edward VIII przybył jachtem do Calais, gdzie dwa bataljony gwardji lotnej i brygada żandarmerji pełniły służbę bezpieczeństwa, a kompanja piechoty oddała honory wojskowe.

Następnie król Edward wraz ze świtą udał się specjalnym pociągiem do Vimy, dokąd przybył już nieco wcześniej prez. Lebrun. W otoczeniu króla znajdowali się min. wojny Duff Cooper, min. dominjów Malcolm MacDonald i liczni dygnitarze cywilni i wojskowi. Prez. Lebrunowi towarzyszyli prezes senatu Jeanneney, prezes izby deputowanych Herriot, minister spraw zagranicznych Delbos oraz wyżsi urzędnicy i wojskowi. W skład delegacji dominjum Kanady wchodzili: min. sprawiedliwości Lapointe min. wojny Mackenzie, były premjer sir Robert Borden, poza tem przybyło około 6 000 byłych kombatantów.

Paryż. (PAT). Król Edward VIII i prezydent Lebrun dokonali w Vimy (dep. Pas de Calais) odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci 11 tysięcy Kanadyjczyków poległych podczas światowej wojny we Francji. W uroczystości wzięli udział ministrowie Duff Cooper, Malcolm MacDonald, Delbos, Bastide oraz kanadyjski minister obrony narodowej Mackenzie. Z Kanady przybyło na uroczystość 6 tysięcy byłych kombatantów pod dowództwem gen. Rossa.

Wzgórza w Vimy były terenem najzaciętszych walk w ciągu całej wojny. Były one głównemi pozycjami tego odcinka frontu, punktem węzłowym słynnej „linji Zygfryda".

Rząd francuski uczynił dar z tej części obszaru rządowi kanadyjskiemu.

Po wygłoszeniu modłów zabrał głos król Edward VIII, który zakończył swe przemówienie słowami: „Z uczuciem czci dla poświęcenia tych, którzy tu polegli i dumy, że byłem ich towarzyszem broni, odsłaniam ten pomnik".

Po oświadczeniu króla angielskiego zaległa 2-minutowa głęboka cisza, poczem wygłosił przemówienie prezydent Lebrun.

Sukces polskich tancerek

Berlin (PAT) Na międzynarodowych igrzyskach tanecznych wystąpiły na „Volksbuehne" w Berlinie dwie tancerki polskie: Ziuta Buczyńska i Olga Sławska. Oba występy były niezwykle udane a licznie zebrana publiczność nagrodziła je długotrwałemi oklaskami.

Ziuta Buczyńska zdobyła największe uznanie w „Kujawiaku", który na usilne żądanie publiczności musiała bisować. Olga Sławska osiągnęła największy sukces w walcu Chopina. Występy polskie w dniu tym wybiły się na czoło imprez, podobnie jak w dniu poprzednim podczas występu baletu Parnella.

Wiadomości

— W salach zamku w Rapperswil nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy prac grupy polskich artystów-plastyków „Blok".

*

— W Lipsku odbyło się przy udziale delegatów 41 państw. m. in. i Polski, którą reprezentował konsul R. P. w Lipsku p. Czudowski, otwarcie międzynarodowego konkursu hodowli drobiu, połączonego z wystawą najwspanialszych żywych eksponatów całego świata. Stoisko polskie przedstawia się, mimo skromnych rozmiarów dodatnio.

*

— W Norymberdze wykonano wyrok śmierci na 54-letnim Jerzym Wuerr, który w lutym br. zatruł gazem dwóch wnuków, celem przywłaszczenia sobie praw asekuracyjnych.

*

W Landsbergu nad Wartą stracono 21-letniego Augusta Wittke który w marcu br. zamordował matkę i siostrę, oraz usiłował zamordować brata, celem przywłaszczenia sobie ich majątku.

*

— Ag. Havasa donosi z Berlina, że koła urzędowe zaprzeczaja jakoby akt przemianowania poselstwa niemieckiego w Adis Abebie na generalny konsulat miał jakiekolwiek znaczenie prawne. Interpretowanie tego aktu, jako uznania cesarstwa włoskiego w Abisynji jest błędne.

*

— Prasa austrjacka poświęca kanclerzowi Dollfussowi dłuższe artykuły z okazji drugiej rocznicy zgonu, podnosząc jego zasługi i znaczenie dla niepodległości Austrji.

*

— Wedle nowego angielsko-egipskiego układu obecność wojsk brytyjskich nie ma charakteru okupacji i w niczem nie pomniejsza suwerenności Egiptu. Angielskie siły zbrojne pozostaną aż do chwili, w której wojsko egipskie będzie w stanie samo zapewnić obronę kraju.

*

— W Tokjo znaleziono po dłuższych poszukiwaniach uciekiniera z ogrodu zoologicznego, czarnego lamparta, w rurze porzuconego kanału wodociągowego. Zwierzę odstawiono z powrotem do ogrodu

Ostatnie posiedzenie izby gmin

Londyn. (T. T. E.). W piątek następują ferje parlamentu angielskiego, które potrwają do końca października lub do początku listopada b. r. W ciągu tygodnia odbędą się ważne obrady w izbie gmin.

W poniedziałek nastąpi dyskusja nad polityką zagraniczną, podczas której będzie wysunięta sprawa mandatów. Około 120 posłów zgłosiło wniosek, domagający się od rządu ponownego oświadczenia, że sprawa wyrzeczenia się przez Anglję mandatów kolonjalnych nie może wchodzić w rachubę. Wniosek ten podpisali m. in. byli ministrowie sir Austen Chamberlein, Winston Churchill, Amery, sir Robert Horne i inni. We środę będzie podany do wiadomości publicznej skład osobowy komisji królewskiej dla sprawy Palestyny. Oczekiwane jest również z wielkiem naprężeniem oświadczenie rządowe w sprawie immigracji żydowskiej do Palestyny.

Sprawa zdradzenia tajemnic wojskowych

Paryż (eTl. wł.) Sprawa wydania Sowietom wynalazków wojennych jest nadal przedmiotem ataków prasy prawicowej na rząd, a w szczególności na min. lotnictwa Cota.

W „Echo de Paris" pos. de Kerilis ogłasza w poniedziałek rano odpis tajnego listu sztabu lotnictwa francuskiego do ambasady w Moskwie. W piśmie tem zawiadamia się, że nie można uczynić zadość życzeniu rządu sowieckiego i udzielić zezwolenia na budowę w porozumieniu z zakładami Hispano nowego działa przeciwlotniczego z automatycznem zamknięciem lufy, gdyż dotąd nie zostały jeszcze przeprowadzone dostateczne badania nad właściwościami materjału.

De Kerilis w związku z tem zapytuje kategorycznie, jak wogóle Sowiety dowiedziały się o istnieniu nowego działa przeciwlotniczego, kiedy tymczasowe próby ograniczały się jeszcze do prac laboratoryjnych. Przypomina przy tej okazji, że na jego interpelację w izbie francuskiej Cot dał wymijającą odpowiedź, niezgodną z rzeczywistością, stwierdzając, iż wynalazek pochodzi od szwajcarskiego inżyniera i jest dostępny narazie dla każdego. Wbrew temu twierdzeniu, czynione były próby laboratoryjne w zakładach „Hispano", które zobowiązane są wobec państwa do ścisłego przestrzegania tajemnicy przemysłowej i nie miały prawa wydawać wynalazku w ręce Sowietów.

„Queen Mary" nie pokonała „Normandie"

Londyn. (PAT) Mimo wprowadzających w błąd zapowiedzi prasy angielskiej, „Queen Mary", olbrzymi angielski statek transatlantycki linji Cunard, nie zdobyła „błękitnej wstęgi" Atlantyku i nie pobiła rekordu „Normandie".

Okazuje się, że rekord „Normandie" mierzony był z Southampton do latarni morskiej Ambroze przed Nowym Jorkiem, gdy natomiast „Queen Mary" oblicza swoją szybkość obecną tylko z Chebrbourga, którego odległość od tej latarni morskiej jest zatem o 100 mil mniejsza.

Mierząc na węzły, „Normandie" uzyskała, bijąc rekord szybkości, 29,64 węzłów na godzinę, podczas gdy „Queen Mary" osiągnęła obecnie szybkość 29,61 węzłów, czyli o trzy setne mniejszą. Chociaż więc przebyła przestrzeń z Cherbourga do Nowego Jorku w czasie o 3 godz. 5 min. mniejszym niż „Normandie", jednak nie odebrała błękitnej wstęgi „Normandie".

Przed wyborami w Łodzi

Łódź. (T. w.). W dniu wczorajszym oraz w sobotę wieczorem poszczególne organizacje urządziły na terenie Łodzi w związku z akcją przedwyborczą 22 wiece, konferencje i referaty publiczne.

Wielką ruchliwość wykazały socjalistyczne organizacje, które urządziły same 14 odczytów i konferencyj przedwyborczych.

Na szczególne podkreślenie zasługnje fakt, że mimo wielkiej propagandy, udział publiczności był bardzo nieliczny. Znak to, że Łodzianie jeszcze nie rozgrzali się okresem przedwyborczym.

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń przez referat zarządu miejskiego, ogólna liczba wyborców w Łodzi wynosi ok. 342 tysiące. Wobec tego, że na mocy obowiązującej ustawy, Łódź będzie posiadała 72 mandaty radzieckie, licząc naogół, że procent głosujących wyniesie 70 do 75. Zatem dla zdobycia mandatu będzie trzeba ok. 2700 głosów, a w razie większej frekwencji nawet do 3 tysięcy głosów.

Groźne pożary

Łódź. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy o godz. 3 wybuchł groźny pożar w wytwórni chemicznej B-cia Wünsche przy ul. Dąbrowskiej 11.

Ogień wybuchł, z nieustalonych dotychczas przyczyn, w parterowym budynku fabryki i przerzucił się następnie na sąsiednie magazyny, gdzie nagromadzone były olbrzymie zapasy materjałów łatwopalnych, a nawet materjałów wybuchowych. Wskutek tego pożar przybrał katastrofalne rozmiary.

Po czterech godzinach wielkich wysiłków straż pożarna w sile pięciu oddziałów zdołała ogień umiejscowić.

O godz. 8 na zgliszczach nastąpiła nowa serja wybuchów i ogień począł rozniecać się na nowo. Wobec tego straż przybyła po raz wtóry na miejsce pożaru. Ogień ugaszono, a dla pewności pozostawiono pogotowie strażackie. Zarówno budynki, artykuły jak też urządzenia fabryki i magazynów były ubezpieczone.

Straty wynoszą 400 tysięcy zł. Policja zarządziła dochodzenie celem ujawnienia powodów groźnego pożaru.

Kraków. (PAT). W fabryce cykorji „Francka" wybuchł pożar, obejmując 3-piętrowy budynek, w którym pomieszczone były surowce.

W akcji ratunkowej, prócz straży miejscowej, wzięła udział zawezwana na pomoc straż krakowska. Pożar opanowano i nie przybrał on groźniejszych rozmiarów. Straty wynoszą około 20.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

Tragiczna śmierć

Warszawa. (Tel. wł.) Z piątego piętra Hotelu Polonia przy ul. Jerozolimskiej runął na chodnik student amerykański Filip Melleville. Przyjechał on z bratem przez 10 dniami, odbywają podróż turystyczną dokoła świata.

Brat zachorował na zapalenie stawów i musiał pozostać w łóżku. Młody chłopak poszedł wówczas do jednego z nocnych lokali i wrócił przed godz. 5 do domu podchmielony. W takim stanie wyszedł na balkon, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i oparłszy się o balustradę, stracił przytomność, wskutek czego runął na bruk. (w)

Ś. p. prof. Stefan Surzycki

Kraków. (Tel. wł.) Dziś w Krakowie o godz. 10 rano zmarł profesor U. J. dr. Stefan Surzycki.

Prof. Stefan Surzycki był uwięziony w cytadeli za organizację ugrupowań narodowych, jak m. i. znany „Zet". Był współpracownikiem Dmowskiego, Popławskiego i Pawlikowskiego. Przed wyrokiem skazującym uciekł zagranicę do Lipska, gdzie ukończył studja i złożył doktorat. Był członkiem rady naczelnej Stronnictwa Narodowego oraz prezesem rady naczelnej Tow. Szkoły Ludowej, z której ustąpił po opanowaniu towarzystwa przez „sanację".

Ś. p. Stefan Surzycki był doktorem filozofji i emerytowanym profesorem ekonomji rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskiego.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych obracano 5% poż. konwers. po 46,50—46—46,25 w płaceniu, natomiast ofiarowano 4% premj. dol. po 47.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano i płacono za 4½ listy złote w złocie po 43%, zaś 4½ listy złotowe ofiarowano po 40,50, jak również 4% listy zast. konwert. po 39,50.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwer. 46,50—46—46,25 P
4% poż. premj.-dol., Serja III 47,— O
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 43,— P
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 40,50 O
4% listy zast. konwert. ostemp. P. Z. K. 39,50 O
Tendencja: utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 27. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche . . .	12.00— 12.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usposob. spokojne . .	18.25— 18.50
Jęczmień jary nowy	14.75— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	14.75— 15.—
Owies standartowy (Uspos. spok.	14.25— 14.50
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wl. w. . . .	21.25— 21.50
żytnia gat. I 0-50% wl. w. . . .	20.75— 21.00
żytnia gat. I 0-65% wl. w. . . .	19.75— 20.25
żytnia gat. II 50-65% wl. w. . .	14.50— 15.50
żytnia pośl. pon. 65% wl. w. . .	13.00— 14.00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wl. w.	31.50— 33.25
pszenna gat. IA 0-45% wl. w. . .	30.75— 31.25
pszenna gat. IB 0-55% wl. w. . .	29.75— 30.25
pszenna gat. IC 0-60% wl. w. . .	29.25— 29.75
pszenna gat. ID 0-65% wl. w. . .	28.25— 28.75
pszenna gat. IIA 20-55% wl. w. .	27.50— 28.00
pszenna gat. IIB 20-65% wl. w. .	27.00— 27.50
pszenna gat. IID 45-65% wl. w. .	24.50— 25.00
pszenna gat. IIF 55-65% wl. w. .	20.25— 20.75
pszenna gat. IIG 60-65% wl. w. .	18.75— 19.25
pszenna gat. IIIA 60-70% wl. w.	16.75— 17.25
pszenna gat. IIIB 70-75% wl. w.	14.75— 15.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne grube stand. . .	9.00— 9.50
Otręby pszenne średnie stand. . .	8.00— 8.75
Otręby jęczmienne	9.50— 10.75
Rzepak zimowy	29.50— 30.50
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	13.00— 13.50
Łubin żółty	15.75— 16.25
Inkarnatka	25.00— 30.00
Makuch lniany w taflach . . .	15.25— 15.50
Makuch rzepak. w taflach . . .	13.00— 13.25
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana . . .	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowan.	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana . . .	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana . .	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane . .	6.25— 6.75

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót 2786,7 tonn, żyta 1367,5 tonn, pszenicy 463 tonn, jęczmienia 501 tonn, owiesa 30 tonn.

Uwaga: Mąka żytnia do natychmiastowej dostawy ponad notowanie.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!

Zgodne stanowisko prasy polskiej

Przed tygodniem wystąpiliśmy p. t. „W drażliwej sprawie“ w obronie świeckiej prasy katolickiej, a przeciw metodom wydawniczym „Małego Dziennika“ O. O. Franciszkanów z Niepokalanowa, choć nie sprawiało nam to przyjemności.

Stwierdziliśmy najpierw stan faktyczny, że świecka prasa katolicka (jak wogóle prasa) dźwigać musi ciężar płac pracowników umysłowych i fizycznych, podatków państwowych i komunalnych oraz ubezpieczeń społecznych, że natomiast to wszystko — u jednych dziesiątki, u innych setki tysięcy złotych — odpada w wydawnictwie „Małego Dziennika“, ograniczając się do minimalnej sumy na wyżywienie i ubranie zakonników, braciszków i postulantów (kilkadziesiąt groszy od osoby na dobę).

Następnie podnieśliśmy zarzut, że „Mały Dziennik“, mając takie wyjątkowe, bezprzykładne przywileje materjalne, nie wyzyskuje sytuacji swej, by wszystkiemi siłami uderzyć tam, gdzie się szerzy socjalizm, komunizm, bezbożnictwo i prasowe straganiarstwo moralne, lecz idzie po linji najmniejszego oporu, nadużywa gruntu kościelnego i stara się odbić czytelników i abonentów świeckiej prasie katolickiej, mającej niejednokrotnie od lat dziesiątków poważne zasługi około obrony sprawy katolickiej i walki z jej wrogami.

Uwagi zakończyliśmy stwierdzeniem, że w kołach wydawców dzienników i czasopism padają z powodu metod wydawniczych „Małego Dziennika“ cierpkie komentarze i że różne rodzą się pomysły. Wyraziliśmy wobec tego pogląd, że w tych warunkach „Mały Dziennik“ nie winien przynajmniej katolickiej prasy świeckiej drażnić swemi niewłaściwemi metodami, mając rozległe pole twórczej pracy tam, gdzie się panoszy chwast przewrotu i demoralizacji.

Artykuł nasz, na który „Mały Dziennik“ ze zrozumiałych względów nie dał odpowiedzi, spotkał się z bardzo żywem echem w prasie polskiej, bez różnicy kierunków politycznych. Wywody nasze doznały poparcia wszystkich pism, które w tej sprawie głos zabrały, z wyjątkiem jednego jedynego, a mianowicie konserwatywnego warszawskiego „Czasu“.

O treści polemiki „Czasu“ świadczy jej nagłówek: „Narodowa Demokracja przeciw prasie katolickiej“.... W rzeczywistości było oczywiście odwrotnie, bo cały artykuł poświęcony był obronie świeckiej prasy katolickiej.

Przechodząc nad nieuczciwością polityczną „Czasu“ do porządku, stwierdzamy, że artykuł nasz „W drażliwej sprawie“ został całkowicie lub częściowo przedrukowany względnie streszczony i zaopatrzony popierającemi komentarzami — jak dotąd — przez kilkanaście już pism, że wymienimy:

z prasy narodowej — „A. B. C. Nowiny Codzienne“ (Warszawa), „Słowo Pomorskie“ (Toruń), „Dziennik Kujawski“ (Inowrocław), „Goniec Lubelski“, „Goniec Częstochowski“, „Gazeta Kaliska“, „Orędownik“ i „Wielkopolanin“ (Poznań) oraz zbliżone do obozu narodowego „Siedem Groszy“ (wydawnictwo „Polonji“, Katowice);

z prasy „sanacyjnej“ — „Kurjer Polski“ (Warszawa), „Dziennik Poznański“ i „Nowy Kurjer“ (Poznań), „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ (Kraków) i „Wiek Nowy“ (Lwów);

z prasy Narodowej Partji Robotniczej — „Obrona Ludu“ (Toruń).

Dla przykładu podajemy uwagi „Dziennika Pozn.“:

„W ostatnim czasie koła wydawnicze i dziennikarskie zwracać poczęły coraz żywszą uwagę na metody pracy, stosowane w wydawnictwie OO. Franciszkanów w Niepokalanowie, których nakładem ukazuje się tak usilnie od pewnego czasu kolportowany i propagowany pięciogroszowy „Mały Dziennik“, idący do walki o abonentów pod sztandarem swego katolickiego charakteru.

„Z rozwoju prasy katolickiej w Polsce można się jedynie cieszyć; nie ideowy kierunek „Małego Dziennika“ był zatem przyczyną krytycznych opinij o tem wydawnictwie. Istota rzeczy leży — jak powiedzieliśmy — w metodach pracy wydawnictwa. A metody te są tego rodzaju, iż — jak słychać — zainteresowały się już niemi zarządy główne Związku Dziennikarzy Rzplitej i Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

„Mały Dziennik“ jest pismem, które nie ponosi żadnych prawie kosztów redakcyjnych. Bardzo nisko opłaceni dziennikarze wyszkolili braciszków zakonnych, którzy następnie zajęli miejsca swych mistrzów przy biurkach redakcyjnych. Braciszkowie również przedzierzgnęli się w towarzyszy sztuki drukarskiej i zapewnili „Małemu Dziennikowi“ obsługę techniczną. Braciszkowie, jak wiadomo, nie biorą pensyj, nie trzeba ich ubezpieczać. Korzystają jedynie ze skromnego locum i wiktu zakonnego. Dysproporcja między warunkami, w jakich pracują inne wydawnictwa, służące również z dobrą wolą sprawie katolickiej, a temi, w jakich wydawany jest „Mały Dziennik“, jest oczywista.“

Streściwszy następnie zarzuty pisma naszego, „Dziennik Pozn.“ kończy:

„Jesteśmy zdania, że wspomniane wyżej organizacje dziennikarzy i wydawców, a zwłaszcza ta ostatnia, winny objektywnie zbadać metody wydawców „Małego Dziennika“ i ukrócić wszelkie objawy nielojalnej konkurencji.“

Czy to — według „Czasu“ — także... „wystąpienie Narodowej Demokracji przeciw prasie katolickiej“?

W miesięczniku „Tęcza“, wychodzącym nakładem „Drukarni i Księgarni św. Wojciecha“, dyr. Franciszek Kusz, wyrażając się zresztą słusznie z wielkiem uznaniem o „atmosferze rygoru, entuzjazmu i bezgranicznego oddania się idei“ w Niepokalanowie, takie kreśli uwagi o temacie, który nas tu interesuje:

„Drukarnia klasztorna nie trzyma się żadnych taryf pracowniczych, nie opłaca zecera. Braciszek, który składa gazetkę, kosztuje tyle, co zje. A zjada niewiele, żyjąc w ascetycznej regule klasztornej. To raz. A dalej: klasztor nie płaci podatków, a jeśli płaci, to zredukowane, nie opłaca świadczeń, kas chorych, ubezpieczalni i t. d. A wkońcu: klasztory rozporządzają siłą kolportażową, o jakiej nie może marzyć „cywilny“ wydawca. Jeden braciszek stoi przy kaszcie, ale drugi wędruje po kraju, od domu do domu, i wciska do rąk pismo, wydrukowane w klasztorze Prześpi się gdziebądź, zje, co wyprosi, kolei nie płaci, ma czas, idzie piechotą. Jakże tedy może konkurować z taką metodą świecki wydawca! Taki wydawca ma wszystkie obciążenia, na jakie tylko zdobyła się odrodzona Rzeczpospolita, ma rodzinę, którą musi wyżywić i ma płatnych pracowników. Ci pracownicy też mają rodziny, które trzeba ubrać, kształcić i żywić.“

Dyr. Kusz kończy, że Niepokalanów „nie powinien przysłonić i przydusić normalnego życia“, że teraz kolej na życie normalne.

Naszem zdaniem życie normalne i praca w normalnych, nieuprzywilejowanych warunkach przydusić się nie pozwolą; ale nie leży w interesie sprawy katolickiej, by polityczno-gazetowe wydawnictwo „Mały Dziennik“, istniejące na zakonnych warunkach wyjątkowych, występowało z nielojalną konkurencją wobec świeckiej prasy katolickiej, powodowało metodami swemi rozdrażnienie i prowokowało starcia.

Przekonani jesteśmy, że duchowieństwo nasze uznaje potrzebę przestrzegania na terenie kościelnym, w instytucjach i organizacjach katolickich zasady bezstronności w stosunku do prasy katolickiej, przyznawania jej równouprawnienia, a niestwarzania przywileju dla jednego pisma politycznego, i tak już stokrotnie uprzywilejowanego, dla „Małego Dziennika“.

Apel do tej bezstronności o równouprawnienie prasy katolickiej był celem naszego w tej sprawie wystąpienia, — wystąpienia zresztą w interesie wydawnictw mniejszych i słabszych, pracujących w warunkach i tak już bardzo trudnych.

Po napisaniu słów powyższych czytamy w świeżym numerze „Czasu“, że prawdopodobnie wystąpiliśmy dlatego przeciwko metodom wydawniczym „Małego Dziennika“, że — ucierpiał wskutek nich wydawany przez „Drukarnię Polską“ „Orędownik“.

„Jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki“. Przytem zaśniedziały „Czas“, jak zwykle, ma kiepskie informacje. Możemy go — uspokoić i pocieszyć, że „Orędownik“ wykazuje w porównaniu ze stanem rzeczy zprzed roku przyrost netto 21 proc. nakładu. Ale to jest przyrost, zdobyty wyłącznie własnym trudem, a nie metodami niewłaściwej konkurencji.

Wypędzenie Żydów z Galicji

— Tate wie, co z Galicji wypędżyli wszystkie Żydy i komunisty?
— Giewałt! Mundek, wypluń te słowo, to jest choroba, to niemożliwe!
— Niech sze tate uspokoi, bo to wypędzili z te hiszpańskie Galicje!

Co głosi — polska agencja w sprawie Gdańska...

Agencja „Polska Informacja Polityczna“, inspirowana przez ministerstwo spraw zagranicznych, ogłasza, co następuje:

„Polska Agencja Telegraficzna (PAT) podała w dniu wczorajszym komunikat o pomyślnym wyniku rozmów, przeprowadzonych przez rząd polski z rządem Rzeszy Niemieckiej na temat incydentu z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów podczas niedawnej wizyty krążownika niemieckiego „Leipzig“ w porcie gdańskim.

„Treść not, wymienionych w tej sprawie między obu rządami, nie została jeszcze podana do wiadomości publicznej. Fakt ten jest wywołany poprostu względami natury dyplomatycznej. Wiadomo mianowicie, że Polska, jako państwo prowadzące sprawy zagraniczne wolnego miasta Gdańska, otrzymała w sprawie incydentu, związanego z wizytą krążownika „Leipzig“, specjalny mandat od Ligi Narodów. Obowiązująca kurtuazja międzynarodowa nie pozwala więc na ogłoszenie odnośnych tekstów przed podaniem ich do wiadomości członków Rady.

„Zresztą nie treść tych dokumentów, lecz sam fakt, iż rząd niemiecki udzielił odpowiednich wyjaśnień, ma w chwili obecnej znaczenie najważniejsze. Jest to niewątpliwie krok naprzód w kierunku odprężenia obecnej atmosfery, co z natury rzeczy powinno wnieść również duże uspokojenie do sytuacji w wolnem mieście Gdańsku.

„Ponadto można mieć uzasadnioną nadzieję, że ostateczne wyjaśnienie incydentu położy tamę niepohamowanym wybrykom niektórych organów prasy zagranicznej, które — bynajmniej zresztą nie przez życzliwość dla Polski — starały się sprawie krążownika „Leipzig“, jak również niektórym późniejszym faktom z dziedziny wewnętrznej polityki gdańskiej, nadać znaczenie niepokojącej międzynarodowej sensacji.

„W chwili obecnej można w każdym razie śmiało stwierdzić, że w sytuacji zostało osiągnięte pewne wyrównanie. Jeśli nie nastąpią w Gdańsku jakieś nowe incydenty natury lokalnej, ten chwilowy postęp może się stać trwałym czynnikiem uspokojenia.“

Druga część powyższego komentarza „Polskiej Informacji Politycznej“ mogłaby w tej redakcji być napisana — w Berlinie. Komunikat „Deutsches Nachrichtenbüro“ nie wypadłby o jotę inaczej.

Bezprzykładny jest atak w sprawie Gdańska polskiej agencji na „niektóre organy prasy zagranicznej“ za ich rzekome „niepohamowane wybryki“, które polegać miały na tem, że owe pisma „starały się sprawie krążownika „Leipzig“, jak również niektórym późniejszym faktom z dziedziny wewnętrznej polityki gdańskiej, nadać znaczenia niepokojącej międzynarodowej sensacji“.

Powtarzamy: takie oświadczenie puszcza w świat nie niemiecka, lecz polska agencja, inspirowana przez polskie ministerstwo spraw zagranicznych!

Więc jawny i formalny zamach na statut Gdańska, ujednolicenie władzy gdańskiej z rządami Rzeszy, wszystko to, co wiedzie celowo „zpowrotem do Rzeszy“, — to nic „niepokojącego“! W konsekwencji niepokój narodu polskiego, wyrażony w manifestacjach w całym kraju i w prasie bez różnicy przekonań, to pewnie także „niepohamowany wybryk“!...

Daleko doszła polska polityka zagraniczna! Zachwycają się nią w Niemczech, a między polityką tą a społeczeństwem polskiem istnieje przepaść.

Konferencja episkopatu japońskiego

Ostatnio w Tokjo, w pałacu arcybiskupim, odbyła się doroczna konferencja episkopatu japońskiego, której przewodniczył delegat na Japonję, arcybiskup Marcella. W konferencji tej w charakterze rzeczoznawców wzięli udział regens seminarjum duchownego w Tokjo, O. Candau, sekretarz generalny japońskiej Akcji Katolickiej, O. Noll oraz dyrektor centralnego katolickiego biura prasowego, O. Taguchi.

Po zobrazowaniu przez Delegata Apostolskiego ogólnej sytuacji Kościoła w Japonji omawiano na konferencji sprawę udziału katolików japońskich w uroczystościach międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Manilli, sprawę udziału katolików w światowej wystawie w Tokjo w roku 1940 oraz rozliczne zagadnienia, dotyczące rozwoju Akcji Katolickiej i katolickiej prasy. Przy omawianiu tej ostatniej sprawy z wielkiem zadowoleniem episkopat stwierdził wielki i stały rozwój katolickiego dziennika „Katorikku Shimbun“.

Konferencja wysłała list do japońskiego ministra oświaty z oświadczeniem wierności katolików japońskich dla państwa. (KAP

Naturalny środek przeciw obstrukcji, to Zioła Przeczyszczające Karpińskiego. Paczka zł. 1.30, corebka 25 groszy
Tg 1253

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Giełdy światowe stały w tygodniu ubiegłym pod znakiem zwyżki akcyj przemysłu zbrojeniowego i przemysłów ze zbrojeniami związanych. Szybkie rozszerzanie się powstania w Hiszpanji, remilitaryzacja cieśnin Dardanelskich i niezbyt pewna międzynarodowa sytuacja polityczna, a przedewszystkiem znaczne zbrojenia państw europejskich wywołały wzmożony popyt na akcje zbrojeniowe i przyczyniły się do wydatnej ich zwyżki. Ożywienie na rynku akcyj zbrojeniowych pociągnęło za sobą na niektórych giełdach także zwyżkę innych papierów i przyczyniło się do wydatniejszego wzrostu obrotów.

Na giełdzie nowojorskiej przeważała tendencja mocna. Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą: 8 proc. pożyczka Dillona i 7 proc. poż. śląska dość znacznie się podniosły, inne w środku tygodnia zwyżkowały, w końcu tygodnia jednak uległy zniżce. W dniu 24 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 17 bm.): 8 proc. poż. Dillona 45.00 (42.00), 7 proc. poż. stabilizacyjna 59.00 (59.00), 6 proc. poż. dolarowa 49.00 (50.12½), 7 proc. poż. m. Warszawy 35.00 (36.25), 7 proc. poż. śląska 39.00 (37.00).

Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć większe ożywienie. Kursy przeważnie zwyżkowały.

Na giełdzie paryskiej nastąpił spadek rent i akcyj. Przyczyną tego była rewolucja w Hiszpanji i sprzeczne wiadomości o jej przebiegu, nowa fala strajków we Francji i zwyżka cen szeregu artykułów przemysłowych. Mocną tendencję wykazywały jedynie akcje przemysłu zbrojeniowego.

Na giełdzie amsterdamskiej zaznaczyła się silna zwyżka akcyj amerykańskiego przemysłu naftowego.

Na giełdzie berlińskiej dało się zauważyć duże ożywienie, wywołane wzmożonemi zakupami ze strony publiczności.

Na giełdzie wiedeńskiej panowała tendencja mocna, jednak obroty nie były zbyt wielkie. Wyższe kursy osiągnęły przedewszystkiem akcje przemysłu ciężkiego.

Na warszawskiej giełdzie papierów procentowych przeważała tendencja słaba. Dopiero pod koniec tygodnia zaznaczyło się ogólne wzmocnienie kursów papierów państwowych. Akcje nie wykazały większych zmian. Kursy dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 17, druga z 24 bm.): Amsterdam 360.00 — 360.10, Bruksela 89.35 — 89.40, Londyn 26.55 — 26.58, Nowy Jork czek 5.27,75 — 5.29,75, kabel 5.28 — 5.29 7/8, Paryż 35.01 — 35.01, Praga 21.94 — 21.94, Sztokholm 136.90 — 137.00, Zurych 173.00—173.15.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	20. 7.	21. 7.	22. 7.	23. 7.	24. 7.	25. 7.
Pszenica						
Warszawa	20,00	20,00	20,50	20,50	20,50	—
Poznań	19,50	19,50	19,50	19,00	18,50	18,50
Bydgoszcz	19,75	19,75	19,75	19,75	19,75	19,50
Łódź	21,00	—	—	—	—	—
Żyto						
Warszawa	13,75	13,75	13,75	13,75	13,75	—
Poznań	12,25	12,25	12,25	12,25	12,25	12,25
Bydgoszcz	13,25	13,25	13,25	13,25	13,25	13,25
Łódź	14,00	—	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15,75	15,75	15,75	15,75	15,75	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,50	15,50
Bydgoszcz	16,00	16,00	16,00	15,50	15,50	15,25
Łódź	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	15,75	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	14,55
Bydgoszcz	15,50	15,25	15,25	15,25	15,25	15,20
Łódź	15,00	—	—	—	—	—

Na światowych rynkach zbożowych panowała w tygodniu ubiegłym tendencja mocna. Zwłaszcza na rynkach wolnych i w Buenos Aires notowania pszenicy osiągnęły poziom bardzo wysoki; na rynkach północno-amerykańskich nastrój panował spokojniejszy, ale i tam notowania utrzymywały się na poziomie powyżej dolara za buszel. W chwili obecnej spekulacja zaczyna ogarniać niemal wszystkie rynki. Podstawą tych daleko idących rachub jest klęska niebywałej suszy w Ameryce.

Na rynku krajowym ceny zbóż kształtują się niejednolicie. Dzięki wstrzymaniu egzekucyj podatkowych, karencji w zakresie zadłużenia oraz wczesnemu rozprowadzeniu kredytów (zastawowego i zaliczkowego), podaż zbóż jest zupełnie umiarkowana, rolnik bowiem nie ma potrzeby szukać gotówki i spokojnie może dokonać pilnych robót. Ceny naogół utrzymały się, nie przechodząc zupełnie gwałtownego spadku. W b. r. premja eksportowa została obniżona o 1 zł. Tegoroczny urodzaj zapowiada się lepiej od zeszłorocznego. Co do urodzaju — narazie jeszcze nic stanowczego powiedzieć nie można, dopóki zboże nie znajdzie się w stodole. Pomimo pomyślnych widoków, mogą zajść znaczne zmiany skutkiem burz, gradów, deszczów i t. p. Naszem głównem zbożem jest żyto, które jest bardzo wrażliwe na deszcze po skoszeniu, przyczem, o ileby deszcze miały trwać długo, to wydajność może się poważnie obniżyć.

Młynarstwo

Położenie przemysłu młynarskiego w Wielkopolsce jest ciężkie. Powoduje to słaby stan zatrudnienia i słabe obroty. Ostatnie miesiące minęły pod znakiem słabej podaży zboża, pogorszenia się warunków skupu i dużych trudności przy zbycie mąki. Poważnie przyczyniła się do tego nowa taryfa kolejowa. Wydatne obniżenie przewozów kolejowych na Gdańsk i Gdynię odprowadziło całą podaż zboża na Gdańsk. Ponieważ okręg wielkopolski znajduje się w strefie eksportowej, przeto w tych warunkach ceny zboża musiały kształtować się stosunkowo wysoko. Tymczasem na rynkach innych ceny są znacznie niższe. Z tego też względu młyny okręgu poznańskiego nie mogą plasować swej produkcji na dotychczasowych rynkach zbytu, jak G. Śląsk i Małopolska Zachodnia. (az)

Przemysł ziemniaczany

W przemyśle ziemniaczanym obroty wykazywały w II kwartale r. b. znaczniejszy wzrost. Odnosi się to tak do syropu, jak i mąki ziemniaczanej. W porównaniu do pierwszego półrocza w r. ub. należy zauważyć, że obroty ku końcowi półrocza r. b. wykazują tendencję zwyżkową, podczas gdy w roku ub. sytuacja kształtowała się odwrotnie. Na podkreślenie zasługuje zmniejszenie zbytu przetworów ziemniaczanych na rynek w. m. Gdańska, co tłumaczy się sytuacją walutową. (az)

Konserwy jarzynowe

W drugiej połowie czerwca zatrudnienie w dziale produkcji konserw jarzynowych wzrosło ze względu na sezon fabrykacyjny konserw warzywnych. Zapotrzebowanie rynku było słabe. Wyjaśnia się to środkiem sezonu na warzywa świeże. Zbyt konserw powiększy się dopiero jesienią, a przyjmie szersze rozmiary dopiero w okresie zimowym, co jest zresztą zupełnie normalne. (az)

Bydło i mięso

Na poznańskim rynku bydła i mięsa zaszły w ostatnim tygodniu znaczne zmiany. Ceny świń wykazały tendencję zniżkową, i to wyłącznie z powodu dużego dowozu świń z Kresów. Mała podaż świń na tut. rynku jest w okresie żniw zjawiskiem normalnem. Handlarze bydła, licząc na brak zwierząt na targowisku poznańskiem, obesłali w znacznej mierze tut. rynek, przyczyniając się w ten sposób do obniżki cen. W ubiegłym tygodniu spędzono ogółem na poznańskim rynku bydła 2.170 świń, co nie odpowiada zapotrzebowaniom naszego miasta w okresie letnim, jest bowiem ilością przewyższającą popyt. Ponadto zaznaczyć wypada, że dowożone z Kresów świnie są ciężkie, a gatunek ten — ze względu na porę upałów — jest niepożądany. Ceny świń obniżyły się w ub. tygodniu w kl. I. o 4 zł, a w kl. II. o 2 zł. Sądząc z nastrojów rynkowych, oczekiwać należy dalszej zniżki, czemu odpowiadałaby tendencja na ogólnym rynku krajowym, która jest zniżkowa.

Notowanie bydła w ubiegłym tygodniu w stosunku do tygodnia poprzedniego było wyższe o 2 zł w najwyższej kategorji. Jest to dość ciekawy objaw, jeżeli się weźmie pod uwagę, że tendencja była słabsza; bydła było mało, gdyż spędzono zaledwie 260 sztuk. Należy oczekiwać w najbliższym czasie zniżki ceny bydła, gdyż w Warszawie dała się już zauważyć tendencja zniżkowa, która siłą faktu wywrze wpływ o podobnych skutkach na tut. rynek bydła i mięsa.

Wódki i wina

Na poznańskim rynku wódek i win sytuacja uległa pewnej poprawie, w porównaniu do I kwartału r. ub. Obroty wzmogły się o ca 10 proc., w szczególności jeżeli chodzi o wódki gatunkowe.

W zakładach win krajowych zatrudnienie ostatnio wzrosło. Pozostaje to w związku ze zbliżającym się okresem zbioru owoców, który w r. b. będzie obfity. (az)

Przemysł octowy

W przemyśle octowym produkcja odbywała się w miesiącach ostatnich pod znakiem przygotowania zapasów na sezon. Zatrudnienie utrzymało się na poziomie pierwszych miesięcy r. b. Obroty odbywają się przeważnie na rachunek otwarty 14-dniowy, na weksle i częściowo za zaliczeniem. Wypłacalność klienteli jest ociężała. (az)

Przemysł budowlany

Na rynku budowlanym zaciążył silnie strajk pracowników budowlanych, trwający — jak wiadomo — do 27 kwietnia r. b. W jego wyniku podniesiono cenę robocizny o 10 proc. Zahamowany na dłuższy okres ruch budowlany w Poznaniu dopiero po likwidacji strajku powoli odnawiał się.

Stan zatrudnienia w przemyśle budowlanym, mimo napozór dużego ruchu budowlanego, jest słaby. Na początku sezonu oczekiwano zatrudnienia większego. Konieczne jest podkreślenie faktu udzielania zleceń firmom zamiejscowym przez budujących poważniejsze objekty, nie płacących obowiązującej w Poznaniu taryfy, przyczem posługujących się pracownikami zamiejscowymi. Nie przyczynia się to oczywiście do złagodzenia bezrobocia miejscowego. Ceny materjałów budowlanych uległy nieznacznej obniżce, za wyłączeniem cegły i cementu, które to artykuły wykazują nadal tendencję zwyżkową. (az)

Rynek żelaza

Na poznańskim rynku żelaza i narzędzi obserwuje się w ostatnich miesiącach wzrost obrotów. Przyczyniły się do tego: ruch budowlany i wzmożona w pewnym stopniu konsumcja rolnictwa. Charakterystyczne przytem jest dość znaczne zapotrzebowanie wykazywane przez rolnictwo, które jednakże, wobec obrotów wyłącznie gotówkowych (jakie obecnie się tylko przeprowadza) i ograniczonych kredytów, nie może być należycie zaspokojone.

Handlowi hurtowemu daje się we znaki szczególnie silnie konkurencja składów hutniczych, które udzielają klienteli wysokich rabatów, jakich nie jest w stanie udzielić kupiec prywatny.

Ceny żelaza utrzymują się na poziomie. Natomiast ceny narzędzi wykazują tendencję zwyżkową. Ma to związek z ograniczeniami przywozowemi i dewizowemi. Zmniejszony import narzędzi zagranicznych, powoduje zwyżkę cen. (az)

Wyroby ceramiczne

W przemyśle ceramiki szlachetnej obroty towarowe powiększyły się w miesiącach ostatnich. Nie wpłynęło to jednak na zwiększenie obrotów gotówkowych, ceny bowiem poszły w dół. Zatrudnienie uległo pewnemu zwiększeniu, w szczególności w dziale produkcji porcelany technicznej. Silniejszy wzrost obrotów obserwuje się w dziale izolatorów elektrycznych. Natomiast obroty w porcelanie stołowej i do użytku kuchennego raczej uległy zmniejszeniu. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(k) **Wykonanie kary aresztu zastępczego.** Min. skarbu okólnikiem z dnia 23. 6. 1936 r. L. D. V 7376/I/36 poleciło, aby do czasu wydania przez ministerstwo skarbu szczegółowych zarządzeń w sprawie wykonywania aresztu zastępczego, urzędy skarbowe wstrzymały się z występowaniem do sądów grodzkich z wnioskami o wykonanie tej kary. (k)

(p) **Nie załączenie do odwołania pisma, podlegającego opłacie.** N. T. A. wyrokiem z dnia 26. 2. 1936 r. l. rej. 4310/31 ustalił tezę, że niezałączenie do odwołania pisma, podlegającego opłacie nie powoduje pozostawienia tego odwołania bez rozpoznania.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na giełdach walutowych w sobotę w dalszym ciągu nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewiza na Londyn miała tendencję stałą z nieznacznym mocniejszym odcieniem w Paryżu. Dewiza na Nowy Jork, która ostatnio nieco się wzmocniła, naogół utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Na podkreślenie zasługuje dalsza zwyżka dewizy na Zurych. Dewiza na Amsterdam — przeciwnie — jest raczej nieco słabsza. Jeżeli chodzi o terminowe notowania dewizy na Paryż w Londynie, deporty wykazują pewien wzrost.

(k) **Ustawa o ochronie lasów prywatnych.** W tych dniach min. rolnictwa i ref. roln. nadesłało Związkowi właścicieli lasów i samorządowi rolniczemu do zaopinjowania ponownie opracowany projekt ustawy o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa. Izby i inne organizacje samorządu rolniczego mają wypowiedzieć swoją opinję w tej sprawie do dnia 15 sierpnia rb. Ponadto spodziewana jest w tej sprawie konferencja w min. rolnictwa w połowie września rb., na której projekt ten i ewentualne poprawki zostaną gruntownie przedyskutowane.

(k) **Wystawa Gnieźnieńska.** W Gnieźnie odbędzie się wystawa ogrodnicza i Targi Ziemi Gnieźnieńskiej, połączone z wystawą prac kółek włościańskich. Wystawa obejmuje eksponaty ogrodnicze, rolnicze, wytwory przemysłu i rzemiosła dla rolnictwa i ogrodnictwa. Wystawa odbędzie się w dniu od 3 do 6 października.

Z ZAGRANICY

(z) **Ujemne saldo bilansu handlowego St. Zjednoczonych w czerwcu.** Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych w czerwcu r. b. przedstawiał się następująco (w milj. dol. — w nawiasie dane za maj r. b.): import 192 (191), eksport 185 (201), saldo — 7 (10). Import złota wyniósł w czerwcu r. b. 277.851 tys. dol., natomiast eksport zaledwie 77 tys. dol. Jak widać z powyższych liczb, saldo bilansu handlowego w czerwcu było ujemne na stosunkowo zresztą nieznaczną sumę.

Płachty żniwne — Pasy transmisyjne — Artykuły techniczne poleca
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka i składnica
Kantaka 8/9 POZNAN telefon 30-22
Ng 12965

Z kraju

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI

Na zielonej granicy między Pawłowem a Karol Emanuel, na Śląsku, w pobliżu dworu Nowa Ruda, doszło do strzelaniny, której objektem była wieloosobowa banda przemytnicza, złożona z mieszkańców Nowej Wsi i Bielszowic, usiłująca sforsować tamtędy przejście z dużym transportem towaru. Wobec liczebności przekradających się patrol straży granicznej po bezskutecznem wezwaniu do zatrzymania się i rozpoczętej ucieczce przemytników, w toku pościgu począł ich ostrzeliwać. — Jedną z kul trafiony został lekko w nogę Albin Galwas z Bielszowic. Poza nim ujęci zostali Józef Plicha z Bielszowic i mieszkańcy w Nowej Wsi — Ewald Miller, Wilhelm Krzykawski, Franciszek Piechoczyk, Stanisław Śledziona, Józef Leśnik. Mieli oni z sobą około 50 kg bananów, 20 kg maggi, 30 kg drożdży prasowanych i kilka kilogramów artykułów kosmetycznych i wyrobów perfumeryjnych. Po opatrunku ranny Galwas został zwolniony ze szpitala do domu na dalszą kurację, a towarzysze jego powędrowali do urzędu celnego. (AJS.)

ŚMIERĆ POD KOŁAMI

Na szosie, prowadzącej z Rydułtów do Niewiadomia, w pow. rybnickim, spadł z wozu, naładowanego żerdziami, Leon Drąga z Rydułtów, który dostał się pod koła. Skutki tego upadku były tragiczne, bowiem koła wozu przeszły mu przez piersi. Drągę w stanie groźnym przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. (AJS.)

ŚMIERĆ STARUSZKI POD POCIĄGIEM

Obok kopalni „Anna", w Pszewie, pow. rybnickim, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek śmierci. Idąca wzdłuż toru żebraczka, 74-letnia Marja Juraszczykowa nie słyszała jadącego za nią pociągu i usiłowała przejść na drugą stronę toru. Juraszczykowa została przejechana przez pociąg i poniosła śmierć na miejscu. Jak się okazało, Juraszczykowa była głucha i nie słyszała nadchodzącego pociągu. (ATE.)

MOTYLE NAD MORZEM

Na wybrzeżu polskiem oraz na terenie Gdańska pojawiły się ostatnio w wielkich ilościach motyle, co według opinji tutejszej ludności oznacza, że lato w bieżącym roku będzie bardzo upalne. (ATE.)

BURZA NAD STANISŁAWOWEM

Ze Stanisławowa donoszą, że w czwartek wieczorem przeszła nad Stanisławowem niezwykle silna burza gradowa, połączona z piorunami. Całe miasto zaległy ciemności. Grad wielkości orzechów laskowych wybił w kilku domach szyby. Burza trwała około godziny. (ATE.)

PRZYROST NATURAALNY LUDNOŚCI

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, największy przyrost ludności w I kwartale rb. w Polsce wykazuje województwo krakowskie, na terenie którego przyrost wyniósł 8.449 osób. Taki sam niemal przyrost wykazuje województwo kieleckie — 8.439 osób, na trzeciem miejscu pod względem przyrostu ludności znajduje się województwo wołyńskie — 8.209 osób. W województwie lwowskiem przyrost ludności w I kwartale rb. wyrażał się liczbą 7.973 osób, w lubelskiem 6.915, w poznańskiem 6.543, w białostockiem 6.224, w poleskiem 5.858, w warszawskiem 5.728, w nowogródzkiem 5.049, w pomorskiem 4.685, w wileńskiem 4.666, w łódzkiem 4.393, w tarnopolskiem 4.329, w stanisławowskiem 4.242, oraz w województwie śląskiem 4.190 osób. W m. st. Warszawie zanotowano ubytek ludności, który wyniósł 506 osób. (Pap.)

BEZPŁATNE PODRÓŻE DZIECI

Przejazdy bezpłatne dzieci, podobnie, jak w latach poprzednich, cieszą się wielką popularnością. Podczas gdy naogół kolej przewozi miesięcznie nie więcej, jak 80.000 dzieci, w ciągu dwóch tygodni bezpłatnych przewozów odbywa podróż koleją 400—500 tys. małych pasażerów. W ciągu pierwszego tygodnia odbyło się już około 220.000 przejazdów, przyczem na dwoje dzieci przypadał jeden opiekun.

Jakkolwiek w bieżącym roku publiczność jest lepiej obznajmiona z warunkami przewozu, to jednak wciąż jeszcze zdarzają się przypadki zabierania dzieci nieznajomych i porzucenia ich po drodze, oraz nagabywania podróżnych przez wyrostków przy kasach.

Termin bezpłatnych podróży dzieci upływa w dniu 27 lipca br., tj. w tym dniu najpóźniej przed godziną 24 można rozpocząć podróż na zasadach bezpłatnego przewozu; tak rozpoczętą podróż można ukończyć, bez prawa przerwy podróży, w dniu następnym. Termin ten nie będzie przedłużony i wszelkiego rodzaju wystąpienia o przedłużenie go załatwione będą odmownie. (Pap.)

W 16 rocznicę zwycięstwa nad Wisłą

Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Warszawie wydał następującą odezwę:

Polacy! Zbliża się dzień 15 sierpnia, rocznica odparcia najazdu bolszewickiego.

Polacy! Mija 16 lat od daty, w której rozstrzygnęły się nietylko losy Polski, ale całej Europy. Dnia 15 sierpnia 1920 roku pochód bolszewicki, rozpoczęty pod hasłem rewolucji międzynarodowej, rozbił się u brzegów Wisły o mur polskich żołnierzy. Wojska, wspomagane wysiłkiem całego narodu, odniosły świetne zwycięstwo. Działo się to 15 sierpnia, w dniu święta Matki Boskiej, Patronki Polski. Stał się Cud nad Wisłą.

Polacy! Po 16 latach w Polsce zagraża znowu niebezpieczeństwo. Zaraza komunistyczno-żydowska, wyzyskując klęski nędzy i bezrobocia, wyzyskując krzywdzący ustrój kapitalistyczno-żydowski i złą gospodarkę, usiłuje dokonać od wewnątrz tego, czego nie udało się osiągnąć w r. 1920 na polach Radzymina i Ossowa.

Polacy! Krwawe wypadki we Lwowie, Krakowie, Chrzanowie i innych miejscowościach Polski, gdzie polała się krew robotników i chłopów, pchniętych przez agitatorów komunistycznych na bagnety policyjne — to alarm, że czas już ostatni nikczemnej robocie wywrotowców położyć kres.

Polacy! Czas na pospolite ruszenie całego narodu, jak w r. 1920! Wzywamy do walki z komunizmem wszystkich, którzy pragną Wielkiej Polski. Czas zniszczyć przeszkody, które nie pozwalają nam budować potęgi i dobrobytu Polski. Wszyscy do szeregu! Wszyscy do walki! Precz z bezczynnością, najpotężniejszą sojuszniczką Żydów i komuny. Precz z obojętnością na losy własnego narodu!

Naprzód ku Wielkiej Polsce! Naprzód pod sztandarami narodowemi! Precz z marksizmem i „frontem ludowym"! Precz z okłamywaniem robotnika i chłopa! Precz z walką klas!

Zbudujmy Polskę, w której nie będzie miejsca na krzywdę mas pracujących, w której wytrzebimy doszczętnie złodziejstwo i bezprawie, w której nie będzie miejsca dla pasorzytów. Zbudujemy Wielką Polskę bez Żydów i komuny! Naród polski zwyciężył, jak zwyciężył w r. 1920! Niech żyje Naród Polski!

Niezrównanej jakości

pudry Dra Lustra, wyrobu „Miraculum". Odrębny **Higieniczny** do tłustej, a **Egzotyczny** do suchej i prawidłowej cery. Kryją, ochraniają i krzepią skórę.

Plotki stołeczne

26 lipca.

Ot, typowa plotka! W sobotę wieczorem całe miasto — coprawda może zbytnia przenośnia, w rzeczywistości to koła dziennikarskie, zwłaszcza dziennikarzy zagranicznych, i rozmaite sfery polityczne — wyczekiwało potwierdzenia pogłosek o wkroczeniu wojsk do Gdańska. Czyich wojsk? Jedni twierdzili, że polskich, inni że — niemieckich.

Napięcie było wielkie. Zapewniano, że posiadają te wiadomości z kół „autentycznych", stuprocentowo pewnych. Mówiono tylko o samym fakcie, lecz nie wspominano o szczegółach. Tych to właśnie czekano.

Szczególnie byli poruszeni tem dziennikarze zagraniczni. Ci dosłownie „wisieli" przy telefonie. Nie zapominajmy, że większość dziennikarzy zagranicznych, to Niemcy, którzy zresztą dość często się zmieniają. Spory stosunkowo jest i zespół włoski. Bombardowano również biuro prasowe MSZ, które było, jak zawsze, sfinksem. Atakowano PAT, która, jak zwykle, nie wiele wiedziała, o ile wiedzieć czegoś nie wolno. Wreszcie stelefonowano się z Gdańskiem, gdzie ze zdumieniem wsłuchiwano się w pogłoski warszawskie...

*

Kto rozsiewa takie wieści? Czy giełda? Czy jakieś czynniki polityczne? Czy rozmaite koła niemieckie, skąd już nieraz wychodziły najdziwniejsze doniesienia? Komuś zależy na utrzymywaniu w mieście czy w kraju stanu podniecenia i gorączki. Nie zalicza się on chyba do naszych przyjaciół...

*

Już się skończyły nadzieje na flirt czynników decydujących z ludowcami. Nadzieje te wyrosły na polach Nowosielec, kiedy gen. Rydz-Śmigły przyjął uchwały wiecu ludowców, domagających się powrotu Witosa. Uchwały te nie uległy wtedy konfiskacie, lecz już broszura — jak donosiliśmy, — zawierająca opis manifestacji, opis będący powtórzeniem relacji „Zielonego Sztandaru", uległa zajęciu.

Kres tym pogłoskom położył wiadomy komunikat „Iskry", będącej w danym wypadku instrumentem do wypowiedzenia opinji sfer najbardziej miarodajnych. Agencja ta jest organem oficjalnym Związku Legjonistów, na którego czele jako komendant stoi pułk. Koc, a ten został przecie mianowany przez gen. Rydza.

Byli ludzie, którzy na tych pogłoskach budowali bardzo wiele. Znajdowali się nawet tacy, którzy zapewniali najpoważniej, że... widzieli Witosa w Warszawie! Mówili to najbardziej serjo. Teraz nawet horoskopom Starży-Dzierzbickiemu nie zechcą zaufać. Już wszystko jasne.

WARSZAWIANIN.

WYTWÓRNY PUDER KREM ODŻYWCZY GELOBIL WARSZAWA

RG 13 348

Wspaniały dar

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od zarządu koncernu towarzystw ubezpieczeń „Vesta" pismo, zawiadamiające redakcję, że towarzystwa ubezpieczeniowe, wchodzące w skład tegoż koncernu, uchwaliły wpłacić na zakupno samolotu „Chrobry" kwotę 8 tys. zł.

Z dużem uznaniem podkreślić musimy wspaniałą ofiarność „Vesty", która tak hojną ofiarą walnie się przyczyniła do realizacji zamierzonego przez nas celu.

Poniżej zamieszczamy kliszę oryginalnego listu, który nas powiadomił o tak radosnej dla nas uchwale.

Społeczeństwo nasze, które tak żywo interesowało się sprawą akcji na rzecz samolotu „Chrobry", powita niewątpliwie wiadomość powyższą z radością i uznaniem.

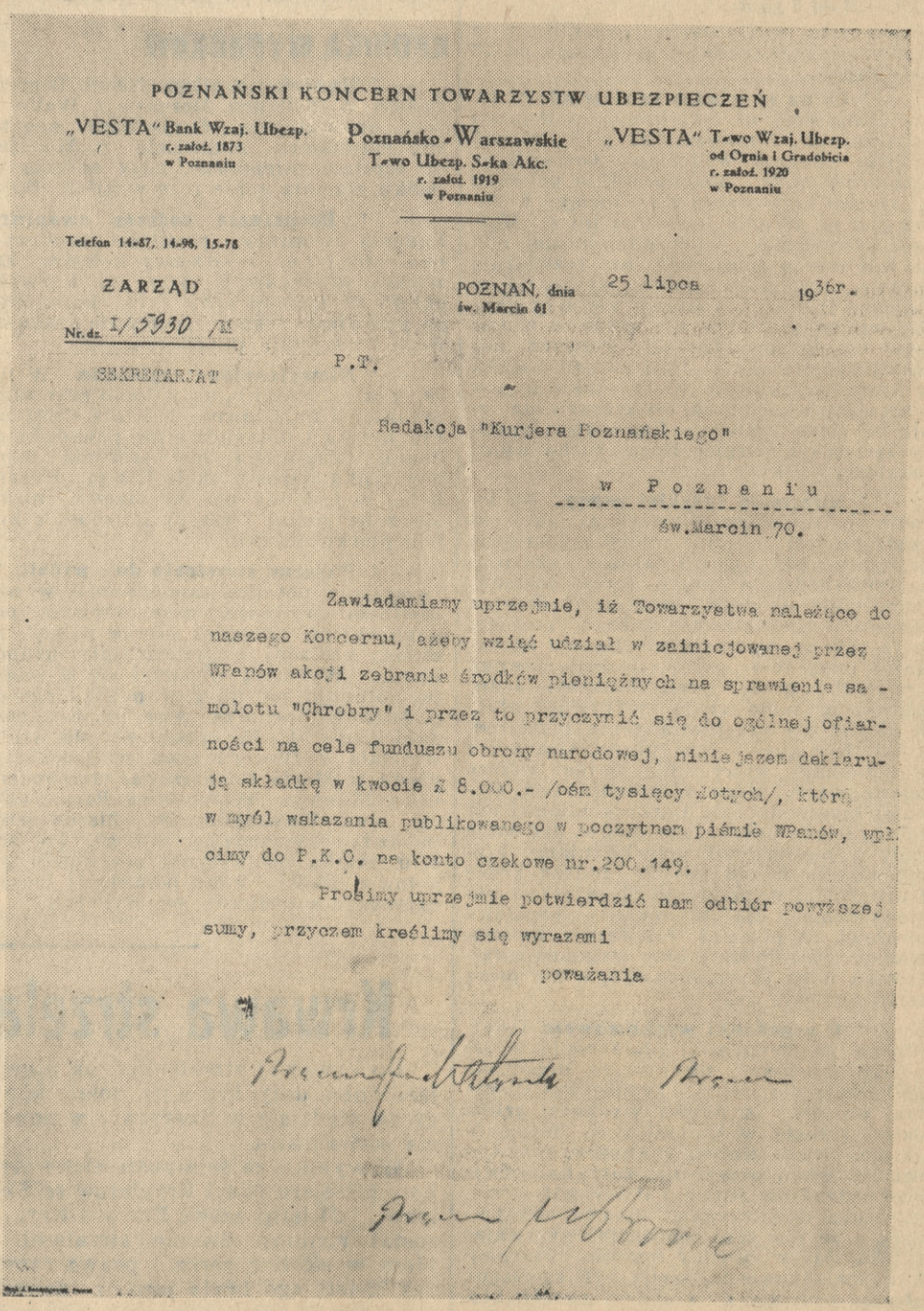

POZNAŃSKI KONCERN TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ

„VESTA" Bank Wzaj. Ubezp. r. założ. 1873 w Poznaniu — Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezp. S-ka Akc. r. założ. 1919 w Poznaniu — „VESTA" T-wo Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia r. założ. 1920 w Poznaniu

Telefon 14-87, 14-96, 15-78

ZARZĄD

POZNAŃ, dnia 25 lipca 1936 r.
św. Marcin 61

Nr. dz. I/5930 /M

SEKRETARJAT

P.T.

Redakcja "Kurjera Poznańskiego"

w P o z n a n i u

św.Marcin 70.

Zawiadamiamy uprzejmie, iż Towarzystwa należące do naszego Koncernu, ażeby wziąć udział w zainicjowanej przez WPanów akcji zebrania środków pieniężnych na sprawienie samolotu "Chrobry" i przez to przyczynić się do ogólnej ofiarności na cele funduszu obrony narodowej, niniejszem deklarują składkę w kwocie zł 8.000.- /ośm tysięcy złotych/, którą w myśl wskazania publikowanego w poczytnem piśmie WPanów, wpłacimy do P.K.O. na konto czekowe nr.200.149.

Prosimy uprzejmie potwierdzić nam odbiór powyższej sumy, przyczem kreślimy się wyrazami

poważania

Do dzisiaj zebraliśmy 70412,34 zł

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

Czytelnicy „Mego Przyjaciela" według pokwitowania w nr. 31	1,60
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Wapno zebrane na zabawie w dniu 19 bm.	50,—
Kazimierz G., Zakopane	1,—
Uczniowie Gimnazj. w Zakopanem	1,—
razem:	55.490,88
Zdeklarowano wypłacić:	**14.921,46**
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	**70.412,34**

Ciągłe walki z Arabami

Jerozolima. (PAT) Karawana żydowskich autobusów, eskortowana przez wojsko brytyjskie, została napadnięta na szosie pomiędzy Jerozolimą a Jaffą przez bandę Arabów, strzelających z zasadzki.

Przybyłe natychmiast posiłki wojskowe brytyjskie rozpoczęły przy pomocy samolotów formalny atak. 12 Arabów zostało zabitych, a pozostali uciekli w popłochu, unosząc wielu rannych.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.

Tg 1255

Z życia

(—) Z dniem 1 lipca rb. rozwiązał rząd polski umowy kompensacyjne z firmami bawełnianemi „Pinto et Comp." w Egipcie i „Mac-Fadenem" w Stanach Zjednoczonych. Firmy te otrzymały wyłączność na dostawę bawełny do Polski do 50 proc. zapotrzebowania pod warunkiem rozprowadzenia polskiego towaru w swoich krajach macierzystych za uzyskane w Polsce ze sprzedaży bawełny sumy. Umowy te całkowicie zawiodły. „Mac - Faden" sprzedał w ciągu pół roku polskich towarów za 47.000 dolarów, a „Pinto" za 72 000 zł! Są to sumy śmiesznie małe.

W ten sposób Polska straciła ponad rok czasu dla penetracji rynku egipskiego i amerykańskiego dla swoich towarów.

Zawierającym układ zdawało się, że robią dobry interes. I „Pinto" i „Mac-Faden" są firmami poważnemi. Ale specjalnością ich jest bawełna. Zobowiązały się zaś do sprzedaży polskich mebli, cukru, nafty, soli, spirytusu. Na tym towarze firmy te nie znają się. Zawód był obustronny. I żale są obustronne.

Ten z życia gospodarczego Polski wzięty przykład dowodzi po raz bodaj tysiączny, iż biurokracja, nawet ta, która pracuje w ministerstwie przemysłu i handlu, nie nadaje się do praktycznego gospodarczego życia. Niestety, biurokracja ta, dziś wszechpotężna, dyktuje życiu gospodarczemu przepisy, narzuca umowy i traktaty, a nawet sama usiłuje brać w swe ręce wielkie gałęzie gospodarstwa narodowego. Mała to dla nas pociecha, że i inne państwa robią to samo, że mnożą się monopole zbożowe, młynarskie, naftowe, handlu rolniczego itp., jak grzyby po deszczu, że państwa biorą w swe ręce monopol całego handlu zagranicznego.

Tuła się po Polsce od dłuższego czasu myśl monopolu państwowego w handlu rolniczym. Instrumentem rządu miałyby być Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, nasadzone niby czapka, jako zbiornica wszystkich spółdzielni rolniczych. Wzmożone wpływy ministra rolnictwa Poniatowskiego w rządzie i propagowany przez „pierwszego po Prezydencie Rzeczypospolitej obywatela" kurs na małych rolników, nadają tym zaborczym apetytom smak aktualności.

Bronią się przed temi pomysłami spółdzielnie. Nie może mówić o nich spokojnie prywatny handel. Boją się ich uświadomieni rolnicy. A jednak lewicowo-„sanacyjna" demagogja ciągle je forsuje.

Może bankructwo umów bawełnianych uprzytomni, komu należy, żeby rząd pilnował swojej specjalności i swojego zakresu działania.

„Elita" w Juracie

W Juracie na Helu przebywa nadal minister Beck. W pensjonacie „Lido", gdzie gromadzi się „elita" współczesnej Polski, zamieszkuje również b. premjer Sławek, bawiący w Juracie od czterech tygodni z tygodniową przerwą, w czasie której odbył wycieczkę „Batorym". W Juracie przebywa również b. premjer Kozłowski oraz p. Hołówkowa. Obok panów z grupy rządzącej przebywają w Juracie „sanacyjni" przedstawiciele ciężkiego przemysłu. Na pobyt przejściowy wpadają do Juraty także inne osobistości „sanacyjne".

Klapą bezpieczeństwa, chroniącą Juratę przed napływem niepożądanych, jest także wysokość cen. W Juracie najtańszy pokój kosztuje 18 zł dziennie, najdroższy 28 zł. Ponieważ Polacy nie mogą płacić nawet 12 zł dziennie, których żąda się za pokoje w innych miejscowościach, więc w pobliżu Juraty rozlokowało się żydostwo.

Polacy mieszkają w miejscowościach odleglejszych, gdzie także słono płacą, zależnie od tego, w jakim stopniu daną miejscowość obrali sobie za letnisko Żydzi.

Huragan w Stambule

Stambuł. (PAT.) Poczynił tu wielkie spustoszenie gwałtowny huragan. Kilka dzielnic zostało zalanych wodą, a wiele domów jest zniszczonych. Dużo osób zostało zabitych i rannych. Połączenia kolejowe i telegraficzne są przerwane.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Innocentego p. | Marty p., Serafiny
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Świętomira | Cierpisławy

Słońca: wschód 4.06, zachód 19.51
Długość dnia 15 godz. 45 minut
Księżyca: wschód 15.22, zachód 23.08
Faza: 6 dzień przed pełnią.

Lipiec **28** Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro z'eceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody: 0.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskuplapem, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim pl. Sapieżyński 1; Apt. przy Chwaliszewie 76. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). **Łazarz:** Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 27 lipca 1926 r.

W Ogrodzie Zoologicznm zaprowadzono sprzedaż polskich wód leczniczych, jak krynickich, szczawnickich, morsztyńskich, żegestowskich itd. — Zmarł architekt i uczestnik powstania roku 1863 ś. p. kap. Władysław Stelmachowski w 80 roku życia.

OSOBISTE

— * **Nominacja.** Zaprzysiężony biegły do spraw księgowości na obwód sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Henryk Szwarc, został zatwierdzony jako biegły sądowy na obwód sądu apelacyjnego w Warszawie. Jak się dowiadujemy, p. Szwarc obejmuje nowe stanowisko już w najbliższych dniach. (kl)

WYCIECZKI

— * **Tania wycieczka krajoznawcza.** Sekcja Wycieczkowa Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Poznaniu organizuje w dalszym ciągu wycieczkę krajoznawczą autokarem do Kórnika — Środy — Winnogóry — Miłosława — Września — Kostrzyna w niedzielę 2 sierpnia w cenie 8 zł. Zbiórka przy pl. Wolności przed Bankiem Zw. Spółek Zarobk. o godzinie 7 rano. Zgłoszenia przyjmuje kierownik wycieczki p. H. Śniegocki, ulica Wierzbięcice 57 oraz P. B. P. „Orbis" najpóźniej do piątku 31 bm.

Z TARGU

— Dnia 27 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1,20—1,30, masło mlecz. 1,40—1,50, twaróg 0,20—0,25, śmietana (litr) 1,00—1,20, mleko (litr) 0,17—0,20, jaja mendel 0,90—0,95.

Mięso: wieprzowina 0,75—1,00, wołowina 0,50—0,90, cielęcina 0,60—1,20, skopowina 0,80—1,20, słonina 0,85—0,90, smalec 1,15—120, mózg cielęcy 0,40—0,40.

Ryby: szczupak 1,30—1,40, węgorz 1,30—1,40, lin 0,90—1,00, leszcz 0,50—0,80, białe ryby 0,20—0,40, sandacz 1,60—1,80 sum (dziel.) 1,30—1,40, ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Raki: mendel 0,80—2,00.

Drób i dziczyzna: kura 1,60—3,20, kaczka 2,00—2,50, gęś 2,50—3,50, gołębie (para) 0,80—0,90, perlice 2,00—2,40, królik 1,00—1,20, para kurcząt 1,60—2,50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5, szpinak 10—15, buraki (pęczek) 10, pietruszka (pęczek) 10, selera (sztuka) 10—30, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5 rzodkiewki (pęczek) 5, marchew (pęczek) 5, kalafjor 10—40, cebula ml. 5, groszek 10—15, pomidory 40—50, fasola żółta 15—20, zielona 10—15 ogórki mendel 20—25, kapusta biała (główka) 10, włoska 10—15.

Owoce: agrest 15—20, porzeczki 5—10, wiśnie 10—25, jabłka 20—40, gruszki 15—30, owoce suszone 0,80—1,00, brzoskwinie 0,80—1,00, morele 40—60, renklody 70—80.

Grzyby: Kurki (lisice) 20, maślaki 50. (hu)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Lewek morski w Zoologu nie żyje.** Jak się dowiadujemy, w ubiegłym tygodniu zdechł w Zoologu młody lew morski (Eumotopias californianus), który urodził się w dniu 18 czerwca rb. Młode płetwonogie chowają się w zwierzyńcach bardzo trudno i rzadko gdzie można ujrzeć wyrośniętego lwa morskiego, urodzonego w niewoli. (sk)

Olbrzymi agrest

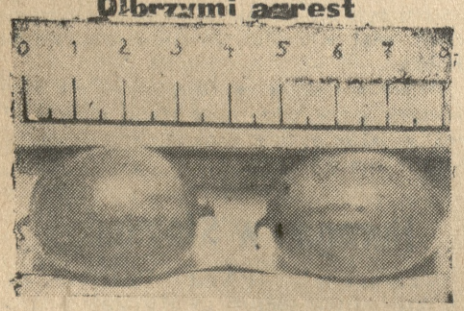

Oto piękne okazy agrestu, długości przeszło 3 cm, wyhodowane przez p. St. Teisnera (ul. Prusa 20 m 7) na krzakach niskopiennych w ogródkach działkowych im. K. Marcinkowskiego, ul. Bukowska.

— * **Nocne patrole policyjne do walki z hałasem.** Jak donosi prasa stołeczna, starosta grodzki prasko-warszawski uruchomił trzy patrole nocne dla kontroli przepisów o zachowaniu spokoju nocnego. W razie zakłócenia spokoju, referenci administracyjno - karni w imieniu starosty będą odrazu na miejscu doraźnie wymierzali kary grzywny, lub aresztu. Kontrola zachowywania spokoju nocnego obejmie nietylko dziedzińce domów, lecz również ulice. Zwrócona będzie uwaga na głośniki radjowe i patefony, grające w nocy przy otwartych oknach, na hałasy, powodowane przez woźniców, rozwożących produkty żywnościowe i t. p. Spokój nocny winien być zachowany od godziny 23 do 6 rano.

Kiedy to w Poznaniu pomyśli się o spokoju mieszkańców w godzinach od 23 do 6 rano?

— * **Co na to władze sanitarne?** W sobotę rano przy ul. Skarbowej, w domach oznaczonych numerami 22 i 23, zarząd miejski zamknął wodociąg, pozbawiając lokatorów wody. Równocześnie polecono lokatorom korzystanie z wodociągu w domu pod nr. 18 przy tej samej ulicy. Możność korzystania z wody gdzieindziej, gdy na miejscu ją zamknięto, nie rozwiązuje sprawy. Czy można sobie wyobrazić, w jakich warunkach znalazły się wygódki? Czy władze sanitarne nie mają tu wobec tego nic do powiedzenia? Przecież tak dłużej być nie może. Jeśli zarząd miejski traktuje zamknięcie wody jako środek represyjny wobec tych, do których ma takie lub inne pretensje finansowe, czemu na tem mają cierpieć Bogu ducha winni lokatorzy? (sk)

— * **Niszczenie ludzkiej pracy.** Na terenie b. Wesołego Miasteczka, gdzie urządzane jest obecnie boisko sportowe, zarząd miejski ustawił tablice, zakazujące przechodzenia przez teren budowy. Niezależnie od tego stoi tutaj dozorca miejski. Niewiele to jednak pomaga, gdyż cały szereg osób, nie bacząc na zakaz i zwracanie przez dozorcę uwagi, przechodzi przez teren budowy. Jedni pozwalają sobie nawet wyrywać wbite w ziemię dla przeprowadzenia pomiarów kołki drewniane. Inni przechodzą przez wał ziemny, który, nie będąc jeszcze odarniowany, ulega niszczeniu pod stopami przechodniów. Dozorca miejski ma tutaj nielada udrękę, nie mogąc dać sobie rady z niesfornymi przechodniami, którzy niszczą w ten sposób ludzką pracę i utrudniają wypełnianie obowiązków postawionemu dla pilnowania porządku stróżowi. A przecież tak łatwo uszanować tu pracę ludzką, idąc wygodną asfaltowaną ulicą Wyspiańskiego, a nie przez teren budowy. (sk)

— * **O pogadanki wychowawcze.** Ostatnio na Al. Reymonta, gdzie znajduje się boisko sportowe, na którem urządzono półkolonje dla dzieci, zaobserwowaliśmy taki obrazek. Z boiska wychodzi grupa dzieci i rusza w kierunku ul. Wyspiańskiego. Nagle dwóch chłopców, nie wiedzieć z jakiej przyczyny, zaczyna wymyślać ordynarnie jednej z dziewcząt. Przestraszona dziewczynka umyka czemprędzej, a za nią goni łobuzerja, wyzywając uciekającą w ohydny sposób. Przypadkowi świadkowie tej sceny byli zgorszeni, słysząc padające z ust dzieci zwroty, których tutaj przytoczyć nie można, są bowiem zbyt nieprzyzwoite.

W związku z powyższem nasuwa się uwaga, czy nie byłoby wskazanem wprowadzenie na półkolonjach, jeśli dotychczas tego się nie praktykuje, krótkich pogadanek na temat zachowania się na ulicy. Przecież — jak się nam wydaje — półkolonje nietylko winny dawać dzieciom wypoczynek, ale również uzupełniać też braki w wychowaniu. (sk)

— * **Rowerem dokoła Polski.** W dniu 25 b. m. wyjechał z Poznania Stanisław Czajka z Fabjanowa. Zamierza on, w celach krajoznawczych, przejechać cztery tysiące km. w czasie trzech miesięcy. P. St. Czajka jest absolwentem państw. szkoły zdobniczej w Poznaniu.

— * **„Stella", tow. kolonij wakacyjnych i stacyj sanitarnych,** przypomina, że dzieci wracają w następujących terminach z kolonij: z Międzychodu chłopcy we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20,55; z Kobylnicy dziewczęta w środę, dnia 29 bm. o godz. 17,40; z Pniew chłopcy w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14,11; z Inowrocławia dziewczynki w piątek, dnia 31 bm. o godz. 17,34.

— * **Nic go nie łączy.** P. Marjan Malicki, pracownik firmy „Original" — Poznań, Libelta 12, syn śp. kupca Ludwika Malickiego — Poznań (ul. Wielka 2-3), prosi nas o stwierdzenie, że poza imieniem i nazwiskiem nic go nie łączy z Marjanem Malickim, byłym pracownikiem firmy „Fonoradjo", przebywającym obecnie w Luboniu.

— * **Dziwny kształt ziemniaka.** Z restauracji „Pod Bałtykiem" (Strzelecka 32) przyniesiono nam dzisiaj dziwnie zrośnięty ziemniak, przypominający kształtem swym tułów z ramionami. Ziemniak ten nabyty został wraz z innemi młodemi ziemniakami na pl. Sapieżyńskim.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Upadek na ulicy.** Na ul. Bergera upadła p. Salomea Możdżyn z Walic w pow. przeworskim. Przywołane pogotowie ratunkowe przewiozło p. Możdżyń do szpitala miejskiego, gdyż podczas upadku złamała sobie rękę w kiści. (kl)

— * **Desperacja podczas awantury.** Podczas awantury, powstałej na nieznanem bliżej tle, nietrzeźwy kolejarz Zakoński, mieszkający przy ul. Karwowskiego 22 podciął sobie żyły. Poranionego przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. (kl)

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dn. 20 lipca rb. oddaliła się z domu przy ulicy Średniej 6 na Głównej 26-letnia Czesława Przybylska i dotychczas nie powróciła do domu. Zaginiona jest szczupłą jasną blondynką wzrostu około 1.58 m. Ubrana była w jesienny beżowy płaszcz, niskie skórzane buciki i czarny kapelusz z białem piórkiem. (kl)

— * **Podczas strzelania do... wróbli.** W związku z notatką zamieszczoną w niedzielnem wydaniu naszego pisma, pod nagłówkiem: „Zabawa bronią palną", jesteśmy proszeni o zamieszczenie uzupełnienia. Wypadek wydarzył się w sobotę po południu na ulicy w pobliżu ogrodu p. Michała Bachorza przy ul. Klemensa Janickiego 19. W czasie, gdy do wróbli strzelała z floweru żona właściciela ogrodu p. Marja Bachorzowa, przechodziła ulicą 13-letnia Władysława Baranowska (ul. św. Wawrzyńca 29). Ziarno śrutu ugodziło dziewczynkę w nogę. Po zajściu, matka dziewczynki przywołała pogotowie (66-66), które poranionej śrutem dziewczynce udzieliło pomocy. (kl)

Kronika towarzyska

Restauracja w Hotelu Polonia. Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę nowoodrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
n 12 894

Z WIELKOPOLSKI

— * **CZARNKÓW.** Władza powiatowa komunikuje, iż karty rowerowe wydane w latach 1935 i 1936 ważne są tylko do dnia 1 listopada 1936 r. Od tego dnia począwszy każdy rower zaopatrzony być musi w tabliczkę rowerową nowego typu.

— W tych dniach włamano się do drogerji p. R. Szulczewskiego. Złodzieje otworzyli drzwi wytrychem. Dzięki dzwonkom alarmowym zostali spłoszeni.

— Przytrzymano na gorącym uczynku w składzie p. radcy Grupińskiego przy ul. Poznańskiej jakąś kobietę, która skradła z kasy w składzie kilka złotych gotówki. Złodziejka oddana została w ręce policji.

— W ubiegłą niedzielę odbyło się tradycyjne strzelanie Bractwa Kurkowego o medal św. Jana i strzelanie o nagrody. Czysty zysk przeznacza się na samolot „Chrobry" i Fundusz Obrony Narodowej. Medal św. Jana zdobył p. radca St. Grupiński. Nagrody z tarczy „Chrobrego" zdobyli dla publiczności: p. Józef Sobolewski, Czesław Urbański, Juljan Grupiński, Wład. Grupiński. Nagrody z tarczy „Chrobrego" wyłącznie dla członków Bractwa zdobyli pp.: St. Grupiński, M. Krieger, St. Klapiszewski, Fr. Krieger, M. Kasprzak, W. Ciudziński, L. Koźma, L. Mądrowski, W. Pilawski, G. Grupiński.

— W niedzielę odbył się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami K. S. M. m. z Czarnkowa, Rogoźna i Chodzieży o puhar przechodni, ufundowany przez oddz. Chodzieski. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Czarnków, 2 miejsce Chodzież, 3 miejsce Rogoźno. Równocześnie odbył się bieg o 3 000 mtr., I. miejsce zajął p. Fel. Kaczmarek Czarnków, II. p. Wasilewski Chodzież, III. p. Fel. Chruśniak Czarnków.

— Odbył się w tutejszej parafji odpust św. M. Magd. Sumę odprawił ks. prob. Jerzycki z Boruszyna, a kazanie wygłosił ks. prob. Nowaczyński z Gulcza. (cn)

— * **INOWROCŁAW.** Miejscowe Tow. kolonij wakacyjnych urządza dnia 29. b. m. wieczorem w parku solankowym wielką imprezę pożegnalną dla dziatwy polskiej z Niemiec, bawiącej na kuracji w Inowrocławiu. W ub. niedzielę odbyła się w soalnkach, również loterja fantowa na dożywianie najbiedniejszych dzieci.

— Pociąg popularny z Inowrocławia do Gdyni na kongres Kurkowych Bractw Strzeleckich uruchomiony zostanie dnia 15 sierpnia r. b., o godz. 1,11 w nocy.

— Nową placówkę przemysłową p. n. „Kujawski dom zbożowy" otwarto przy ul. Dworcowej nr. 21.

— Głośnem echem odbiło się przed kilku tygodniami w naszem mieście rzekome samobójstwo kupca Józefa Dyby na t. zw. „zapadlisku" przy ul. Świętokrzyskiej. Zostawił on nad wodą swoje rzeczy i dwa listy, z których jeden skierowany był do prokuratora pod efektownym tytułem „moja ostatnia wola". Straż pożarna przez kilka dni czyniła daremne zabiegi nad wydobyciem zwłok z „zapadliska". Cała sprawa wreszcie ucichła, aż oto w ub. tygodniu p. Dyba pokazał się znów na bruku inowrocławskim. Jednem słowem samobójstwo było upozorowane a powodem były nieporozumienia rodzinne.

— Prezydent miasta wzywa wszystkie osoby które otrzymały zawezwanie do obowiązkowej straży pożarnej — do bezwzględnego stawienia się co środę na placu ćwiczeń przy ul. Średniej.

— Licznie obesłane zebranie Związku inwalidów wojennych i wdów odbyło się w niedzielę w sali „Parku Miejskiego". Omawiano szeroko różne bolączki dot. stanu inwalidzkiego, a przewewszystkiem sprawę emerytur. Wkońcu

Jasny meteor widziano w Szamotułach

Szamotuły (sc). — Kilku mieszkańców Szamotuł zaobserwowało w ubiegły czwartek, punktualnie o północy na zachodniej stronie gwiaździstego nieba, nadzwyczaj jasny meteor, który pozostawił po sobie bardzo silny ślad w postaci barwnego refleksu świetlnego.

Ślad, który pozostawił na niebie spadający meteor, był tak silny, że miało się wrażenie, jakoby ciemności nocy rozdarła błyskawica. Z chwilą zniknięcia meteoru w miejscu, w którem począł on ginąć, pojawił się na niebie barwny słup ognisty, u góry koloru szafirowo-pomarańczowego, i przechodzący stopniowo ku dołowi w kolor niebieski. Po kilkunastu sekundach ten dwubarwny słup świetlny przybrał stopniowo kolor jasny, poczem załamał się prawie pod kątem prostym i w tej postaci utrzymał się na niebie przez kilka minut, aby później powoli się rozpłynąć.

Efektowne zjawisko świetlne towarzyszące przebiegowi meteoru trwało mniejwięcej trzy minuty.

Zaznaczyć należy, że zarówno pierwszy refleks świetlny jak i ów słup ognisty na niebie, były znacznej wielkości.

Krwawa strzelanina w Skórzewie

Do krwawej strzelaniny, na niewyjaśnionem dotychczas tle, doszło w nocy na niedzielę w Skórzewie w powiecie poznańskim.

W wyniku zajścia postrzelono ciężko z pistoletu braci Krygierów ze Skórzewa. 24-letni szewc Edward Krygier został raniony dwoma strzałami w pierś w okolicę serca i prawe ramię, zaś 23-letniego brata jego z zawodu ślusarza, Stanisława Krygiera, postrzelono w podbrzusze.

Zajście wynikło późną nocą podczas kłótni.

Przywołane na miejsce krwawego zajścia pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło braci Krygierów, w stanie groźnym, do szpitala miejskiego w Poznaniu. (kl)

Podniosła uroczystość powstańcza

Świadkami podniosłej uroczystości powstańczej byli wczoraj mieszkańcy starołęki. Odbyło się tam uroczyście wmurowanie dokumentu w fundament wniesionego w 1934 r. pomnika poległych powstańców i zmarłych członków miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Popołudniu, o godzinie 15, zgromadzili się członkowie miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19, Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka z Poznania i Kórnika.

Po odczytaniu przez kapelana Tow. Uczestników Powstania Wlkp. ks. doc. dr. Bronisława Gładysza spisanego na pergaminie dokumentu i zalutowania go w metalowej kapsułce, członek Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Starołęce p. Kwocz, zamurował dokument.

Wspólna modlitwa za duszę poległych i zmarłych powstańców u stóp pomnika, zakończyła podniosłą uroczystość. (kl).

uchwalono regulamin rezerwowego funduszu opieki społecznej.

— Sąd grodzki rozpatrywał sprawę Niemca Helmutha Löflera, któremu akt oskarżenia zarzucał nieudałe oszukaństwo na szkodę pewnej kobiety z Gniewkowa, od której chciał w podstępny sposób wyłudzić pieniądze. Była to już 13-sta z rzędu rozprawa oskarżonego. Tym razem Löfler otrzymał 3 mies. bezwzględnego aresztu.

— Fabryka wapna i cementu w Piechcinie która wraz z urzędnikami i robotnikami ofiarowała 400 zł na samolot „Chrobry", przekazała równocześnie łącznie ze swemi pracownikami, blisko 3 000 zł na dozbrojenie armji.

— Na zebraniu restauratorów prezes Kranz zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu. Po aktualnym referacie przyjęto do towarzystwa kilku nowych członków. Wreszcie omówiono szereg spraw organizacyjnych, a m. in kwestję wyjazdu do Gdyni na zwiedzenie wystawy gastronomiczno - cukierniczej, która odbędzie się z końcem sierpnia r. b. (c)

— * **KROBIA.** Na nadzwyczajnem zebraniu K. S. M. męskiej wybrano prezesem dh. Fr. Andrzejewskiego.

— K. S. M. m. w Pudliszkach obchodzi w dniu 2 sierpnia br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Poświęcenie odbędzie się w kościele farnym w Krobi. Zebranie uroczyste odbędzie się na sali p. Wojcieszyńskiego. Po zebraniu wymarsz do lasu Pudliszkowskiego, gdzie odbędzie.

— * **OBORNIKI.** Starosta powiatowy wydał zarządzenie, przedłużające ostatecznie termin składania bezprawnie posiadanej broni palnej (także flowerów 6 mm) do dnia 31 sierpnia b. r.

— Podczas pracy został uderzony w twarz przez konia robotnik polny maj. Słomowo, Franciszek Saenger, doznając wybicia zębów i pęknięcia dolnej szczęki.

— Dotychczasowy komendant posterunku P. P. st. przodownik Ignacy Boratyn, otrzymał przeniesienie na równorzędne stanowisko do Żnina.

— 15 sierpnia odbędzie się poświęcenie nowopowstałej Kalwarji w górach Bogdanowskich.

— Systematycznych kradzieży na szkodę firmy p. Guszczyńskiego dopuszczała się od dłuższego czasu Leokadja Bliżenka, zatrudniona tam w charakterze ekspedjentki.

— Zarządzeniem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i porządku publicznego zielsko, wyrastające przed budynkami na ulicach miasta winno być usunięte do 30 bm.

— Istniejące tu dwa małe parki nie zadawalają potrzeb ludności. Miasto korzysta więc z uroczo położonego lasku nad rzeką Wełną, którego właśc. jest p. dr. Dahlmann. Nie wszyscy jednak zdają sobie należycie sprawę z wyświadczonego dobrodziejstwa. Zamiast okazać wdzięczność, łamią i niszczą piękny i młody drzewostan. Odnosi się to przedewszystkiem do dzieci, pozbawionych należytej opieki. Bardzo często zdarza się, że i starsi łamią ogrodzenie, narażając właściciela na koszty.

W ub. tygodniu przeprowadzono ekesmisję rodziny bezrobotnego Marjana Muszyńskiego z Obornik. Dotąd właściciela dżjżiliczne fawawkk bornik. Dotąd nikt nie zainteresował się losem nieszczęśliwej rodziny, która od tego czasu wraz z meblami przebywa pod gołem niebem przy głównej i najruchliwszej ulicy miasta. (sto)

— * **OSTRÓW.** Radcam poznańskiej Izby Rolniczej wybrani zostali z powiatu ostrowskiego pp. Andrzej Lipski ze Szklarki i Piotr Czaja z Bogufalowa.

— Do gimnazjum tutejszego przeniesieni zostali z Lubawy pp. profesorowie Drost i Pędziński.

— Młyn motorowy w Przygodzicach wystawiony został na subhaste.

— Dzień ubogich urządzony z inicjatywy ks. dziekana Płotki przez oba parafjalne oddziały Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Ostrowie — Śródmieście i w Ostrowie — Krępie był cichem świętem ubogich. Po nabożeństwie w kościele odbyło się śniadanie w Domu Kat., gdzie przemówił do licznych parafjan ks. proboszcz-dziekan Płotka. Biednych zgromadziło się około 200.

— Ochotnicza Straż Pożarna z Krępy zorganizowała w ub. niedzielę zabawę latową z pokazami ratowniczemi na boisku „Sokoła".

— Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo K. S. „Ostrovia" przedstawiają się w ostatecznej klasyfikacji następująco: gra pojedyńcza panów: I miejsce apl. B. Jezierski, II miej. apl. K. Kalwiński, III miej. Edm. Matczak; gra pojedyń. pań: I miejsce „Mary", II miej. Wł. Matyśkiewiczówna, III miej. H. Tylewiczówna. Gra podwójna pań: I miej. Z. Szembekówna i Wł. Matyśkiewiczówna. II miej. K. Szczodrowska i kierowniczka H. Tylewiczówna. Gra podwój. panów: I miej. Hałwiński i Jezierski, II miej. Tad. Ertel i Leon Grzesiecki. Gra mieszana I miej. Ertel i Wł. Matyśkiewiczówna, II miej. Heinrichówna i Matczak. Udział tenisistek i tenistów był duży, a poziom meczu wysoki.

— Turniej piłkarski. Sekcja footbalowa K. P. W. urządziła doroczny turniej piłkarski (systemem siódemkowym) o puhar własny. W turnieju wzięły udział: 4 drużyny K. P. W., 2 drużyny Komp. Telegr., 2 drużyny W. K. S. 60 p. p., Gimn. Klub Sp. „Venetia" i Roszkowianka. W wyniku ćwierćfinałów: I drużyna Telegr. — 3 drużyna K. P. W. 5:0, K. P. W. I — 2 druż. 60 p. p. 4:1, Venetia — II druż. Telegr. 1:0, półfinału: K. P. W. I — Kom. Telegr. 3:0, finału: K. P. W. I — Venetia 4:0. Oficjalnie puhar zdobyła drużyna K. P. W. Ponieważ jednak drużyna kolejowa jest fundatorką puharu, zrzekła się puharu na rzecz „Venecji", która w turnieju zdobyła II-gie miejsce. (os)

STAN POGODY W POZNANIU

27 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 16,8

Ciśnienie
7 godz. 758,7 mm. wysokie

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-wsch., szybk. 3 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,7 mm. rodzaj opadu deszcz

Temperatura w dniu 25 lipca br. była
najwyższa + 22,0 o godz. 13
najniższa + 15,2 o godz. 7

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Pogoda nieustalona, umiarkowanie ciepło i pochmurno, przerywane deszcze z zaburzeniami, słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Sprawa komisarza Sokoła w apelacji

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoczął dziś rozpatrywać powtórnie sprawę nabycia parceli przez komisarza m. Gdyni, mg. Sokoła

W Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu znalazła się dziś sensacyjna sprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Pielgrzyma" p. Janowi Bielawie, oskarżonemu o zniesławienie komisarza rządu w Gdyni, Franciszka Sokoła.

Sprawa ta, która swego czasu poruszyła głęboko opinję publiczną, znana jest naszym Czytelnikom ze szczegółowych sprawozdań, które podaliśmy z przebiegu rozprawy w dniu 18 lutego b. r. w Sądzie Apelacyjnym.

Pokrótce przypominamy tło sprawy. W dniu 4 maja ub. r. w pelplińskim „Pielgrzymie" ukazała się notatka, w której podniesiono, że przy al. marsz. Piłsudskiego w Gdyni wysocy dygnitarze gdyńscy zakupili parcele, płacąc po 7, wzgl. po 3 zł za 1 metr kwadr., podczas gdy cena gotówkowa za place w tem miejscu wynosi około 50 zł za 1 metr, przyczem w artykule tym zaznaczono, iż od kilku dni z parceli p. S., żony jednego z dygnitarzy, wywozi się ziemię na budowę nasypu pod al. marsz. Piłsudskiego, plantując w ten sposób parcelę.

Treścią tego artykułu uczuł się dotknięty komisarz rządu m. Gdyni, Sokół.

W wyniku dochodzeń sąd okręgowy w Gdyni przeprowadził rozprawę przeciwko redaktorowi odp. Pielgrzyma, skazując go na 1 rok aresztu i 500 zł grzywny.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w wyniku odwołania się skazanego, dopuścił szereg świadków, którzy przeprowadzili dowód prawdy, iż cena ziemi przy al. marsz. Piłsudskiego rzeczywiście wahała się w granicach 30 do 50 złotych.

Na podstawie wyniku przewodu sądowego II instancji, p. Jan Bielawa został całkowicie uniewiniony.

Wskutek kasacji, wniesionej przez prokuratora, Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok II instancji i przekazał sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

Na dzisiejszą rozprawę w Sądzie Apelacyjnym zostały przedłożone przez prokuratora dowody z kontraktów, zawieranych przy kupnie sprzedaży parcel przy al. marsz. Piłsudskiego, oraz dowód ze świadka Marcinkiewicza, dyrektora Banku Polskiego w Gdyni. Również obrona oskarżonego w osobach adw. dr. Stan. Celichowskiego z Poznania, oraz adw. Zawodnego z Gdyni, przedłożyła szereg kontraktów z kancelarji notarjusza Krzemieniewskiego, oraz notarjusza Chudzińskiego, z których wynika, że np. 19 lutego 1930 Z. U. P. U. zakupił przy al. marsz. Piłsudskiego parcelę, płacąc za 1 metr kwadr. 32 zł, a w r. 1928 Komisarjat Rządu, kupując parcelę przy tej samej ulicy, płacił za 1 metr 50 zł.

O godz. 11.45 sąd ogłosił postanowienie, mocą którego przerwał rozprawę do jutra, wtorku, godz. 9, a to z tego względu, że nie nadeszły z Gdyni spodziewane w ciągu poniedziałku dowody z kontraktów, oraz dokumentów z Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Według zapewnienia prokuratora, dokumenty te zostały wysłane z Gdyni i miały nadejść dziś do Poznania. Gdy ostatnia przedpołudniowa poczta zawiodła i nie dostarczyła spodziewanych dowodów, sąd sprawę przerwał.

— * **Szamotuły.** W zawodach pływackich, organizowanych przez L. M. i K. na jeziorze pniewskiem, biorą udział zawodnicy szamotulskiego K. S. i hufca gimnazjalnego. Zawody odbędą się 9 sierpnia.

— Zygmunt Felczak z Torunia, współpracownik „Obrony Ludu", przemawiając w dniu 5 kwietnia na wiecu publicznym N. P. R. w Szamotułach, wyraził się m. in.: „Chcąc się dostać do więzienia, to trzeba szukać protekcji w sądzie wzgl. u prokuratora. Za czyn ten sąd grodzki wymierzył oskarżonemu Felczakowi 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

— Coraz częściej zauważyć można, że matki-Polki, ubierając swe dzieci w stroje regjonalne, niestety, niemieckie, bo w mundurki tyrolskie. Czy nie mamy pięknych strojów polskich? (sc.)

— * **SZAMOTUŁY.** Pełniący obowiązki kierownik sądu grodzkiego sędzia, p. Janusz Szubert, otrzymał nominację kierownika tut. sądu.

— * **SZAMOCIN.** Wójt p. Kręglewski po dokonanej rewizji w województwie otrzymał bezterminowy urlop.

— W pobliskiej wiosce Atonazyn powiesił się małorolny Fiszer, liczący lat 70.

— W miasteczku naszem istnieje tylko jedna apteka i to własność Niemca p. Hermanna. Od pewnego czasu trzeba kilka dni czekać na odbiór lekarstwa. Na tem tle doszło już do przykrej wymiany zdań pomiędzy aptekarzem a pewnym inwalidą. Ostatnio pewnemu choremu kazał p. Hermann przyjść za tydzień po lekarstwo. Może miarodajne czynniki zechcą się tą sprawą zainteresować.

— Żyd B. Hejman kazał w ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych w czasie nabożeństwa kastrować bydło. Zabiegu dokonał niemiecki weterynarz p. Heppe. Jest to nowa prowokacja żydowska. Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęła się policja. sp)

— * **STRZELNO.** Pod zarzutem dokonania kradzieży węgla na szkodę p. Bernarda Brycza, właśc. mleczarni w Strzelnie, policja aresztowała niej. Maksymiljana Bawoła ze Strzelna.

— Na odcinku szosowym Strzelno-Rzadkwin niewykryci wandale wycięli kilka drzew. (lg)

— * **ŚRODA.** Podatek od psów ustalony został tu według następującej normy: jeden pies 15 zł, drugi 25 zł, dalsze po 40 zł, zwolniono od podatku jednego psa łańcuchowego do pilnowania zagród oraz szczenięta do 8 tyg.

— Zarząd miejski postanowił przyjąć bezzwrotną zapomogę z Komunalnego Funduszu Zapomogowego w wysokości 30 tys. zł, która przeznaczy się na zrównoważenie budżetu.

— Miasto podwyższyło kredyt na zatrudnienie bezrobotnych do 13 tys. zł oraz przeznaczyło 2 500 zł na brukowanie ul. Długiej. Przez wyznaczenie tej ostatniej sumy ulica Długa wybrukowana będzie nie jak wpierw zamierzano do „Domu Społecznego", lecz do końca, t. j. do gazowni i stanowić będzie nową arterję komunikacyjną w południowej części miasta.

— Sąd grodzki zamierzając przeprowadzić remont gmachu sądowego, zwrócił się do zarządu miasta o poniesienie kosztów. Propozycję tę zarząd miasta odrzucił.

— Łazienki średzkie przy Moskawie nie odpowiadają wymaganiom, wobec czego zwrócono się do zarządu miejskiego, by zakazano tam kąpieli.

— P. burmistrz Polski brał ostatnio udział w zjeździe Międzynarodowego Związku Miast w Berlinie i Monachjum. (ak)

— Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania komornika sądu p. Zygm. Ziemieńskiego przy ul. Długiej i skradli tam większą ilość odzieży. (ak)

— * **ZBĄSZYŃ.** Tegoroczna pielgrzymka dla dekanatu zbąszyńskiego, wyruszy ze Zbąszynia dnia 9 września i potrwa 2 do 3 dni. Koszt przejazdu kolejowego wynosi 10,00 zł względnie 13,50 zł zależnie od ilości zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafjalne. Przy zgłoszeniu należy wpłacić kwotę 3 zł, której się nie zwraca. Resztę kosztów należy uiścić do dnia 9 września r. b.

— W tych dniach przybył z Niemiec pociąg specjalny wiozący dzieci do Polski na wakacje. Pociąg składał się z 25 wagonów, gdzie znajdowało się około 1 500 dzieci. Na dworcu zbąszyńskim dziećmi zaopiekowały się panie z Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie i przedstawiciele władz i urzędów miejscowych.

— Panie ze Stow. św. Winc. a Paulo urządziły „Dzień ubogich". Odprawiono mszę św. w intencji stowarzyszenia, poczem udano się do ochronki Anioła Stróża, gdzie odbyło się wspólne śniadanie z ubogimi, podczas którego w serdecznych słowach przemówił do ubogich ks. prob. dr. Ściesiński.

— Na sześć tygodni opuścił naszą parafję prob. ks. dr. Ściesiński, udając się na kurację do Krynicy. Zastępuje go ks. Szczerkowski, wikarjusz zbąszyński. W tym czasie msze św. odprawiać się będą tylko o godzinie 6.30 i 7.30 w dni powszednie.

— Swego czasu pisaliśmy o systematycznej kradzieży kwiatów z kościoła i cmentarza. Obecnie przytrzymano niejaką Michalinę Wiśniewską ze Zbąszynia, zam. przy ul. Polnej nr. 5, lat około 64. Wymieniona zwróciła kościelnemu w tych dniach kwiaty i 6 próżnych doniczek.

— Na Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary św. zebrano w dalszym ciągu: w Zbąszyniu 71.80, w Nowym Dworze 21.45 zł, w Przyprostyni 67.45 zł, w Chrośnicy 9.95 zł, w Nądni 13.00 oraz w Łomnicy 18.20 zł, razem zebrano 201,85 zł.

— Z powodu przebudowy bruku na odcinku drogi wojew. Zbąszyń — Wolsztyn — Grodzisk odcinek ten będzie dla ruchu publicznego zamknięty na przeciąg 2 miesięcy. (zb.)

— * **ZBĄSZYŃ.** Premjowanie łąk nowozałożonych odbędzie się w drugiej połowie sierpnia rb. Gospodarze, którzy jeszcze nie zgłosili łąk, winni to uczynić najpóźniej do końca lipca rb. Zgłaszać należy do Szkoły Rolniczej W. I. R. w Nowym Tomyślu.

— Podaje się zainteresowanym do wiadomości, że z dniem 31 sierpnia rb. upływa termin zgłaszania do premjowania gnojowni i zbiorników do kiszenia pasz.

— Rolnicy, którzy w ub. roku nie otrzymali kredytu łąkarskiego, mogą się obecnie zgłaszać. Pragnący otrzymać kredyt łąkarski, winien wypełnić formularz. Formularze mają prezesi Kółek Rolniczych, oraz Szkoła Rolnicza w Nowym Tomyślu.

W obronie praw polskich do Gdańska odbył się w ub. niedzielę wielki wiec manifestacyjny, zorganizowany przez miejscowy oddział Ligi Morsk. i Kolonj., na którym uchwalono rezolucję.

— W dniach 28 i 29 lipca rb. odbędzie się lustracja chmielników w powiecie nowotomyskim. W dniu następnym, t. j. 30 bm. odbędzie się zebranie Tow. Plantatorów Chmielu powiatu nowotomyskiego w sali p. Wandreya w Nowym Tomyślu o godz. 10 przed południem pod przewodnictwem p dyr. Perka. Na zebraniu p. inspektor Łukomski wygłosi referat o uprawie chmielu. (zb)

Z Pomorza

— * **BRODNICA.** Samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w lasku miejskim popełnił kapral Weroniczak z 67 p. p., syn miejscowego kolejarza. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

— * **GRUDZIĄDZ.** Groźny pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych w budynkach rolnika Janiszewskiego we Wiagu. Spłonęły budynki gospodarcze, młocarnia, motor elektryczny i tegoroczny sprzęt zboża. Od płomieni zajął się dom mieszkalny robotników właściciela ziemskiego, płk. Jeziorańskiego, który uległ zniszczeniu. Straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł. Poszkodowani byli zaasekurowani.

— W zagajniku pod Linowem znaleziono zwłoki wieśniaka. Policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia tożsamości denata. (gn)

Zatrucie gazem świetlnym

W mieszkaniu przy ul. Prusa 4 zaczadziła się wczoraj wieczorem gazem świetlnym 24-letnia Elżbieta Kotecka, zatrudniona tam jako pomocnica domowa. Pierwszej pomocy udzieliło desperatce pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło ją do szpitala miejskiego.

4 pary na ślubnym kobiercu

Nowe Miasto n. Drwęcą (gn) W ub. tygodniu odbył się w kościółku w Szwarcenowie ślub trzech córek włościanki p. Słupskiej oraz ich kuzynki p. Kreftówny. Przemówił od ołtarza w serdecznych słowach ks. kan. Dobbek, poczem wszystkie cztery pary składały śluby małżeńskie. Pierwszą parę pobłogosławił ks. dr. Mazerski, durgą ks. prob. Wileński, trzecią ks. kan. Dobbek, a ostatnią ks. Kreft, brat panny młodej. Huczne wesele „przy jednym stole" odbyło się w gościnnym domu p. Słupskiej.

Piasta na szynach

Pomiędzy stacją Jędrzejowo a Lubaszem w powiecie czarnkowskim inż. Szymański z okręgowej dyrekcji kolei w Poznaniu najechał samochodem motorowym na piastę wozu roboczego, położoną na skrzyżowaniu szyn.

Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. W dochodzeniach okazało się, że piastę tę włożył na szyny małoletni Franciszek Ratajczak, który pasł w pobliżu bydło. Pastuszek znalazłszy na polu piastę bawił się nią i położył ją na szynach (k)

Zderzenie motocyklu z samochodem

W Wągrówcu zderzył się motocykl wojskowy, prowadzony przez szeregowca wojsk polskich Władysława Urycza z Mogilna, samochodem PZ 11 414, prowadzonym przez p. Stanisława Moszczeńskiego z Wągrówca.

Podczas zderzenia szeregowiec Urycz i jadący z nim na tylnem siedzeniu szeregowiec Madej odnieśli lekkie obrażenia. Przy motocyklu uległo uszkodzeniu koło.

Winę przypisuje się kierowcy samochodu p. Moszczeńskiemu, który, jadąc lewą stroną ulicy, nie dał sygnału na skrzyżowaniu. (kl)

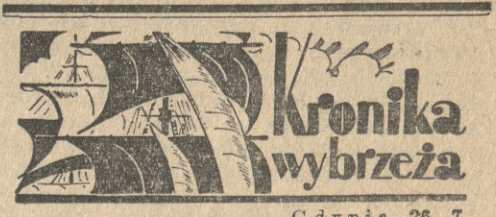

Gdynia, 26. 7.

Stan pogody

W niedzielę od wczesnych godzin rannych na całem wybrzeżu było pochmurno. W południe przeszła burza z grzmotem i błyskawicą i następnie silna ulewa. Pod wieczór nastąpiło wypogodzenie się i słońce przywróciło wszędzie pogodny nastrój. Temperatura powietrza utrzymała się na wysokości 25 st. C. Ciepłota wody podwyższyła się i wynosiła w niedzielę 21 st. C.

Robienie nastrojów

W kąpieliskach gdańskich usiłuje się wśród letników wytwarzać odpowiednie nastroje polityczne. Dla „urozmaicenia" urządza się wycieczki do Malborga i Piławy. Wszelkie imprezy urządzane są z wyraźną tendencją nadania im możliwie najbardziej niemieckiego charakteru. Podobnie, jak w roku ubiegłym, urządza się w sezonie letniskowym w Gdańsku zjazdy. W tej chwili obraduje w Gdańsku ogólno-niemiecki zjazd budowniczych. (p)

JARMARKI

— * **Wieleń n. Notecią.** Dnia 5 sierpnia odbędzie się jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

— * **MOGILNO.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się 11 sierpnia. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 25 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rob. Ludwik Wojciechowski w Szamotułach i Katarzyna Lisek w Szamotułach — osiedle; owdow. mistrz kraw. Wincenty Zamojski i krawc. Wanda Pawłowska; artysta dram. Stefan Frankowski i Józefa Ossowska; grawer Kazimierz Kryszczyński i Helena Jackówna; pomocn. gastronom. Stefan Rychlewski i ekspedj. Helena Olewska; mistrz rzeźn. Karol Ritthammer i ekspedj. Anna Wojciechówna; kup. samodz. Stanisław Wilak i Kazimiera Czarnecka; cukiernik Ludwik Wolnik i Łucja Hoffmannówna; ślus. Czesław Małecki i ekspedj. Helena Świerczyńska.

Zgony.

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono dnia 25 lipca 1936 roku następujące zgony: Andrzej Drzewicki, radca D. O. K. P., Bydgoszcz, 49 lat; Helena Narożna z domu Pupka, prasowaczka, wdowa, 45 lat; Marja Tokłowiczowa z domu Namysłowska, wdowa, 76 lat; Stanisław Uryzaj, rolnik, 74 lat.

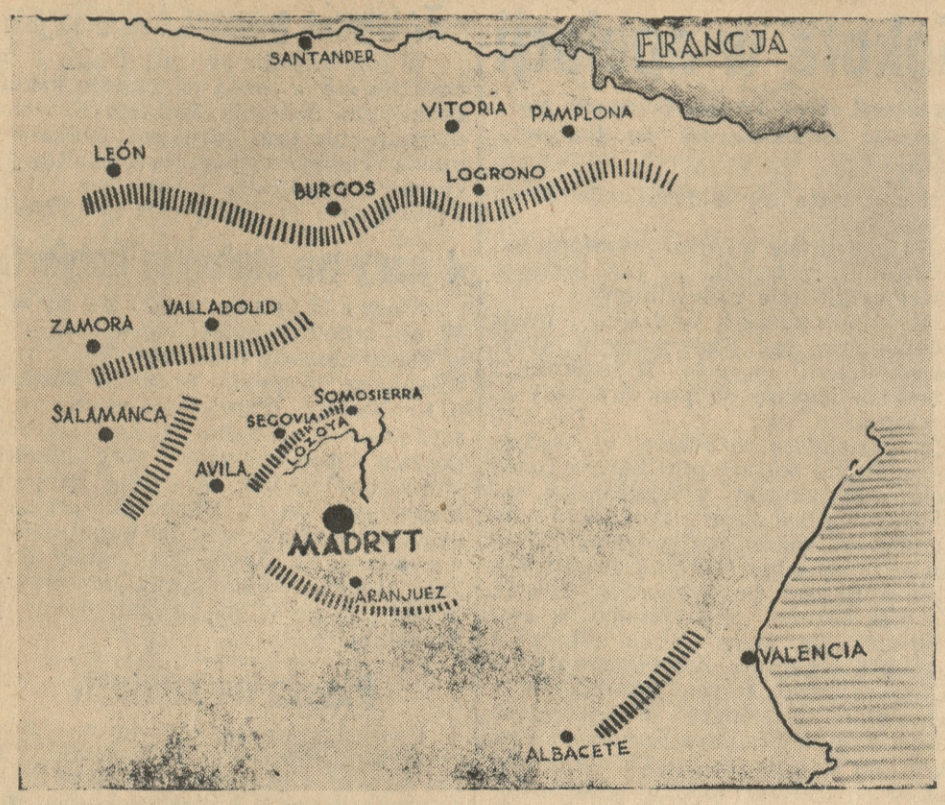

Bazy operacyjne i główne linje marszu wojsk powstańczych w Hiszpanji. Na północ od Madrytu zaznaczona rzeka Lozoya, która dostarcza stolicy wody. Według ostatnich depesz wodociągi w Lozoyi zajęli powstańcy.

Człowiek, który nie wiedział o wielkiej wojnie

Urodził się na przełomie dwóch wieków — Katastrofa „Sweet Mary" — Gramofon i widelec — „Home, sweet home!" — Po dwudziestu dwu latach — Miljoner z nieznajomej wyspy — A jednak „w domu" najlepiej!

Dzienniki australijskie i południowo-amerykańskie przyniosły ostatnio wiadomość, która bardzo żywo przypomina przygody z fantastycznej powieści. Dla nas, Europejczyków, na których życiu i psychice wojna europejska w latach 1914—18 wywarła wpływ tak doniosły, wydaje się niemożliwem, aby istniał na świecie zakątek, do którego do tej jeszcze pory nie dotarła o Wielkiej Wojnie najmniejsza choćby wiadomość. Wydaje się fantazją wiadomość, że istnieje na świecie człowiek, w dodatku człowiek białej rasy, z pochodzenia nawet Europejczyk, który niedawno — coś przed miesiącem — dowiedział się dopiero o zamachu serajewskim, i międzynarodowych powikłaniach, o krwawych walkach, w których zginęło kilka miljonów ludzi, o wszystkich wypadkach, które zaszły po wojnie w świecie cywilizowanym. Czyż to możliwe? — pomyśli sobie czytelnik. Czy przy dzisiejszych środkach komunikacji, przy rozgałęzieniu sieci komunikacyjnej, istnieją jeszcze na świecie takie kąty, do których wiadomości docierałyby po dwudziestu kilku latach?

Posłuchajmy tej historji, tak, jak ją opowiada jej bohater.

Nazywa się on Edward Stuart Wilson i urodził się w Anglji, w hrabstwie Southampton w dniu 31 grudnia 1900 roku, a więc na przełomie dwóch wieków XIX i XX. Ta niezwykła data urodzin pozwalała się — zdaniem przesądnych ciotek i kumoszek — spodziewać, że losy tego chłopca będą niezwykłe. Ale pierwsze lata upłynęły mu całkiem spokojnie. Ojciec małego Edwarda był marynarzem. Gdy po dalekich podróżach wracał na wypoczynek do domu, nieraz opowiadał bardzo przezeń kochanej żonie i jedynakowi o swych przygodach ,o dalekich lądach, egzotycznych krajach. Oczarowany temi opowiadaniami mały Edward marzył, że i on, gdy dorośnie, zostanie marynarzem. Marzenie to spełniło się prędzej, niż przypuszczał. Miał dwanaście lat, gdy odumarła go matka. Wiadomość o śmierci żony dotarła do starego Wilsona gdzieś około wysp malajskich. Nie wrócił on już do kraju, gdyż zbyt żywo przypominałoby mu tu wszystko ciężką stratę. Za pośrednictwem towarzystwa okrętowego, w którem pracował, sprowadził syna z Anglji i ulokował go, jako chłopca okrętowego na swym statku. W ten sposób dwunastoletni Edward Stuart Wilson rozpoczął szkołę marynarza na statku „Sweet Mary", wożącym koprę i gumę, kursującym pomiędzy wyspami archipelagu malajskiego.

Upłynął mu coś rok na ciężkiej tej służbie, gdy pewnego razu „Sweet Mary" spotkała na morzu groźna burza. Szalała przez kilka dni. Dwóch marynarzy spłókały fale z pokładu; maszty zostały połamane, kadłub statku uszkodzony. Kapitan nie widział możności ocalenia „Sweet Mary" i cała, pozostała przy życiu załoga, załadowawszy się na dwie szalupy, ile się dało i co się znalazło pod ręką, opuściła pokład statku.

Szalupa, na której znaleźli się obaj Wilsonowie, błądziła długo po bezkresach oceanu. Pożywienia mieli rozbitkowie pod dostatkiem, ale zabrakło im wody do picia.

Edward Stuart Wilson nie potrafi dokładnie opowiedzieć, jak długo przemęczył się w szalupie. Zgnębiony pragnieniem, zemdlał, a odzyskał przytomność na jakiejś małej wysepce, otoczony przez tubylców, którzy go z zapałem ratowali. Dowiedział się od nich, porozumiewając się na migi, że on jeden ocalał z załogi szalupy. Fale niosły go setki mil i wyrzuciły na wyspę, nieoznaczoną może wcale na mapie.

Od tego czasu rozpoczęło się dlań nowe zupełnie życie. Mieszkańcy wyspy z całą gościnnością przyjęli go do swego grona. Stanowią oni dziwną mieszaninę rasową. Nie są podobni ani do mieszkańców archipelagu malajskiego, ani do większości tubylców na wyspach Oceanji. Są wysocy, dobrze zbudowani, skóra ich jest jasna, a rysy regularne. Wiele kobiet tej wyspy, to skończone piękności według wyobrażeń ludzi białej rasy. Wyspa położona jest zdala od kursów linij okrętowych, a żaden statek nie przybił do niej nigdy. Szalupa „Sweet Mary" była od kilkuset może lat pierwszym znakiem życia z innego, nieznanego zupełnie tubylcom świata.

Mały Edward pierwsze miesiące swego pobytu na odludnej wyspie spędził w oczekiwaniu, że ujrzy na horyzoncie jakiś statek, który go stąd zabierze. Ale próżna to była nadzieja, próżno z lornetką przy oczach wypatrywał na wszystkie strony bodaj skrawka jakiegoś żagla, czy śladu dymu. Trzeba było pogodzić się z rzeczywistością i urządzić sobie jakoś życie w nowych warunkach.

Wśród rzeczy, jakie ocalały na szalupie „Sweet Mary", brakło wielu najniezbędniejszych przedmiotów, było za to wiele takich, z któremi absolutnie nie wiedział, co robić. Nie miał szczoteczki do zębów, lusterka, grzebienia, noża, ani widelca, ale miał za to gramofon, kilka brzytew, które wtedy nie były mu zupełnie potrzebne, piękną klatkę dla papugi, kilka rewolwerów i sporą sumę pieniędzy, w różnych walutach. Marynarze, opuszczając pokład „Sweet Mary", ładowali szalupę bez wielkiego zastanowienia i wyboru.

Mijały dni, miesiące i lata. Wilson stracił zupełnie rachubę czasu. Osiedlił się na wyspie na dobre. Z czasem zbudował sobie dom, założył gospodarstwo, jakie miał każdy z tubylców. Nie przestał wyglądać zabłąkanego jakiego statku, lecz napróżno. Widocznie lata wojny nie sprzyjały żegludze; mniej, niż zwykle, statków uwijało się po tych wodach, mniejsza była szansa, że któryś z nich zboczy z kursu i zawadzi o nieznaną wysepkę.

A potem przyzwyczaił się do życia wśród tubylców. Dorastał i mężniał. Zaczął baczniej przyglądać się miejscowym kobietom. Jedna z nich, córka naczelnika wioski, przypadła mu do serca. Nikt nie zamierzał odmawiać przybyszowi praw, należnych wszystkim tubylcom, wybrania sobie żony, i Wilson założył rodzinę z ukochaną dzikuską.

Przestał w tym czasie obserwować bacznie horyzont. Mniej go interesowały widniejące zdaleka skrawki żagli.

Kilkakrotnie widział je nawet. Może wystarczyłoby dać sygnał, rozpalić wielki ogień, na znak wezwania o pomoc, i statek przybiłby do brzegów wyspy. Ale Wilson nie uczynił tego. Nie tęsknił już za starym krajem, a obawiał się, że wylądowanie na wyspie białych ludzi zniszczyłoby ciche szczęście jego i może wszystkich mieszkańców.

I tak minęły dwadzieścia dwa lata.

Pewnego dnia Wilson ujrzał w niedalekiej odległości od brzegu jakiś statek. Płynął powoli, z połamanemi masztami i poszarpanemi żaglami. Dziwnym zbiegiem okoliczności nosił on nazwę „Sweet Mary", jak ten, którym przed laty żeglował wraz z ojcem. Statek miał znaczną awarję. Burza pokiereszowała go porządnie i zepchnęła ze zwykłego kursu. Nowa „Sweet Mary" zawinęła do zatoki, aby tu doprowadzić się trochę do porządku. Jakież było zdziwienie marynarzy, gdy na brzegu, w grupie tubylców, powitał ich biały człowiek i przemówił do nich po angielsku.

Niedowierzanie było obustronne. Zarówno marynarze ze zdziwieniem słuchali opowiadania Wilsona, jak on ich relacyj o rzeczach, które się w ciągu lat dwudziestu zdarzyły na świecie.

Widocznie jednak opowiadanie marynarzy było zachęcające, bo po długiem wahaniu Wilson zdecydował się wsiąść na statek i udać się w odwiedziny do cywilizowanego świata. Wraz z nim wsiadł też jego najstarszy syn, który liczy już obecnie siedemnaście lat.

Wilson, na cywilizowane stosunki, jest człowiekiem bardzo bogatym: jest on właścicielem wielkiej kolekcji pereł, których łowieniem zajmują się tubylcy jego wyspy, ale które cenią oni niebardzo wysoko. Z niewielkim trudem udało się Wilsonowi zgromadzić duże ich zapasy. Mógłby dzisiaj osiąść w jakiemś mieście, mógłby przenieść się do Anglji i żyć hucznie z dochodów tego majątku. Ale — tak przynajmniej zapewnił melburnskich dziennikarzy — życie na wyspie bardziej mu odpowiada. Ma też zamiar po kilkumiesięcznym pobycie wśród cywilizacji, zabrać, co się da, z najnowszych jej zdobyczy i powrócić znowu na swoją wyspę.

— Może, gdy za następne dwadzieścia lat, odwiedzi mnie jaki statek, może wtedy zdecyduję się powrócić do Anglji i osiąść tutaj na stare lata — powiedział z uśmiechem.

Nowoczesny sinobrody

Nie miał jednak racji stary Ben Akiba, twierdząc, że wszystko już było na świecie. Tak potwornej zbrodni, jaką rozpatruje obecnie sąd w Los Angelos, jeszcze nie było.

Ogólnie dla swych kreacyj w dziedzinie kosmetyki szanowany właściciel salonu fryzjerskiego Robert James odpowiada za usiłowanie zamordowania swej piątej żony. W jaki sposób? Posłuchajmy!

Przed sądem staje główny świadek oskarżenia, druga żona Jamesa, 27-letnia kobieta robi wrażenie ruiny życiowej. Wyszła młodo za Jamesa, mając zaledwie 16 lat. Po 5 latach rozeszła się z nim. Te pięć lat z młodej, kwitnącej kobiety zrobiły staruszkę. W kilka lat po ślubie, — opowiada świadek, — James zaczął znosić do domu jadowite węże, pająki i sporjony. Zdziwionej żonie oświadczył, że zdawiendawna był miłośnikiem gadów i płazów i obecnie postanowił prowadzić studja nad ich życiem. W tym celu jeden z pokojów przeznaczył na „laboratorjum". W pokoju tym James codziennie zamykał swą żonę na dwie godziny. Przypadkowi jedynie zawdzięczać może, że nie została ukąszona. Nieszczęśliwa kobieta mdlała z przestrachu, wkońcu zapadła na ciężką chorobę nerwową. Nie mogąc znieść tortur na jakie skazywał ją mąż, wniosła prośbę o rozwód. Siwa, niczem 70-letnia staruszka, 27-letnia kobieta, drży na wspomnienie tych chwil.

Po kolei James zabił w sposób trzy żony. Jedna po drugiej umierały od ukąszenia jadowitych gadów. Piąta żona Jamesa wiedziała o jego „dziwnych zamiłowaniach" jeszcze przed zamążpójściem. Brzydziła się tem, nieprzypuszczając jednak, że za „zainteresowaniami" zoologicznemi Jamesa kryje się najpotworniejsza zbrodnia. To też kiedy mąż kazał jej wejść do „laboratorjum" dla doglądania płazów i gadów, odmówiła kategorycznie. Potworny mąż zmusił swą żonę terorem do wsadzenia nóg do skrzyni z jadowitemi wężami. Na szczęście węże nie ukąsiły jej. James rozzłoszczony uporem żony i niepowodzeniem zamierzonej zbrodni, udusił ją, poczem utopił w pobliskiej sadzawce.

Wszczęte po zbrodni dochodzenie policyjne doprowadziło do ujawnienia potwornych okoliczności zbrodni. Obecnie ważą się losy oskarżonego, którego czeka albo krzesło elektryczne, albo dom warjatów.

Już za czasów Ben Akiby skazywano ludzi na lochy z pełzającemi w nich jadowitemi wężami. Jednak dopiero w wieku najwyższych zdobyczy cywilizacji człowiek nauczył się wykorzystywać gady, jako narzędzie zbrodni.

Kiddnaperstwo nie popłaca

Ostatnio gangsterzy amerykańscy, widząc, że kiddnaperstwo już nie popłaca, przerzucili się do innej „branży". W pismach amerykańskich pojawiają się od kilku dni ogłoszenia tej treści: „Zginął mój ulubiony ratlerek, nagrodzony ostatnio na wystawie psów w Bleackwood. Panów gangsterów proszę o zwrócenie pieska za nagrodą 50 dolarów". Czasem nagroda jest wyższa, zależnie od wartości skradzionego psa, czy kota, bo i temi gangsterzy nie gardzą, no i oczywiście od stopnia przywiązania pana czy pani do swego czworonożnego przyjaciela.

Niedawno pewnej pani w Milwaukee skradziono śliczną angorę. Na ogłoszenie w miejscowem piśmie, odpowiedzieli gangsterzy, również w drodze ogłoszenia, że oddadzą angorę po kopulacji. Jako nagrodę za zwrot cennego zwierzątka, gangsterzy zatrzymają potomstwo angory, z którego sprzedaży obiecują sobie niezły zysk.

Wielbicielki miciusiów i amisiów żyją teraz w ciągłej obawie, by ich nie „uprowadził" jaki gangster. Zawodowi porywacze psów i kotów, którychby u nas zwyczajnie hyclami nazwano, noszą w Ameryce nazwę „Cat-and Dognappers".

RADJO

Transmisja z Salzburga

„Falstaffa" — pod dyrekcją Toscaninego

Szereg transmisyj z festiwalu salzburskiego, które Polskie Radjo zamierza przeprowadzić w najbliższych tygodniach, rozpoczyna opera Verdiego „Falstaff" 31 bm. o godz. 10.05. Na to, jak niebywałą muzyczną sensacja będzie ta transmisja, wykazuje choćby fakt, że opera dyrygować będzie najbardziej fenomenalny mistrz batuty doby dzisiejszej — Arturo Toscanini. Toscanini służy z całem samozaparciem, z skromnością i pokorą ukochanej swej sztuce... wszelkiej dobrej muzyce. Toscanini obecnie — mimo zawrotnych sum ofiarowanych mu przez Anglję i Amerykę — usuwa się trochę od koncertów publicznych. Zmęczony pracą — 68-letni kapelmistrz tylko w wyjątkowych wypadkach chwyta pałeczkę dyrygencką w ręke. Tem większem więc przeżyciem będzie usłyszenie niezwykłego muzyka jako kapelmistrza opery Verdiego. Również siły śpiewacze — które operę tę wykonają zaliczają się do światowych sław. Mariano Stabile, najwspanialszy interpretator roli Falstaffa grać będzie i śpiewać partję tego niefortunnego lecz mimo wszystko miłego uwodziciela kobiet. Nieśmiertelny Falstaff szekspirowski Pan Zagłoba, znajdzie w Stabile swego znakomitego odtwórce.

Samo dzieło, jedno z ostatnich Verdiego, należy do najgenjalniejszych utworów tego wielkiego Włocha. To też transmisja ta powinna wzbudzić gorące zainteresowanie wszystkich bez wyjątku radjosłuchaczy.

Kwartet Różyckiego dla radjosłuchaczy

Ludomir Różycki jest nietylko kompozytorem oper, utworów wokalnych i instrumentalnych, lecz również utworów kameralnych. Kwartet tego wybitnego polskiego kompozytora nada radjostacja warszawska dn. 29 lipca o godz. 21.30. Wykonawcami będą członkowie Kwartetu Polskiego Radja: Stanisław Włodarski, Eugenjusz Skowroński, Henryk Trzonek i Rafał Halber. Kwartet ten, niedawno założony, składa się z młodych i utalentowanych muzyków. Zespół swemi dotychczasowemi występami przed mikrofonem zdobył sobie duże uznanie.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro lekka komedja wiedeńska „Moja kochana głupia mama". Publiczność na tej przemiłej komedji bawi się znakomicie, nagradzając wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Główne role kreują pp. Ludwiżanka, Żbikowska, Bogusławski, Hańcza, Wroński, Pągowski i inni.

Scena Letnia w Ogrodzie „Adrji"

Dziś i codziennie ciesząca się niebywałem powodzeniem rewja: „Elektryczna miłość" w wykonaniu całego zespołu artystów scen stołecznych. Program zapowiada Zygmunt Mąkowski. Początek o godz. 9, w razie niepogody — na sali. Wstęp do ogrodu łącznie z nakryciem zł 2. Na sali codziennie od 12 występy artystów rewjowych. Nakrycie nie obowiązuje. Ceny normalne.

Gdańsk — Poznań w pływaniu 199:173

Poznań. — Piąte międzynarodowe międzymiastowe zawody pływackie odbyte tutaj pomiędzy reprezentacjami Poznania i Gdańska zakończyły się zwycięstwem Gdańszczan, którzy po raz pierwszy zdobyli nowy puhar przechodni, ufundowany przez b. prezydenta senatu gdańskiego Rauschninga.

Poziom zawodów był wysoki, nie zgromadził jednak na pływalni PTP liczniejszej publiczności z uwagi na niepewną pogodę, oraz odległość.

W reprezentacji poznańskiej kilku zawodników uzyskało czasy gorsze niż na eliminacjach i to spowodowało porażkę. Z drugiej strony przeciwnicy mieli częściowo trening zimowy i dzięki temu wykazali bardzo dużą poprawę. Wyniki przedstawiają się następująco:

10×50 m dow.: 1. Gdańsk (Hoffman, Schröder, Czesnik, Szerszenski, Schwarzkopf, Ilschner, Post, Stangneth, Kiebart, Diener) 5:15,2; 2. Poznań (Perz, Hellwing T., Gorczewski, Grabiec, Homan, Zawieja, Lewandowski, Potocki, Maleszyński, Lisewski) 5:18. W sztafecie Poznania zawiódł Grabiec.

100 m klas. pań: 1. Pahl (G) 1:39,2; 2. Abandowitz (G) 1:39,4; 3. Kudlińska (P) 1:39.6 (rek. okr.); 4. Ratzke (G) 1:39.8; 5. Mantejówna (P) 1:42,2; 6. Libiżanka (P) 1:46. Walka nadzwyczaj zacięta.

3 × 100m zm. panów: 1. Poznań (Lisewski 1:26,5, Kaniewski — 1:23,5, Maleszyński — 1:10) 4:00 (rek. okr.); 2, Gdańsk (Post, Sowa Schmidt) 4:16,1. Zdecydowane zwycięstwo Poznania.

200 m klas. panów: 1. Wesołowski (P) 3:07,8; 2. Sowa (G) 3:10.4; 3. Matecki (P) 3:12,2; 4. Hellwing (P) 3:15,8; 5. Huse (G) 3:21,8; 6. Diener (G) 3:24,5. Matecki przegrał na ostatnich metrach.

4 × 200 m dow. panów: 1. Gdańsk (Hoffman, Nielsen, Post, Kiebart) 11:07; 2. Poznań (Kruczkowski, Ratajczak, Maleszyński, Lisewski) 11:14,4. Pewny punkt Poznania przegrał Ratajczak, który zastąpił Perza, uzyskując o 10 sek. gorszy czas. Mimo to obie sztafety pobiły rekordy okręgowe.

3×100 m zm. pań: 1. Gdańsk (Sowa, Ratzke. Freynik) 4:49.9, 2. Poznań (Kudluińska, Mantejówna, Kamieńska) 4:56:1 (rek. okr.). Płynąca stylem grzbietowym Gdańszczanka wysunęła sztafetę na pierwsze miejsce i mimo, że Poznanianki uzyskały swoje najlepsze czasy, nie mogły nadrobić.

4×100 m klas. panów: 1. Poznań (Matecki, Zawieja, Kaniewski. Wesołowski) 5:51.3, 2. Gdańsk (Sowa, Bischof, Huse, Hevelke). 6:06.3. Zespół Poznania prowadził niezagrożony od pierwszej zmiany.

Skoki z trampoliny: 1. Grabiec (P), 2. Daczko (G), 3. Alfänger (G), 4. Krakowski (P), 5. Korsch. Trzeci skoczek poznański (Maciejewski) nie stawił się! Grabiec a zwłaszcza nowicjusz Krakowski, sprawili miłą niespodziankę.

Piłka wodna: Gdańsk — Poznań 4:3 (1:1). Szczęśliwa wygrana gości. Spotkanie było bardzo ciekawe i wykazało dużę poprawę naszej drużyny. Szczególnie wyróżnił się bramkarz i obrona, chociaż i atak w pełni zadowolił. Prowadzenie zdobył Stephan. poczem Tilgner wyrównał. Po zmianie stron ponownie prowadził Gdańsk, a potem Poznań wyrównał i nawet prowadził 3:2. Dla zwycięzców bramki uzyskali: Stephan dwie, Stangneth i Hoffman po jednej. Dla Poznania: Tilgner dwie i Gałka jedną. Skład naszej drużyny był następujący: Widermański — Kubiak i Maleszyński III — Gałka — Potocki, Tilgner i Durski. Sędziował przebywający w Poznaniu Węgier, Jeszensky. (wz.)

Heljasz — na Olimpjadę!

Poniżej zamieszczamy list p. Szyca w sprawie Heljasza, zaznaczając, że list ten nie przesądza naszego stanowiska w powyższej sprawie.

P. K. OL. zadecydował, że Heljasz na Olimpjadę nie pojedzie! Uważam to za wielką krzywdę dla sportu polskiego w ogólności, a dla sportu poznańskiego w szczególności. Wiem doskonale z mej długoletniej, bo prawie 25-letniej pracy organizacyjno-sportowej, że sportowe władze centralne lubują się w zbyt stanowczych wystąpieniach, gdy chodzi o przewinienia organizacji czy zawodników z naszego terenu. Nie czas teraz i nie tu miejsce po temu, aby przytaczać przykłady. Niewątpliwie Heljasz ma swoje „ale". Jest dużem, krnąbrnem dzieckiem. Trzeba mu być przyjacielem, chcąc nim kierować, nie „władzą". Jako długoletni kierownik sekcji lekkoatletycznej „Warty" znam go na wylot, i choć nieraz sprawiał kłopot, to jednak przy umiejętnem postępowaniu można go było nagiąć zawsze do woli kierownika.

Znam przebieg zatargu Heljasza z kpt. lek. p. Rottingerem i dlatego właśnie mam odwagę wystąpić na łamach prasy poznańskiej z niniejszą publiczną prośbą do kompetentnych władz sportowych o zmianę powziętej decyzji, o wysłanie Heljasza do Berlina. O zatarg z pp. instruktorami CIWF nie trudno. Znam i odczułem to często na własnej skórze jeszcze za czasów Centr. Wojsk. Szkoły Gimn. i Sportów w Poznaniu. Znam ich przewrażliwioną ambicję i żądanie od sportowców posłuchu wprost koszarowego. Z tem nie każdy może się pogodzić! Sprawa z niestawieniem się Heljasza na eliminacje też ma swoiste oblicze. Wina nie spada tu na Heljasza wyłącznie. Raz, że Helajsz wówczas jeszcze nie był w formie i wyniku, o który przecież chodziło, nie mógł pokazać. Zresztą na pierwszą eliminację PZLA zwracał wielu zawodnikom koszta podróży, innym nie. Do tej „drugiej kategorji" należał Heljasz. Czy to nie powód, aby długoletni czołowy reprezentant Polski czuł się dotknięty? Drugiego wezwania — powiedzieć można — nie było. Tak bowiem nie można nazwać pisma PZLA do prezesa Pozn. OZLA, aby spowodował wyjazd Heljasza na eliminację „o ile to uzna za wskazane".

Streszczam się: Sportowcy polscy, a zwłaszcza poznańscy żadają wysyłki Heljasza na olimpjadę berlińską. Dajmy mu możność rehabilitacji za Los Angeles! Wiemy, że zdolny jest do osiągnięcia wyniku, który podczas odegrania Mazurka Dąbrowskiego postawi na „Baczność" przedstawicieli całego świata — a na tem nam bardzo zależy, zwłaszcza na terenie Berlina! Czas do wyciągnięcia konsekwencji za winy — o ile rzeczywiście były tak ważkie, a w szczegółach ogółowi nieznane — znajdzie się zawsze. Obecnie idzie o reprezentację tężyzny Narodu Polskiego!

Wzywam wszystkich sportowców i zwolenników sportu Poznania do jawienia się dziś i tylko jeszcze jutro (wtorek i środę) w lokalu K. S. „Warta", Al. Marcinkowskiego 26, celem złożenia podpisu pod petycję do Polskiego Komitetu Olimpijskiego o wysłanie Heljasza na Olimpjadę.

Pokażmy raz przynajmniej solidarność!

Edmund Szyc,
członek honorowy K. S. „Warta".

W Berlinie bawi już ekspedycja włoska. Zawodniczki włoskie w międzyczasie zdołały się zaprzyjaźnić ze swemi rywalkami. Na zdjęciu lekkoatletki włoskie w rozmowie z czołową pływaczką australijską.

Kolarstwo

W wyścigu „Dookoła Francji", po piątkowym wypoczynku w Perpignan, odbył się w sobotę start do pierwszego etapu przez Pireneje, do 325 km odległego Luchon. Stanęło już tylko 45 kolarzy, a więc dokładnie połowa stawki, jaka wyruszyła z Paryża. Niespodziewanie zwyciężył turysta Ducazaux (Fr) przed Merschem (L) w czasie 11 g. 57:32. Prowadzący w ogólnej punktacji F. Maes, Verwaecke i A. Magne pilnowali się wzajemnie i przybyli w drugiej grupie. Na finiszu wyprzedzili tę trójkę jeszcze Amberg (Szw.) w 11 g. 58:07 i Marcaillou. (E.)

Wielka nagroda Belgji rozegrana została na torze okrężnym, długości 13.6 km. W poszczególnych kategorjach zwyciężyli: 175 ccm Taregi (MM) 95.2 km/godz.. 250 ccm Geis (NSU) 117.2 km-godz., 350 ccm Mellord (Velocette) 132.6 km-god., 500 ccm Guthrie (Norton) 135.2.

Przed olimpjadą

Polska drużyna olimpijska koszykarzy rozegrała w sobotę dwa spotkania treningowe. K. P. W. Poznań pokonał Makabi 89:16 (25:8), a kombinowana drużyna krakowska wygrała z ZASS. 79:19 (38:12).

500 akademików włoskich na olimpjadzie. — Organizacja „Gruppi Universitari Fascisti" wyle 500 akademików do Berlina. Włosi przyjadą 1 sierpnia do Berlina pociągiem specjalnym. Powrót do Włoch nastąpi 6 sierpnia.

Sztafeta olimpijska. W sobotę sztafeta olimpijska z ogniem olimpijskim przebyła przez Bułgarję i w nocy na niedzielę przekroczyła granicę jugosłowiańską. Trasa biegu przez Jugosławję jest 575 km długa i przebyta zostanie w ciągu niedzieli i poniedziałku. Na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej w Carybrodzie o godz. 2,55 przejęli pochodnię członkowie zarządu jugosłowiańskiego Sokoła oraz jug. komitetu olimpijskiego. W niedzielę sztafeta osiągnęła Nisz, a w Białogrodzie będzie w poniedziałek o godz. 9 rano.

Strzelanie

Skład reprezentacji Polski na łucznicze mistrzostwa świata w dniach od 11 do 18 sierpnia w Pradze ustalił po zawodach korespondencyjnych Anglja — Polska kapitan sportowy Polskiego Związku Łuczniczego p. Łotocki jak następuje:

Panie: Kurkowska — Spychajowa Janina (PKO — Warszawa), Bunschowa Zofja (Sokół — Kraków), Janecka Matylda (PPW — Kraków). Rezerwa: Pankow (Kraków).

Panowie: Wójcik Józef (PPW — Kraków), Prugar Bruno (Pogoń — Lwów), Bobulski Jerzy (Sokół — Kraków). Rezerwa: Szymus Leon (PPW Kraków). Zawodnicy ci pozostaną na obozie kondycyjnym w Krakowie do 28 b. m. i ćwiczyć będą nadal na torze Pocztowego P. W. na Dębnikach. (Pat)

Piłka nożna

San — Pentatlon 2:0 (1:0). Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn, rozegrane na boisku „ośrodka" przy ul. Bukowskiej, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Sanu. Pomimo, że obie drużyny wystąpiły z rezerwami, gra była żywa i ciekawa. Obie bramki dla zwycięzców uzyskał, dobrze dysponowany w tym dniu, Płotka. (al.)

Warszawianka pokonała reprezentację robotniczą Warszawy 5:0 (3:0). Bramki strzelili Knioła, Sroczyński, Pirych Sontag i Święcki.

W półfinale puharu środkowej Europy, Sparta praska, zdobywając bramki przez Braina i Zajicka, pokonała Ambosianę 3:2 (1:1). W drugim półfinale w Wiedniu wobec 36 tysięcy widzów Austria wygrała z Ujpesti 5:2 (1:1). — Bramki dla zwycięzców zdobyli Sindelar i Jerusalem po dwie i Stroh.

TKS 29 (Toruń) — Goplanja (Inowrocław) 6:1 (3:0). Spotkanie decydujące o pozostanie w klasie A, odbyło się przy udziale 800 publiczności. Zwycięstwem tem Toruńczycy zapewnili sobie pozostanie w czołowej klasie okręgu pomorskiego.

Piłkarze krakowscy bez prezesa, wiceprezesa i kapitana związkowego. Na wczorajszem posiedzeniu zarządu KOZPN zrezygnował ze swej godności kapitan związkowy Delekta, solidaryzując się ze stanowiskiem prezesa gen. Monda i wiceprezesa starosty dr. Wnęka. Obaj jak wiadomo, podali się do dymisji z powodu konfliktu KOZPN z Polskim Zw. Piłki Nożnej w sprawie Oracovii. (Pat.)

Życie organizacyjne

Prezesem „WTC" wybrany został na sobotniem nadzwyczajnem walnem zebraniu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów dotychczasowy wiceprezes Seweryn Słojewski. Na jego miejsce wybrano zkolei p. Mieczysława Orłowskiego. (Pat)

Liga okręgowa w Poznaniu

Nadzwyczajne walne zebranie PZOPN, odbyte w niedzielę w sprawie zmiany systemu rozgrywek, wbrew oczekiwaniom, nie wywołało zainteresowania, jakiego możnaby się spodziewać. W komplecie stawiła się oczywiście klasa A, oraz kluby poznańskie. Z prowincji nie przybyła natomiast znaczna część klubów. Obrady same niestety stały na bardzo niskim poziomie. Raził przedewszystkiem brak przygotowania delegatów, co spowodowało, że obrady niepotrzebnie przeciągnęły się do popołudnia..

W rezultacie uchwalono stworzyć ligę okręgową oraz trzy dalsze klasy: A, B. i C. Rozgrywki we wszystkich klasach rozpoczną się według nowego podziału już w bieżącym roku, z tem jedynie, że w lidze okręgowej obecnie pozostawiono 8 klubów, z których spadną dwa a wejdzie jeden. W roku 1937 z ligi znów spadną dwa kluby, a wejdzie jeden, tak, aby w roku 1938 doprowadzić do statutowej liczby sześciu drużyn. W A-klasie już w tym roku grać będzie przewidziana liczba 12 klubów. W klasie B pozostanie 18 klubów, a reszta drużyn dotychczasowych C i spadających z B-klasy grać będzie w C-klasie. W ten sposób w obecnym roku rozgrywek do ligi weszły pierwsze osiem klubów dotychczasowej klasy A. Półfinalistów klasy B wraz z spadającą z klasy A Unją kościańską oraz Admirę i Czarnych przydzielono do klasy A. Reszta drużyn B-klasowych weszła w skład nowej klasy B wraz z finalistami mistrzostw klasy C, uzupełnionymi silniejszemi drużynami, które nie zakwalifikowały się do finałów. Uchwała powyższa zapadła na wniosek Cybiny, wbrew wnioskowi zarządu, który przewidywał wprowadzenie ligi dopiero po roku.

Drugi wniosek zarządu w sprawie dopuszczenia do awansu i spadku rezerw klubów A, B i C, również nie uzyskał większości, wobec czego utrzymany zostanie stan dotychczasowy.

Tenis

Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk 11:2. Najciekawsze wyniki: Tarłowski i Eichner 6:1, 6:2. Volkmer — Jacobsenowa-Pajonkowa 6:1, 6:3. — Tarłowski i **Bratek — Eichner i Fromlowitz** 0:6, 6:2, 6:3.

Przybycie amerykańskiej drużyny olimpijskiej na dworzec berliński.

Sukces żeglarzy polskich w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) W sobotę odbyły się w Gdańsku międzynarodowe regaty żeglarskie z udziałem Polaków.

W biegu yolek olimpijskich Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca przed 12 yolkami niemieckiemi i gdańskiemi. Pierwsze miejsce zajęła yolka „Morka" z WTW, a drugie yolka „O. P. 212" z „Jacht-Klubu Polski" z Gdyni.

Olimpijczycy w Poznaniu

Dotychczas nie ustalono definitywnie, czy olimpijczycy wyjadą do Berlina specjalnym pociągiem, czy też wagonami doczepionemi do pociągu, wychodzącego z Warszawy w środę, 29 b. m. o godz. 9,15. Gdyby zawodnicy wyjechali specjalnym pociągiem, wyjazd nastąpiłby w środę o godz. 9,25 rano. Obiad zawodnicy zjedzą w wagonie restauracyjnym, a podczas 35-minutowego postoju w Poznaniu regjonalny komitet olimpijski urządzi uroczystość pożegnania olimpijczyków na dworcu poznańskim.

Po przybyciu do Berlina w środę wieczorem olimpijczycy nasi zostaną trzykrotnie przyjęci oficjalnie, a mianowicie: po raz pierwszy na dworcu przez przedstawiciela komitetu organizacyjnego, po raz drugi w ratuszu przez komisarza m. Berlina, który wręczy wszystkim Polakom upominki olimpijskie. Po raz trzeci wreszcie we wsi olimpijskiej, gdzie zostanie wciągnięty na maszt polski sztandar państwowy, poczem nastąpi uroczyste wprowadzenie Polaków do ich kwater. W dn. 30 b. m. o godz. 12 ekspedycja polska złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz będzie asystowała przy uroczystej zmianie warty przy grobie. (Pat.)

Przeciwnicy naszych kajakarzy

W Berlinie odbyło się losowanie olimpijskich biegów kajakowych. Nasi kajakarze, startujący w biegu dwójek na 10.000 m mają za przeciwników osady: Ameryki, Czechosłowacji, Holandji, Danji, Węgier, Szwajcarji, Austrji, Niemiec, Belgji, Kanady i Szwecji. Ogółem w tym biegu startuje 12 osad.

W olimpijskich rozgrywkach kajakowych na 20 zgłoszonych państw startuje 19. Zgłoszenie Łotwy nie zostało przyjęte, gdyż nastąpiło po terminie.

Automobilizm

Wielką nagrodę Niemiec na Nürburgringu, wobec 350 tysięcy publiczności, na dystansie 501 km wygrał Rosemeyer (Auto-Union) z rekordową średnią szybkością 131.6 km na godzinę, przed Stuckem.

Gry sportowe

Pogoń katowicka pokonała na własnem boisku Vorwaerts o mistrzostwo Śląska w szczypiorniku zdecydowanie 10:5 i zdobyła tytuł.

Motocyklizm

Jazda zręczności na dochód komitetu olimpijskiego odbyła się na torze hippicznym w Warszawie. W jeździe terenowej na czas z przeszkodami (10 przeszkód) zwyciężył Jakubowski (PRM) na Sokole w 2:11 przed Dochą (L) na BSA 2:13 i Jurkowskim (PRM) na Rudge 2:25. Startowało 12 motocyklistów. Bardzo efektownie wypadły popisy akrobacji, zaprodukowane przez Heinemana, Dochę i Jurkowskiego.

Rekordy światowe i Polski

Walasiewiczówny i Kwaśniewskiej w Czeladzi

Czeladź. (Tel. wł.). Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska startowały tylko w niedzielę.

Występ naszych czołowych lekkoatletek wywołał olbrzymie zainteresowanie. Walasiewiczówna na zawodach w biegu na 60 i 100 wyrównała rekord światowy, uzyskując 6.4 względnie 11.6.

Rekord świata na 100 m należy dotychczas do najgroźniejszej rywalki Walasiewiczówny na igrzyskach, Amerykanki Stephens. Walasiewiczówna właściciwie dwukrotnie przebiegła trasę 100 metrów, przyczem w pierwszym biegu miała czas 11,8. Bieg ten unieważniono z powodu fatalnego wypuszczenia zawodniczek ze startu przez startera p. inż. Gerstmana. Wszystkie konkurentki Walasiewiczówny w tym biegu, poza Świątkówną z Katowic, otrzymały 15 metrów handicapu.

W doskonałej formie znajduje się również Kwaśniewska z Łodzi, która w rzucie oszczepem poprawiła rekord polski o 94 cm, uzyskując wynik 44,03 metrów.

Wajsówna w rzucie dyskiem zajęła pierwsze miejsce wynikiem 43,56 mtr.

Poza powyższemi konkurencjami kobiecemi odbyły się zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn.

100 mtr.: Puziok (Czeladź) 11,9 sek.; 200 mtr: Krawczyk (Chorzów) 24 sek.; 800 metr.: Jonik (Chorzów) 2:11,5. — Skok w wyż panów: Kremeke (Chorzów) 1,73 mtr. Skok wdal pań: Kamieniecka (Brynów) 4,36 mtr. Rzut dyskiem panów: Praski (Katowice) 40,22 mtr. Poza konkursem Praski wynikiem 41,41 mtr. poprawił rekord Śląska. 5 km: Nowacki (Chorzów) 17,10.

H. C. P. zwyciężył Gryf (Toruń) 3:1 (2:0)

Spotkanie o wejście do ligi, rozegrane na boisku Warty, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem mistrza Poznania.

HCP wystąpił do zawodów bez Musielaka, którego zastąpił Konopa. U gości wyróżnił się bramkarz Wiciński i Frączak na środku pomocy, oraz prawa strona ataku Kamiński i Wierzelewski, u miejscowych jedynie Skrzypczak w ataku i Graczyński do przerwy.

Gra do przerwy zadowoliła, po przerwie stała na niskim poziomie. Pierwsza część była nawet dość ciekawa i toczyła się przy wyraźnej przewadze Cegielskiego. Po zmianie stron, więcej zgry miał Gryf, lecz atak gości pod bramką zawodził. — Przytem był za mało bojowy i fizycznie słabszy.

Grę rozpoczęli goście, jednak Cegielski wkrótce przejął inicjatywę, popisując się w polu kilku niezbyt szczęśliwemi akcjami kombinacyjnemi. Goście również nie wykorzystują okazji do zdobycia bramki. W 14 min. jeden z ataków Cegielskiego, przeprowadzony lewą stroną, przynosi pierwszą bramkę. Centrę Holza przejął Narożny na głowę i skierował piłkę efektownie do siatki. Goście, niezrażeni, atakują nadal ambitnie. W 34 minucie przebija Konopa i oddaje piłkę do Genslera, ten następnie do Stolca, który strzelił w róg nie do obrony.

Po przerwie gra jest początkowo więcej wyrównana, później Gryf częściej przebywa na połowie Cegielskiego. W 27 min. Suchocki zdobywa honorowy punkt dla Gryfu, uprzedzając fatalny wybieg bramkarza gospodarzy. Gra staje się od tej chwili bardziej zacięta, gdyż goście dążą do wyrównania. Na 3 min. przed końcem Konopa zdobywa wreszcie trzecią bramkę, ustalając wynik dnia. Sędziował p. Wiśniewski. Publiczności zebrało się około 1800.

Skoda — Brygada 2:1 (2:0)

Warszawa. — Mistrz Warszawy już po dwu minutach gry prowadził 2:0 z ładnych główek Zbroji i Skwarkowskiego, którzy wykorzystali przytomnie centry skrzydeł. Po przerwie Brygada miała lekką przewagę, zdołała jednak strzelić tylko jedną bramkę przez Heinego.

Cracovia — Polonja 3:1 (0:1)

Przemyśl. — Do przerwy lepszą drużyna byli gospodarze. Po zmianie stron Cracovia, która początkowo grała bardzo chaotycznie, zmieniła się do niepoznania, wyróżniał się atak. Dwie bramki strzelił Korbas, jedną Stępień. Dla Polonji jedyną bramkę zdobył Fabjan.

Śmigły — WKS Grodno 5:3

Wilno. — Niespodziewanie w pierwszej części gry zdecydowanie górowali wojskowi z Grodna. Prowadzili najpierw 1:0, a potem nawet 3:1. Po zmianie stron gospodarze zabrali się do pracy i w rezultacie zdołali nietylko wyrównać, ale i wygrać. Dwie bramki strzelił Pałowski, po jednej Skrzypczak, Skowroński i Browko. Dla Grodna Andrzejczak, Obrembski i Haliszka. Sędziował p. Wirokiro.

Pogoń — RKS Hajduki 3:0

Stryj. — Rewanżowe spotkanie wygrała Pogoń, dla której bramki zdobyli Legaczewski, Zabaczyński i Zasławski.

ŁTSG — Unja 3:1 (3:1)

Łódź. — Wynik meczu został już ustanowiony w pierwszej połowie gry. Po przerwie Unja gra lepiej, ale jej napastnicy nie umieli zdobyć się na skuteczną akcję pod bramką przeciwnika. Bramki dla ŁTSG. zdobyli: Królewiecki dwie (w tem jedną z karnego) i Voigt. Punkt honorowy dla Unji uzyskał Bojarski. Sędziował p. Stępien.

Pływanie

Prezes krakowskiego okręgowego związku pływackiego prof. Michalak zrezygnował ze swej godności z powodu rozdźwięków w łonie zarządu. Wyrazem związanych z tem bezkrólewiem trudności były ostatnie mistrzostwa pływackie okręgu krakowskiego klasy A, w których brało udział tylko 11 pływaków. Kluby tłumaczą tak słabe obesłanie mistrzostw późnem zawiadomieniem przez zarząd okręgu o terminie zawodów. (Pat)

Wśród zawodowców

Pertraktacje w sprawie mistrzostwa świata wszystkich wag pomiędzy oficjalnym mistrzem świata Jamesem Braddockiem a Maxem Schmelingiem napotykają na duże trudności. — Niemniej amerykańska komisja bokserska oświadczyła oficjalnie, że jedynym kandydatem do tytułu mistrza świata jest obecnie wyłącznie Schmeling i tylko spotkanie Schmeling-Braddock będzie miało decydujące znaczenie dla tytułu mistrza świata.

Siedemnaste regaty o mistrzostwo Polski

Bydgoszcz. — W sobotę i niedzielę na torze regatowym w Łęgnowie odbyły się siedemnaste regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski na trasie długości 1750 m. W zawodach startowały 32 kluby, 90 osad oraz 446 zawodników.

Wyniki były następujące:

Pierwszy dzień

Czwórki nowicjuszy — I przedbieg: 1. KW Ognisko (Skarżysko) 6:25; 2. KW Toruń; przedbieg II: 1. BTW 6.25; 2. RV (Grudz.); czwórki półw. wojskowe: 1. KW (Toruń) 7:25; 2. Of. Yacht Klub (Warsz.) 7:25,2; 3. BTW; czwórki kl. II: 1. KW (Toruń) 6:10,2; 2. RK Frithjof 6:11; 3. KW (Gdańsk); czwórki półw. pań: 1. Wileńskie TW 4:42,8; 2. WTW 4:46; 3. KW (Toruń); czwórki wagi lekkiej: 1. WKSp. Prosna (Kalisz) 6:24,4; 2. RK Neptun (Poznań) 6:24,5; 3. Wisła (Grudz.); dwójki podw. młodsze: 1. WTW 6:24,7; 2. RK Germania (Poznań) 6:28,2; czwórki wojskowe (nieof. mistrz. armji): 1. KW (Toruń) 6:25,5; 2. BTW 6:31,5; 3. Of. YKl; czwórki półw. nowicj.: 1. KW Ognisko 6:54,6; 2. PKS (Bydg.) 7:01; 3. Neptun (Poznań); jedynki klasy II: 1. WTW 6:51 (Śnieguła); 2. AZS (Kraków) (Balicki) 6:56,8; ósemki klasy II: 1. Kaliskie TW 5:50,2; 2. AZS (Warsz.) 5:55; 3. Germania (Poznań).

Drugi dzień

Jedynki pań: 1. Grabiska (Warsz. KW) 7:14 w. o.; czwórki pań: Bydgoski KW 5:11,4 w. o.; czwórki: 1. osada olimpijska w składzie: Zawadzki, Karwecki, Kuryłłowicz, Leporowski, st. Wirszyłło w czasie 6:23; 2. Pol. KW (Kalisz) 6:23,2; 3. BTW 6:31; 4. AZS (Poznań); dwójki bez sternika: 1. WTW (Kożuchowski, Kobyliński) 7:43 w. o.; dwójki ze sternikiem: 1. WTW (Braun, Ślązak, st. Skolimowski) 8:47,8 w. o.;jedynki: 1. Verey (AZS Kr.) 6:52,6; 2. Keppel (AZS Wilno) 7:00,8; czwórki bez sternika: 1. WTW (Braun, Ślązak, Kożuchowski, Kobyliński) 6:22,5; AZS Poznań wycofał się, a BTW złamał dwa wiosła; dwójki podwójne: 1. AZS Kraków (Verey, Ustupski) 6:41 w. o.; ósemki 1. BTW 5:54,8; 2. Wisła 6:03,2; 3. AZS (Poznań) 6:03,4; 4. Kajakowy KW (Bydg.) 6:04,8; 5. Kaliskie TW 6:06,4.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: 1) Kaliskie TW 122 p., 2) W. T. W. 120 p., 3) BTW 105 p., 4) KW Toruń 69 p., 5) AZS Kraków 52 p., 6) RV Grudziądz 34 p., 7) Wisła Warsz., 8) Prosna Kalisz 24 p., 9) KW. 04 Poznań 21,5 p., 10) Śmigły Wilno 20 p., 11) AZS Poznań 7 p.

W niedzielę, 26 lipca 1936 r. późną nocą zmarł, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., w 44-tym roku życia, ś. p.

Antoni Gniatczyński

adwokat

mój najlepszy i najtroskliwszy mąż, nasz najukochańszy tatuś, najdroższy syn, brat, zięć, stryj i szwagier, o czem donosi w nieutulonym smutku

żona z synami i rodziną.

Poznań, ul. Słowackiego 8.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 17.30. Msze św. za duszę Drogiego Zmarłego odbędą się: nazajutrz po pogrzebie o godzinie 9 w kościele parafjalnym jeżyckim, oraz w sobotę, 1 sierpnia, o godzinie 8.30 w kościele Farnym.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

dg 2 514

Ś. p.

Antoni Gniatczyński

Adwokat

zasnął w Panu dnia 27 lipca 1936 r.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy długoletniego syndyka, który głęboką i szeroką wiedzą prawniczą oddał naszej Spółce poważne usługi.

Cześć jego zacnej pamięci. R. i. p.

Pg 5827-31,2

R. Barcikowski S. A.

Poznań, 27 lipca 1936. **Zarząd.**

†

Dnia 25 lipca br., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, ś. p.

z Namysłowskich

Marja Tokłowiczowa

I voto Karmolińska

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 lipca o godz. 6 po poł., z kaplicy wojskowej Wały Jana III, na cmentarz św. Marcina przy ul. Towarowej.

zg 13 972

W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, ul. św. Leonarda 1. **rodzina.**

†

Dnia 26. 7. 36., o godz. 8,30 zmarł, po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami i Olejami św., nasz ukochany syn, ś. p.

Bogdan Przykucki

dyplom. drogerzysta.

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy cmentarza parafjalnego w Dębcu w środę, dn. 29. 7. 36., o godz. 4 po południu.

W ciężkim smutku pogrążeni

dg 2 515 **rodzice i syn.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, drogiego męża i ojca, ś. p. **Jana Dzięcioła**

odprawi się w dniu 28 b. m., o godz. 9-tej

zg 13 970 **Msza św.**

w kaplicy św. Józefa.

Żona i dzieci.

W niedzielę, dnia 26-go lipca 1936 zasnęła w Bogu, po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i siostra, ś. p.

z Falkiewiczów

Zofja Mietlińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 lipca, o godz. 5,30 po południu z domu żałoby na cmentarz przy kościele farnym w Śremie.

W nieutulonym smutku

Śrem, Inowrocław, Leszno, Książ. **mąż, córka, syn i rodzina.**

ng 15 190 Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 25 lipca 36., zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, ś. p.

Ignacy Ratajczak

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godz. 17, z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III, na cmentarz farny.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi.

Poznań, 27. 7. 36., Mostowa 15.

Zakł. pogrz. Br. Nowak, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46

Pomocnika

do składu żelastwa i art. budowlan., dzielnego, dobrze poleconego także z niemieckim, poszukuję. Warunki przy wolnym stole i stancji i odpis. świadectw do Kurjera Poznańskiego **dg 2 513.**

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

***Wodna 13, tel. 53-26,** dawniej W. Garbary 39*

Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Dom
mieszkalny z ogrodem owocowym na sprzedaż. Wolsztyn, ul. Poznańska 19. zdg 70 585

Kamienica
3-piętrowa, centrum brutto 27000 cena 260.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 356

Poszukuję
do wynajęcia wille — pałacyk pod Poznaniem, nadająca się na dwa duże mieszkania z garażem i ogrodem. Zgłoszenia do administracji Kurjera Poznańskiego pod zdg 70 714

Dziewczyna
skromna, rzetelna, chętna do pracy, kochająca dzieci szuka posady do wszelkich prac domowych z mniejszem gotowaniem i praniem. *Oferty* Kurjer Poznański zdg 71 080

Domek
ogrodem w Poznaniu kupię gotówką 4.000,—, 5.000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 182

Kamienicę
sprzeda właściciel, dochód 15.000 cena 145.000, zaliczki 80.000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 165

Parcelę
900 opłot. sprzedam korzystnie. Ul. Pamiątkowa 23. zdg 71 227

Kamienicę
komfortowa, nowa, dochód 11 000 Park Wilsona sprzedam 82 000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 141

Ogrodowa
2 — 8. zdg 71 142

Kamienica
przy Focha, cena 90 000,—.

Kamienica
dochód 8 000, cena 78.000, wpłaty 55 000,—.

Kamienica
nowa, cena 70 000, wpłaty 34 000, reszta amortyzacja.

Karalus,
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 71 248

2. PIENIĄDZ

50
do 100.000 oraz współpracę ulokuję. Tylko poważne oferty Kurjer Poznański zdg 70 357

5 000,—
poszukuję. Dam wysoki procent, kilkakrotną gwarancję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 166

5—10 000,—
poszukuję na I hipotekę nieruchomości miejskiej. Do objęcia posada magazyniera lub książkowego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 162

Sprzedam
4 000 marek niemieckich Gdańsku w gotówce. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 144

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane
„Ostoja" Sienkiewicza pokoje — dobre, obfite utrzymanie 4 złote. ng 15 155

Letnisko
pięknie położone pośród lasów, blisko jeziora, całodzienne dobre utrzymanie 3.50. Zgłoszenia Stasiak, Runowo - Krajńskie. zdg 70 581

Letnisko
Kuźnica Zbąska pow. Wolsztyn. Lasy, jezioro, piękna okolica, — rozrywki, 3 zł dziennie. ng 2486

Letniska
dwór, wzgl. leśniczówka poszukuje pani. Warunek las, woda, towarzystwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 404

4. OSOBISTE

Ostrzega się
przed wpłacaniem jakichkolwiek pieniędzy panu

Marjanowi Malickiemu

zamieszk. obecnie w Luboniu — który inkasuje w moim imieniu, gdyż za takowe nie odpowiadam. „Fonoradjo", właściciel Jerzy Mieloch, Al. Marsz. Piłsudskiego nr. 7. zdg 70 665

Obelgę
rzuconą na p. Chwilkowską, Zielona 5, cofam jako nieuzasadnioną, przepraszam. Marja Winniczak, Półwiejska 21. zdg 71 168-9

6. OŻENKI

Rolnik
kawaler, lat 39, brunet, na samodzielnem stanowisku, gotówki 10 000, poślubi panią, córkę rolnika lub ogrodnika. Inne wykluczone. Pośrednictwo rodziny pożądane. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 583

Zapoznałbym
korpulentną celem ożenku. Listy z całą podobizną skierować Poste Restante, Gniezno, pod „Kierownik" zdg 71 192

Kawaler
38 lat, szuka panny do 35 lat z posagiem od 50 000 do 100 000,— zł celem objęcia majątku po rodzicach na Śląsku, wielkości 600 mórg. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 257

7. SPRZEDAŻE

Nagrody
podarki, najtaniej. Lamus, ul. Strzelecka 1. Pg 5 461-56,145

Kryształy
za bezcen. Lamus, Strzelecka 1. Pg 5 470-56 146

Używany
Landaulet — Fiat 509 sprzeda tanio. Majętność Pępowo, powiat Gostyń. zdg 70 582

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej Piaskowa 3, Koniecki. zdg 70 524

Chevrolet
nowych oponach, gotowy do jazdy, sprzedam tanio. Komornik w Pniewach. dg 2 501

Fotel
nowy modny korzystnie tapicer. Poznań, pl. Działowy 10. Pracownia w podwórzu. d 2497

Okazyjnie
motocykl Rudge-Ulster w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Księgarnia Makowskiego, Włocławek. nr 15181

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19. dg 2 400

Lodówka
i parownik w dobrym stanie tanio. „Roma", Stawna 6. zdg 71 012

Kajak
dwuosobowy. Staszica 6, m. 6. zdg 71 014

Boxer - suka
roczna. Oglądać godz. 3—5. Jackowskiego 31, m. 5. zdg 71 046

Piekarnię
przepisową w rynku, składem kolonjalnym wydzierżawię. Szender, Mosina. zdg 71 049

Mereżkarka
Singer, szybko szyjąca, gorsetów, gabinetowa. Nowomiejski 1a — parter. zdg 71 050

Sprzedam
używaną sypialkę. Łanowa 37 — m. zdg 71 178

Ejektorka
nadzwyczajna, patentowana — nowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 055

Kafle
prima, ceny fabryczne, z pierwszej ręki, wzory, Wodna 27, skład obuwia. zdg 71 078

Samochód
„Brasier" 4 osob. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość tel. 54-41. zd 71 089

Doga
niemiecka, prążkowana, rok — sprzeda zł 80,— Biskupski

Września,
Rynek. ng 15 187-8

Łóżka
cała sypialnia mahoniowa, nowoczesna, bardzo tanio. Stolarnia Kantaka 5. zdg 71 094-5

Bemar
do ciepłych potraw 6-garnkowy, 1/3 ceny. Wielkie Garbary 9—9. zdg 71 097-8

Kafle
w różnych kolorach poleca tanio Fr. J. Masadyński. Poznań, plac Nowomiejski 10 a. zdg 70 833-834

Meble
najtaniej poleca

Baranowski

Poznań. Podgórna 13. Pg 5428/9

Pokój
stołowy, dębowy, dobrze utrzymany. Adres Kurjer Pozn. zdg 71 179

Schow
31×32×42 do wmurowania tanio Wielkie Garbary 1 — 12. zdg 71 167

Ekspress
piccolo, mało używany sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 206

Kije bilardowe
trzy kule (franc.) sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 205

Pianino
„Sommerfeld" korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 145

Młyn
motorowy, przemiał 80 ctr, rak niemieckich 35 mórg 38 500, wpł. 30.000 Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zdg 71 114

Szafy oszklone
oraz stół składowy, lampawisząca przepierzenia oszklone, powielacz tanio sprzeda. St. Pieczyński, — Wały Jagiełły 3. Pg 5824-30,115

Korzystnie
z masy upadłościowej firmy Hipolit Robiński w Poznaniu do nabycia

2

filtry Seitza — większy i mniejszy, maszyna z zapędem elektr. do mycia

butelek, aparat

do siarkowania maszyna do ściągania konjaku oraz różne inne przedmioty. Zgłoszenia: St. Pieczyński, Poznań, Wały Jagiełły 3, tel. 17-28. Pg58-25

Ciężarówkę
dwutonnową Chevrolet dobrze utrzymaną tanio sprzedam. Chodzież, św. Barbary 2. ng 15 186

Kolonjalkę
towarem, maglem, dwupokojowe kuchnia, dzierżawa 55.— 1 800,—. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 71 223

Skład
kolonjalny tanio sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 71 137

Lustra
tanio. Centrala Szkła Okiennego. Półwiejska 9. zdg 71 233

Skład
bielizny, dzielnica handlowa — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 235

Wózki
dziecięce teraz tanio. „Gumy", 27 Grudnia 15. zdg 71 259

11. KUPNA

Używaną wagę
uchylną kupi maj. Strzyżewice, pow. Leszno. zdg 70 762

Kwity
lombardowe, srebro, złoto, brylanty kupuje Lamus, Strzelecka nr. 1. Pg 5 471-56,147

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 001

Dębiny
w okrągłym stanie, ca 300 m³ o przeciętnej średnicy 20—25 cm w całości lub partjami kupię, natychmiast. Tartak Września — tel. 145 nr. 15 182

Samochody
używane, opony detki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 2338

Srebro
złoto, brylanty kupuje

Kruk,

27 Grudnia 6. Ng 11 612

Książki
z historji, sztuki, muzyki, literatury, ryciny kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 037

Lokomobilę
oraz 2 traki, heblarkę i taśmówkę, używane lecz w dobrym stanie kupimy. Oferty z podaniem ceny pod dg 2512

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
słoneczne, łazienką, 1 piętro, Chociszewskiego 37 a, zgłoszenia gospodarz, Poplińskich 9, m. 8. zdg 70 960

Trzypokojowe
Dębiec, Południowa 63. zdg 70 793

3-pokojowe
komfortowe, słoneczne od sierpnia poważnym lokatorom. Sczanieckiej 7. zdg 71 100

5
pokojowe Dąbrowskiego 69, — stróż. zdg 71 023

2
pokojowe Dąbrowskiego 69, — stróż. zdg 71 022

Mieszkanie
w centrum 2 pokoje z przynależnościami, centr. ogrzew. od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w biurze Dąbrowskiego 28. zdg 71 003

Sołacz
ulica Sołacka 7, wolne od 1 października, 4-pokojowe mieszkanie z ogródkiem. zdg 71 048

Czteropokojowe
Trzypokojowe
Dwupokojowe
tanio. Marcina 74, I 18, front. zdg 71 217

5
pokojowe z przynależnościami. — Długa 11 — 130 zł. Pg 5822-56,142

Pokój
z meblami za zgodą gospodarza. Krzyżowa 18, — 14. zdg 71 222

Dwupokojowe
kuchnia, trzypokojowe kuchnia, łazienka. Konieczna kaucja. — Zgłoszenia stróż, Gen. Umińskiego 19. zdg 71 195

1
pokój i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia. Aleje Połabskie 9, naprzeciw Hali Zeppelinowej. gospodarz. zdg 71 127

Pokój
kuchnia od zaraz. Wiosenna przy Dąbrowskiego za wieżą wodociągową. zdg 71 136

„Be-Em-Es",
Grudnia 19. zdg 71 254

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
kolejowy poszukuje od września 2 lub 3 pokojowego wygodami od gospodarza. Czynsz rok zgóry. — Zgłoszenia warunkami upraszam do Kurjera Pozn zdg 70 428-29

Poszukuję
pewny piątnik pokój kuchnię, — okolicy Wierzbięcice, Wilda, Półwiejska, Różana, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 074

Trzypokojowego
wygodami, niższe piętra, okolica Świętokrzyski, Towarowa. Rom. Szymańskiego 10. zdg 71 038

Jednopokojowego
kuchnią lub bez gospodarza, centrum. Tawerna, Rom. Szymańskiego 10. zdg 71 039

1
lub 2 małe kuchnia. Urzędnik stały. Jeżyce, Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 053

3 pokojowego
z wygodami, blisko centrum bezdzietni małżeństwo (pewny piątnik) zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod nr. zdg 71 207

4—5
pokojowego śródmieście, wygody zaraz, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 242

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
zaraz czysty, utrzymaniem bez pianino. Półwiejska 21, m. 11. zdg 70 480

Rom. Szymańskiego
2 — 6. zdg 70 825

Cieszkowskiego
6—7, słoneczny, inteligentnym. zdg 71 092

Czysty
pokój. Pocztowa 14, m. 2. zdg 71 068

Frontowy
łazienka. Wały Jana 10 — 4. zdg 71 069

Pana
od 45 na pokój, stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 018

Dwuosobowy
skromniejszy, solidnym panom, panienkom. Świętokrzyski 3—12. zdg 71 062

PROGRAMY RADJOWE

WARSZAWA

Wtorek, 28 lipca.

Warszawa — 12.03 „Studnia i jej znaczenie w gospodarstwie" — pogad.; **12.23** muzyka skandynawska i fińska (płyty); **18.00** „Królewskie ogrody" — pogadanka dla dzieci starszych: — **18.10** „Życie kulturalne stolicy"; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 28 lipca.

6.30 audycje poranne: — **11.57** sygnał czasu; **12.13** dziennik południowy; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** skrzynka P. K. O.; **16.00** Trio Polskiego radja; **16.45** „Stefan Czarniecki" — odczyt; — **17.00** koncert w wykonaniu Orkiestry symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu; **17.50** „Naliściu wikliny" — pogadanka (z Wilna); **18.50** Pogadanka aktualna; **19.05** Edward Grieg: Sonata F-dur. Wykonawcy: Helena Zarzycka — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian; **19.35** koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Niny Grudzińskiej (z Warszawy) Witolda Łuczyńskiego (śpiew) (z Poznania); — **20.30** „Poezja sportu" — szkic literacki"; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** recital fortepianowy Artura Hermelina (ze Lwowa); **21.20** „W pogodną noc". Koncert Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa); **22.15** muzyka taneczna z Ciechocinka (przez Toruń).

POZNAŃ

Wtorek, 28 lipca.

Poznań — 12.03 chwila muzyki skrzypcowej (płyty); **12.23** Czajkowski i Ryszard Strauss (płyty); **15.30** przegląd giełdowy oraz notowania rzeźni miejskiej; **18.00** skrzynka muzyczna; **18.10** „Nasze smakołyki dla zagranicy" — reportaż z bekoniarni w Bydgoszczy; **18.25** życie kulturalne i społeczne Poznania.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na wtorek:

17.00 Paris P. T. T. Koncert Paryskiej Ork. Symf. **17.05 Praga.** Muzyka lekka. **17.15 Medjolan.** Koncert rozrywkowy. **17.45 Wiedeń.** Intermezza forteo. Brahmsa.

18.00 Koszyce. Recital śpiewaczy. **Berlin.** Koncert solistów. — **Koenigswust.** Muzyka rozrywkowa. **Ryga.** Koncert wokalno-instrumentalny. **18.30 Berlin.** Utwory fort. Chopina w wyk. Jana Straussa.

19.00 Moskwa (Kom.). „Próba generalna" — aud. muzyczna. — **Moskwa** (WOSPS.) Koncert symfoniczny. **Budapeszt.** Koncert orkiestrowy. **19.05 Ryga.** Koncert z Plaży Ryskiej. **Wiedeń.** Festiwal Salzburski. „Don Juan" — opera Mozarta. Dyr. Bruno Walter.

20.05 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. **20.10 Berlin** Letnia muzyka wieczorna. **Koenigswust.** Wielki koncert popularny. **20.30 Oslo.** Koncert orkiestrowy. **20.40 Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka baletowa **20.40 Medjolan.** „Czar walca" — opera O. Straussa.

21.00 Poste Parisien. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego. **Berlin.** Nowa muzyka popularna. **Luksemburg.** Festiwal Liszta. **22.00 Anglja** (Nat. Progr.) Muzyka kameralna. **22.05 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **22.15 Bukareszt.** Koncert nocny. **Stockholm.** Muzyka lekka. **22.30 Anglja** (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. **22.40 Berlin.** Muzyka lekka i taneczna. **22.45 Wiedeń.** Melodje wiedeńskie. **Radio Paris.** Muzyka taneczna.

23.15 Radio Paris. Muzyka lekka. **23.10 Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.25 Budapeszt.** Muzyka taneczna

Pani
18,— elektryczność. Żydowska 26, — 6. zdg 71 070

Ratajczaka
19 — 10. Elegancki. zdg 71 077

Pokój
słoneczny umeblowany dla emeryta lub urzędniczki - urzędnika. Plac Nowomiejski 5, III wejście ogrodowe, mieszkanie 30. zdg 70 395

Pokój
utrzymaniem lub bez w lepszym domu. Ogrodowa 5, m. 2. zdg 71 027

Strzelecka
30 — 5. zdg 71 019

Pokój
Skarbowa 20, — 4. zdg 71 063

Niekrępujący
czysty, łazienka, elektr. centralne, wysoki parter, Śniadeckich 14—2. zdg 71 065

Czysty
Ogrodowa 2 — 11. zdg 71 067

Łąkowa
14 — 23. zdg 71 082

Dwuosobowy
Szkolna 9 — 8. zdg 71 083

Pokój
Gąsiorowskich 11 — 10. zdg 71 084

Komfortowy
słoneczny. Droga Dębińska 3 b, II willa, lewo. zdg 71 108

Niekrępujący
utrzymaniem. Ratajczaka 9—8. zdg 71 107

Zaraz
Plac Bernardyński 1a — 5. zdg 71 106

Klatki
I ptr. niekrępujący, miły. Dąbrowskiego 63 — 12. zdg 71 189

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 45 — 10. zdg 71 188

Utrzymaniem
Św. Wojciech 5, m. 6. zdg 71 187

15,—
czysty pokoik elektr., łazienka. — Grobla 14 — 10. zdg 71 185

Centrum
przyjezdnym, parter. Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 71 184

Pokój
Długa 9 — 4. zdg 71 172

Jackowskiego
Telefon 61-69. zdg 71 201

Wygody
Kwiatowa 3 — 3.. zdg 71 199

Zamek
Skośna 16 — 7. zdg 71 197

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 71 196

Małżeństwu
Górna Wilda 31 — 9. zdg 71 113

TEATRY

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 27. 7. godz. 20, — „Moja kochana głupia mama".

Wtorek, 28. 7. godz. 20, „Moja kochana głupia mama".

Środa, 29. 7. godz. 20, „Moja kochana głupia mama".

ADRJA: Dziś „Elektryczna miłość".

KINA

Poznań, poniedziałek, 27. 7.

APOLLO: „Ręce zawiniły".
CORSO: „Tajemnica zamkniętego kufra".
GLORJA: „Miraże szczęścia".
GWIAZDA: „Ostatnia serenada".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Uciekinierzy".
METROPOLIS: „Caranga".
RENAISSANCE: „Nurek" oraz „Zaczarowana studnia".
SŁOŃCE: „Pod palącem niebem Argentyny".
SFINKS: „Mała mateczka".
ŚWIT: „Księżniczka O'Hara" i „Ex - żona".
TĘCZA-ŁAZARZ: „Człowiek który sprzedał głowę".
TĘCZA-WILDA: „Jej Wysokość całuję".
WILSONA: „Frasquita".

Centrum
umeblowany. Mielżyńskiego 22—8 zdg 71 146

Śniadeckich
6—5. zdg 71 117

Śródmieście
Wały Kościuszki 5 — 4. zdg 71 112

Jednoosobowy
dwuosobow, łazienka, pianino. — Cieszkowskiego 7, m. 11. zdg 71 226

Utrzymaniem
jedno, dwuosobowy. Ogrodowa 18, m. 4. zdg 71 225

Czysty
Skryta 10 — 1. zdg 71 224

Pokój
umeblowany telefon, łazienka, — cena 35 zł wolny zaraz. Bukowska 1, m. 10. zdg 71 109

Niekrępujący
czysty. Garncarska 3 — 11, — 1 piętro. zdg 71 125

Śniadeckich
21 — 5. zdg 71 128

Frontowy
kulturalnym. Wielka 17 — 15. zdg 71 129

Wrocławska
38 — 32 balkonowy. zdg 71 133

Frontowy
Gąsiorowskich 11 — 10. zd 71 260

Sieroca
5/6 — 5. zdg 71 234

Słoneczny
używaniem kuchni. Reya 4 — 8. zdg 71 243

Kulturalnemu
Łąkowa 14 — 22. zdg 71 244

Słoneczne
także przyjezdnym. Półwiejska 2 m. 6. zdg 71 252

Marcinkowskiego
24 — 31. zdg 71 256

Z klatki
pokój umeblowany solidnemu panu od zaraz do wynajecia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdg 71 230

Pokój
Woźna 9, m. 5. zdg 71 229

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
próżnego w śródmieściu poszukuje. Ofert Oredownik, Poznań d 2503

Pokoiku
za 10,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 057

Bieliźniarka
pokoju 20,— śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 061

Pielęgniarka
szuka skromnego pokoiku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 173

17. LOKALE

Ubikacje
przemysłowe administracja Strzelecka 14. zdg 71 190

18. DZIERŻAWY

Magazyny
położone w Poznaniu z bocznicą kolejową korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Poznańskiego pod zdg 71 026

Koncesja
na wyszynk wódek potrzebna. — Dąbrowskiego 53/55, restauracja. zdg 71 219

Dzierżawy
od 400—1 000 mórg poszukuje kawaler, lat 38, z majątkiem około 50 000 zł z inwentarzem lub bez. Małżeństwo możliwe. Pośrednictwo wyklucza się. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 71 258

22. ZGUBY

Zgubiono
okulary w czarnem etui. Oddać za wynagrodzeniem firma M. Gmurowski, plac Wolności 10. zdg 71 212

23. ROZMAITE

Fabryki branży metalowej lub pokrewnej
przyjmę zastępstwo lub skład konsygnacyjny za zabezpieczeniem gotówkowem, na teren województw centralnych. Oferty „Emzet" — Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 15 152

Adarelli przepowiada
z kart Braminów — ręki. Przyjmuje Podgórna 13, m. 10, front. zdg 71 076

Błędy młodości
rewelacyjna praca
o chorobach wenerycznych
wybitnego lekarza Uniwersytetu Berlińskiego dr. medycyny Adlera (Katowice), wyszła spod prasy w dwóch częściach (I. — Rzeżączka. II. — Syfilis).
Dla zdrowia swego i bliskich
— każdy powinien przeczytać „Błędy Młodości". Cena tomiku dwa złote. Wysyłka dyskretna za pobraniem pocztowem. Zamawiać: Wydawnictwo, Katowice, Damrota 6. ng 13 409

Opłotowanie żelbetonowe
cmentarzy, kościołów i ogrodów wykonuję taniej jak z innych materjałów. Zgłoszenia Opalenica, skrzynka pocztowa nr. 7. zdg 71 040

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, — Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14,1/2

Który
Ksiądz
zastąpi proboszcza na 3 tygodnie sierpnia. Piękna miejscowość powiatu międzychodzkiego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 193

Dam
pięcioletnią dziewczynkę na własność. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 253

24. NAUKA

Kursy kroju, szycia
przyjmuje, warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa. Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 2340/1

25. MUZYKA

Jazz
boczne czello, fortepian wolny — 1, 8. Oferty „Carlton", Ostrów Wlkp. ng 15 184

Trębacz
akordeonem wolny. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 249

Lekcje
gry fortepianowej udziela dyplom. nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdg 71 231

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Poszukuje posady od 15. 8. 36.
Zarządczyni-gospodyni
samodzielna — dobre polecenia. Znająca wszelkie prace w chodzące w zakres gospodarstwa kobiecego. Chów drobiu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 70 586

Kucharka
smacznie gotująca, uczciwa — skromna, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 786

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 093

Dziewczyna
która pracowała kilka lat w szpitalu, poszukuje posady w hotelu lub szpitalu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 000

Dziewczyna
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 052

Młoda
praczka szuka prania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 71 104

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 177

Dziewczyna
samodzielna, uczciwa, pracowita religijna polecona szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 164

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 163

Poszukuję
posługi do sprzątania biur lub jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 215

Starsza
dziewczyna poszukuje posady, gotowaniem do wszelkiej pracy — świadectwa dobre. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 214

Wiejska
uczciwa, szuka posady do wszelkich prac gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 191

Sierota
poszukuje posługi do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 150

Osoba
samodzielna, zaufana szuka posady do samotnych. W ostatniej posadzie 7 lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 202

Dziewczyna
szuka posady uczciwa, małym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 148

Dziewczyna
czysta poszukuje posady — do wszelkich prac domowych, bez gotowania w lepszym domu. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 71 119

Dziewczyna
starsza z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 123

Sierota
z gotowaniem poszukuje całodziennej posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 126

Gospodyni
szuka posady do dworu, probostwo. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 251

b) Inni

Nauczycielka
4-letnią praktyką, zakres gimn., muzyka, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdrg 71 013

Piekarz-cukiernik
starszy, dobry fachowiec, szuka posady. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. dg 2 508.

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 33, szkoła rolnicza, 14 lat praktyki z dobremi poleceniami, zmieni posadę zaraz lub później. Urzędnik gosp., majętn. Bierzglinek, poczta Września. zdg 69 854

Nauczycielka dyplom.
władająca znakomicie językami: francuskim, angielskim, niemieckim i muzyką „lege artis" szuka posady, demi-place albo letniej kondycji. Adres: Poznań, Wielkie Garbary 5, m. 9, Marja Glińska. zdg 70 396

Panienka
inteligentna szuka posady jako uczenica do biura. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 017

Szukam
posady dozorcy domu. Znam ogrodnictwo, centralne ogrzewanie usługę pałacową. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 71 036

Panienka
dwa lata po wyuczeniu szycia, zdolna, szuka pracy do pomocy krawcowej, najchętniej konfekcji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 060

Panna
młoda, biegle, językiem polskim, niemieckim, zna wszelką pracę domową i szycie szuka posady jako wyręczycielka lub do samotnej pani lub pana. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 71 085

Mistrz kołodziejski
młodszy, znający prace ręczne i fabryczne, masowe, powozowe i młockarnie poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 086-7

Krawcowa
dobra, polecona, szuka posady — całem utrzymaniem, małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 213

Inteligentna
panna, sierota, szuka posady — zajmie się gospodarstwem domowem u samotnej osoby, smacznie oszczędnie gotuje. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 208

Panna
znająca szycie, szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 120

Krojczyni warszawska
pierwszorzędna przyjmie krawieczyznę małym majątku, miesiąc sierpień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 143

Rządca gosp.
lat 40, wszechstronnie doświadczony rolnik, z 18-letnią praktyką w intensywnych majątkach w Poznańskiem z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech. Rzutki, obowiązkowy, zna gosp. nasiennohodowlane i uprawę buraków cukr. Ostatniej posadzie 3½ roku na maj. 3 600 mórg mocnej ziemi. Poważne referencje i długoletnie świadectwa. Przyjmie stałą posadę od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 232

Krawcowa
szyje elegancko biegle szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 228

Stenotypistka
szuka popołudniowej posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 373

Fachowiec
z długoletnią praktyką i doświadczeniem fabrykach obrabiarek, listew, podłóg, parkietu, stolarniach w tartakach itp. obeznany z wszelką pracą w branży drzewnej i z reparacją i montażem maszyn poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 70 235

Kołodziej
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 021

Uczeń
ukończoną szkołą handlową, dobrem świadectwem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 081

Żelaźniak
z dłuższą praktyką, młody energiczny, przyjmie posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 764

Ogrodnik - kawaler
rutynowany 10 lat praktyki w większych zakładach szuka posady kierowniczej w większych zakładach od zaraz lub wspólnika z gotówką celem założenia przedsiębiorstwa, wiedza fachowa pod gwarancją. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 099

Mechanik
z kartą rzemieślnicza, doświadczony w handlu i naprawie rowerów, maszyn do szycia i t. p. Żonaty obejmie jako kierownik danej branży. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 70 584

27. WOLNE POSADY

Apteka
na Pomorzu poszukuje zastępcy na sierpień. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji uprasza się przesłać: Toruń, skrytka pocztowa nr. 78. dg 2 499

Potrzebuję od zaraz lub 1. 8. rb.
Orkiestrę
damską lub męską
Operatora
kinowego
Bufetową
z ekspressem. Zgłoszenia możliwie z fotografją Dom Teatralny, N. Żabiński, Tczew. zdg 70 763

Zegarmistrz
pomocnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gdynia ng 13 516

Ślusarze
budowlani zgłosić. Wenecjańska 3. zdg 71 099

Dziewczyna
do dzieci do szycia i do wszystkiego. Plac Działowy 5, m. 6. zdg 71 015

Uczeń
ślusarnia, Dąbrowskiego 88 zdg 71 020

Energiczny
polowy, własna broń zaraz. Nowawieś pod Swarzędzem. zdg 71 041

Młodsza
panienka do ekspedycji. Wskaże Kurjer Poznański zdg 71 045

Młodszy
pomocnik ogrodniczy, potrzebny zaraz Górzyński, Rataje. zdg 71 105

Pierwsza
pokojowa z praniem, prasowaniem, na wieś. Dłuższe świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 031/2

Młynarz - woźnica
wynagrodz. mies. 30,— zł wolne utrzymanie potrzebny zaraz lub 1, praca stała. Młyn motorowy, Oborniki zdg 71 157-8

Pomocnik
gastronomiczny kaucja. Adres Kurjer Pozn. zdg 71 176

Blacharzy
dwóch czeladników na roboty budowlane, sumiennych fachowców, zaraz potrzebuję. Mistrz blacharski, Z. Szymański, Gdynia 3 Maja 37. ng 13 519

Służąca
uczciwa do wszystkiego, gotowaniem, własną pościelą. Kanałowa 16, obuwie. zd 71 149

Karmelarski
pomocnik potrzebny. Gaede, św. Wojciech 29. zdg 71 111

Dachówczarnia
większa w Zach. Małopolsce poszukuje kierownika technicznego, ceramika, z dłuższą praktyką w większych tego rodzaju przedsiębiorstwach, obznajomionego dobrze z obsługą suszarń Kellerowskich i pieców Bührera. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i żądanemi warunkami kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 71 194

Młody
człowiek, znający prace ogrodowe. Wioślarska 71. zdg 71 130

Krawcowa
samodzielna praktyka szwalniach miarowych potrzebna „Femina", Fredry. zdg 71 135

Służąca
uczciwa — dobrem gotowaniem, świadectwami od 1 lub 15 sierpnia. Zgłoszenia od 4—6, ul. Fryderyka Skarbka 9 (willa). zdg 71 245

Ekspedjentka
zaraz. Poznański Dom Delikatesów, Szkolna 5. zdg 71 246

Służąca
18—20 lat, sierpnia potrzebna. — Zgłoszenia 2—3 Strzałowa 3—6. zdg 71 255

Kucharka
potrzebna zaraz. Restauracja Wyspiańskeigo 9. zdg 71 147

Niania
przychodnia może od zaraz się zgłosić, najchętniej reemigrantka Górna Wilda 3, m. 22. zdg 71 118

Posługaczkę
uczciwą bez gotowania, na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 121

Francuzka
młoda do dwojga dzieci od zaraz do końca wakacyj. Zgłoszenia piśmienne Niemira, majątek Szerokie, poczta Pędzewo, powiat toruński. Pg 5823-64,88

Mechanik
sumienny i dzielny potrzebny zaraz do przedsiębiorstwa branży rowerowej i radjowej. Zgłoszenia piśmienne agencji Kurjera, Gostyń. ng 15 189

Wychowawczyni
do lat 25, inteligentna, z średn. wykształceniem otrzyma zaraz posadę do dziewczynki. Oferty z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 71 218

28. ROZRYWKA

Eden
poleca swym bywalcom miły pobyt. Plac Działowy.

Mała mateczka
Rewolucja wesołości
Franciszka Gaal
Kinoteatr „Sfinks". zdg 71 058/9

Kino Oświatowe TCL.
Dziś film trzymający widza od początku do końca w napięciu „Uciekinierzy" oraz nadprogram aktualności. Ng 12 989/90

Miraże szczęścia.
Pierwszy raz w Poznaniu. — Kino „Glorja". zdg 71 160

Kino
„Corso"
„Tajemnica zamkniętego kufra". zdg 71 116

Kino Renaissance
„Amok" nadprogram „Zaczarowana studnia". Pg 5826-31,1

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Humor zagraniczny

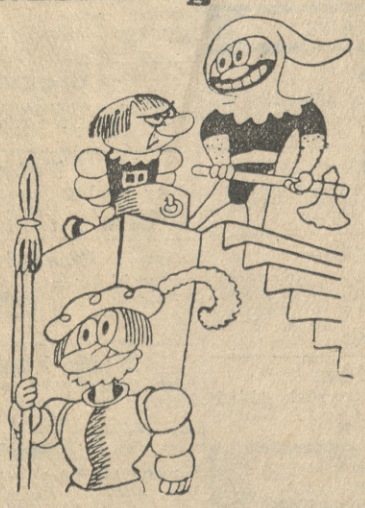

— Możecie uciąć mi głowę, a ja mimo to nie przestanę głościć, że jestem niewinny.
— Tak?
— Rozumie się — jestem brzuchomówcą.

Co futro = to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.